

Wtorek 30. października 1928.

Popularny dziennik ilustrowany.

Wychodzi we Lwowie każdego dnia popołudniu.

Cena za egzemplarz we Lwowie i w całym kraju **20 gr.**

Prenumerata mies. we Lwowie i w kraju Zł. 4.50

Prenumerata kwartalna Zł. 13.—

Prenumerata miesięczna zagranicą Zł. 6.—

Adres „WIEK NOWY” Lwów, ul. Sokoła 4. — Telefon

Nacz. Redaktora 35-70. — Redakcji 16. — Dyrekcji 28-90.

Administracji 26-77. — — — — — Konto P. K. O. Nr. 140954.

Stały dodatek do płac urzędniczych. Stracenie ośmiu „oprysków” w Warszawie. -- Duchy w teatrze! -- Wstrząsająca scena na ulicy.

ANTYPOLSKA MANIFESTACJA NA ULICACH BERLINA.

Berlin, 28. października. (Pat) W sobotę wieczorem odbył się po ulicach Berlina demonstracyjny pochód młodzieży szkolnej, będący wstępem tygodnia propagandy niemieckiej, urządzonego przez brandenburskie organizacje dla popierania Niemczyzny za granicą. W pochodzie wzięły udział prawie wszystkie szkoły berlińskie z lampionami i sztandarami. Do zgromadzonych uczestników pochodu wyłosił przemówienie przewodniczący organizacji brandenburskiej Klinghammer oraz przedstawiciel młodocianej marchii wschodniej Wilky, którzy wzywali obecnych do aktywnej pomocy i popierania działalności związków, stawiających sobie za cel utrzymywanie łączności między Rzeszą niemiecką a mniejszościami niemieckimi mieszkającymi za granicą.

Przemówienia te nacechowane nienawiścią i agresywnym wystąpieniem przeciwko Polsce podnosiły zarzut, że mniejszość niemiecka, zwłaszcza na polu szkolnictwa znosić musi prześladowania ze strony Polski, jak również że mniejszość niemiecka znosi niebывale szykany w południowym Tyrolu. Wszyscy mówcy wzywali obecnych do zbiorów na rzecz funduszu związków mających umożliwić popieranie tajnego, wędrownego szkolnictwa niemieckiego na obszarach Polski.

POSIEDZENIE KOMITETU EKONOMICZNEGO.

Warszawa, 28 października. (Pat.) W dniu 28 bm. odbyło się w godzinach popołudniowych pod przewodnictwem p. prez. Rady Ministrów Bartla posiedzenie komitetu ekonomicznego ministrów. Na posiedzeniu tem ukończono dyskusję nad sprawozdaniem bilansu handlowego i powzięto w tej sprawie szereg uchwał. Poza tem przyjęto wniosek p. m. rol. o wyzyskaniu młynów w Bydgoszczy dla akcji rezerw zbożowych, wysłuchano referatu p. min. rolnictwa w sprawie organicznej gospodarstw mniejszej własności ziemskiej i przyjęto szereg uchwał zmierzających do zmiany metod pracy w tej dziedzinie. Wreszcie przyjęto wniosek p. min. skarbu w sprawie spółdzielania Banku Gospodarstwa Kraj. z samorządami.

Zderzenie się wozu tramwajowego z autem.

Berlin, 28. października. (Pat) W północnej dzielnicy Berlina wydarzyła się w sobotę katastrofa tramwajowa. Prowadzony przez podchmielonego kierowcę samochód ciężarowy najechał całym przodem na wóz tramwajowy, miażdżąc platformę przednią i uszkadzając wnętrze wozu. Dwie osoby poniosły śmierć na miejscu, a 25 osób zostało ciężko rannych.

*Górują
wśród*

**KALOSZE
i ŚNIEGOWCE**

SWIATOWEJ MARKI



„PEPEGE”

Polski Przemysł Gumowy T.A. w Grudziądzu.

OFIARY KATASTROFY KOLEJOWEJ W RUMUNJI.

Bukareszt, 28. października. (AW) Według ostatnich informacji liczba zabitych w katastrofie kolejowej pod Slatiną wynosi 34 osób. Sledztwo

ustaliło, że główną winę ponosi urzędnik ruchu, który pogrążony w czytaniu jakiejś książki zapomniiał skontrolować zwrotnicę, która była fałszywie nastawiona.

Zróżko zakupu śniegowców i kaloszy
I. Schleier, Lwów, Legionów 35.

marki 4558
„TRETORN“ i „PEPEGE“

Z zagadnień ustrojowych.

Syndykalista czy konserwatysta.

Uwagi nad projektem Konstytucji prof. Wł. Leop. Jaworskiego.

W dalszym ciągu naszych dyskusyjnych artykułów na temat zagadnień ustrojowych w Polsce podajemy uwagi Władysława Studnickiego nad projektem prof. Jaworskiego.

Redakcja.

I.

We Francji i we Włoszech powstał przed wojną kierunek krańcowy w socjalizmie, odrzucający parlamentaryzm. Kierunek ów, zwany syndykalizmem, uznawał jedyną formę walki o ustrój socjalistyczny, organizacje zawodowe robotnicze, które miały stać się organem dyktatury proletariatu.

Mussolini znał syndykalizm, ulegał sam zamyślowi jego wpływowi. Organizacje faszystowskie, przez niego stworzone, mają w sobie pewien pierwiastek syndykalizmu, lecz nie i imperjalizm, którym przenikał Mussolini, stworzone przez siebie organizacje zawodowe, korporacje były tam odczynnikami na tendencje komunistyczne. Faszyzm, jak wiadomo, uzdrowił społecznie i gospodarczo Włochy, mają one renesans, którego siła motorowa jest dążność do stania się w przyszłości drugim Rzymem, rozpościerającym swe panowanie w Europie, Afryce i Azji. Faszyzm bez ideologii wskrze-

szenia dawnej wspaniałości Rzymu byłby niemożliwy. Mussolini to rozumie i wielokrotnie twierdził, że faszyzm nie nadaje się na eksport.

Zjadacze i producenci książek zajęli się studiami nad ciałem faszyzmu, niezdolni do pojęcia ducha jego. Są to profesorowie, których ambicja polega na przeczytaniu świeżo wydanych dzieł z dziedziny, nad którą pracują. Obracając się w sferze książek, mają do nich respekt i ulegają sugestii każdej nowej książki i możnaby o nich powiedzieć słowami rosyjskiego poety Niekrasowa: „Czto jemu kniga poslednija skazet, to na dusze u niego lazet“. (Co mu książka ostatnia powie, to mu na duszy legnie). Prof. Jaworski czyta — o faszyzmie, o upaństwowieniu organizacji zawodowych, pragnie więc je w Polsce przeobrazić w instytucje państwowe.

„Zasadnicza myśl Mussoliniego — pisze prof. Jaworski — jest trafna i jedyna“, polega bowiem, jak sam się wyraził, na „upaństwowieniu wszystkiego“, stronnictw, związków zawodowych, parlamentu“ (str. 79). „To wcielenie związków zawodowych w Państwo jest trudnem, wymaga wysiłku i pracy kilku pokoleń, ale właśnie dlatego trzeba je najrychlej rozpocząć“ — pisze prof.

Jaworski. Jak chce rozpocząć, czego żąda dla chwili obecnej.

1. Istniejące organizacje zawodowe przekształcić według jednolitego typu i dać im samorząd.

2. Z reprezentacji poszczególnych związków zawodowych stworzyć Naczelna Radę Gospodarczą i dać jej wobec Parlamentu i Rządu głos doradczy i przyznać jej inicjatywę prawodawczą.

3. Senat złożyć z połowy reprezentantów Związków Zawodowych.

Prof. Jaworski zdaje się nie wie, że w Polsce w istniejących związkach zawodowych trzymają przewagę socjaliści i komuniści, że Nar. Partja Rob. Chrz. Dem., będąca

PIENIĄDZE

wyrzuca się za okno, jeżeli do napoju codziennego używa się tylko zwykłego palonego jęczmienia, który nie posiada żadnych składników odżywczych. Dzięki paleniu powierzchnia jęczmienia wprawdzie nabiera wyglądu brunatnego, jednakże istotna zawartość ziarna pozostaje niewykorzystana. Kupujcie dlatego tylko cenną i tysiące razy wypróbowaną, a dla swej pożywności rzeczywiście taną Kathreiner kawe stołową Kneippa. W treści, rzecz się mieści!

W. RAORT.

PRZYJEMNIACZEK.

Siedzieliśmy w przedziale pociągu, wlo-
rącego się beznadziejnie przez smutny kraj-
obraz jesienny.

Dotykając moich kolan obwisłym brzuchem, opiętym w nieco za ciasne spodnie, siedział na przeciwległej kanapie, jegomość o wylupiastych oczach, usiłując zdrzemnąć się, pomimo niesamowitego kołobania pudłem wagonu.

Chwilami zasypiał naprawdę, a wtedy powieki opadały mu na wytrzeszczone, bawole oczy, i usta rozchylały się w przeraźliwym charkocie chrapania.

Budzony własnym chrapaniem, podrywał się z siedzenia, mrugał powiekami, jak śmiertelnie przerażone zwierzę, młaskając językiem i wytrzeszczając na mnie nieprzytomne oczy.

— Calutką noc nie spałem! — rzekł, jakby się usprawiedliwiając.

Po chwili poprawił się na siedzeniu, obciągnął kamizelkę i przybrawszy twarz w konwencjonalny uśmiešek, rzekł, wyciągnawszy ku mnie rękę:

— Pozwoli pan, że się przedstawię. Jestem Kogutkiewicz. Jan Kogutkiewicz, handel delikatesów w Białej.

— Damazy Fladral! — przedstawiłem się, jak zwykle, fałszywie.

— Bardzo mi przyjemnie!

— I mnie.

Wywiązała się bardzo przyjemna rozmowa. Nie była to jednak rozmowa, a raczej jednostajny monolog pana Kogutkiewicza. Pan Kogutkiewicz mówił bez przerwy i bez umiarkowania. Zagłuszał łomot żelaznych rels i stukot kół pociągu, napełniał przedział gardłanym wrzaskiem i jazgotem przelewających się słów.

Wpatrywałem się w tłuste podgardle pana Kogutkiewicza z Białej, czując, że jeśli nie ustanie potok jego wymowy, to skończy mu do gardła i zaduszę go, potem zatrzymam

pociąg i oddam się w ręce pierwszego napotkanego policjanta.

— Pana pewnie dziwi ta szpilka w moim krawacie? — zapytał po chwili milczenia.

— Troszkę.

— To od arekysięcia Fryderyka, kiedy jeszcze stał z główną kwaterą w Cieszynie. Takich czasów już nie będzie! Proszę, niech pan oglądnie...

Wyjął szpilkę z krawatki, podając mi ją ostrożnie na spoczęcej dłoni.

Oglądałem ją ze wszystkich stron. Był to typowy, dwulubisty orzełek austriacki, wyrobiony w złocie.

Spojrzałem na pana Kogutkiewicza, na którego twarz padły, zda się, wszystkie promienie słońca i szczęścia; rodzaj ekstazy i błogości, widziane na twarzach podupadłych lokajów, gdy opowiadają o swoich służbach w domach hrabiowskich.

— I pan się nie wstydił nosić tego świni-stwa? — spytałem, aby z twarzy pana Kogutkiewicza spędzić wyraz owej wstrętnej dla mnie służalczości i szczęścia.

Pan Kogutkiewicz ujrzał się raptem zde-maskowany.

— O! nosi się, żeby się krawatka nie rozwijała! — odparł nieco zakłopotany.

— Byłem niegdyś nadwornym dostawcą tych złodziejów austriackich, kiedy Fryderyk Wiesztel dojeżdżał z Cieszyna do Białej. Zawsze się śniałem z tego, niby zaszczytne-go tytułu: K. u. k. Hoflieferant, który mi stałe przypominał krzywdę naszej ojczyzny, rozdartej na ćwierci. Te szpilki dał mi sam arekysia, gdy na bankiecie w kasynie oficerskiem usługiwał do stołu. Podziękowa-łem oczywiście za ten dowód łaski, ale sobie pomyślałem, że nie mi po złocie i zaszczytach, gdy ojczyzna leży w niewoli...

Pan Kogutkiewicz zapalił się.

— Panie, ja zawsze na obchodach 3-go maja płakałem, jak małe dziecko, a na złotach sokolów, lub na festynach w Białej, ja jeden miałem odwagę śpiewać w obecności pana starosty: Jeszcze Polska nie zginęła!... Tak, panie! Myśli pan, iż mało miałem wro-gów dzięki temu, że zawsze występowałem jako Polak i niepodległościowiec?.. Ho, ho!... A teraz kiedy mamy już chwałę Bogu, wol-

ną ojczyznę i zbliżamy się do święta dzie-sięciolecia naszej niepodległości, widzą do-piero moi wrogowie, co znaczyło z podda-niem dźwigać obce jarzmo i wysługiwać się zaborcom. Oni teraz dopiero to widzą!... A czy pan myśli, że ogół mieszkańców Białej zdaje sobie choć sprawę z wolności i swobód w naszej republice? Czy pan sądzi, że upo-dleni długą niewolą, potrafią ocenić war-tość tego, iż... są już zaprzagnięci do ryd-wanu habsburskich despotów?.. Czy pan myśli, że zbliżające się święto dziesięciolecia naszej niepodległości wywiera na nich takie choćby wrażenie, jak parada z okazji uro-dzin Franza Józefa?.. Czy pan myśli...

Pan Kogutkiewicz mówił tak szczerze, że byłbym go uściskał. Jestem jednak od urodzenia sceptykiem i postanowiłem za wszelką cenę zajrzeć w zatłuszczone komórki duchowe pana Kogutkiewicza, aby sobie do-kładniej oglądając jego zapal republikański i patriotyzm.

— Et, co tam! — rzekłem. — Ja z panem będę szczerzy, panie Kogutkiewicz, bo widzę, że z pana inteligentny i zrównoważony czło-wiek. Niech sobie gadają, co chcą, ale za Austrii było stokroć lepiej, niż teraz w Polsce!...

Pan Kogutkiewicz nie wierzył własnym uszom.

— Jak pan powiedziałeś?..

— Mówię: w Austrii było nam stokroć lepiej, niż w Polsce.

Pan Kogutkiewicz mrugał szybko oczyma i błoga radość osiadła mu znowu na twa-rzy.

— A no, są gusta i guściki! — rzekł chy-trze.

— Słuchaj pan, panie Kogutkiewicz! Co tam między inteligentnymi ludźmi bawie się w ciuciubabkę! Co panu dotychczas właściwie dała Polska?.. Czy miał pan choć moż-ność usługiwania do stołu w Belwederze? Czy uzyskał pan choćby najmniejsze uznanie za swój patriotyzm? Powiedz pan sam...

— Mnie za Austrii nawet we Widniu znali! — wyszeptał pan Kogutkiewicz, sła-skając mi kolano.

— A widzi pan! Czy taki tytuł k. u. k. Hoflieferant, to zero?.. Człowiek przynaj-

daca tam w mniejszości, usiłuje nie dać się prześcignąć w demagogii dla zachowania wpływu nad masami. Wprawdzie poza związkami zawodowymi robotniczymi istnieją związki kierowników produkcji, jak Związek Ziemian, fabrykantów poszczególnych gałęzi i t. d., lecz czy mogą one być należytą przeciwwagą związkom robotniczym o olbrzymiej ilości członków? Czy związki zawodowe, które będą powoływane tylko w celu zdobycia jednego miejsca w organie państwowym, nie będą tworami sztucznymi? Izba składająca się ze związków zawodowych, mająca rozstrzygnąć na zasadzie większości, byłaby, jak uznaje sam prof. Jaworski, bardziej niezdolna do pracy, aniżeli dzisiejsze parlamenty. Lecz rozwiązanie, które podaje, nie może zadowolnić nikogo i łatwo pociągnie niepożądane konsekwencje.

Organ państwowy mający głos doradczy, a składający się z reprezentantów związków zawodowych, nie będzie miał poczucia odpowiedzialności i pójdzie w swych radach i inicjatywie prawodawczej w kierunku demagogii. Związki zawodowe robotnicze będą stawiały popularne, lecz dające się zrealizować postulaty i wobec tłumów będą chciały wykazać, co by zrobiły, gdyby miały władzę prawodawczą. Rachować na przeciwwagę Związków Producentów Związkom Robotniczym nie należy, opierając się bowiem na sile liczebnej swych członków. Związki Robotnicze odsuną Związki Producentów. Nastąpi Związek Sowiecki, władza bowiem należy do tego, kto ją weźmie. Cóż z tego, że proponowana przez prof. Jaworskiego konstytucja nie przyznaje upaństwowionym związkom władzy prawodawczej, ale one sobie tą władzę przynajmniej. Projektowane naszej Konstytucji zbyt wierza w siłę norm papierowych.

Projekt prof. Jaworskiego uprawnia Senat z Sejmem. Wprowadzając zaś do Senatu Związki zawodowe, radykalizuje społecznie i gospodarczo ustrój Polski.

Zobaczmy teraz, jak prof. Jaworski uzasadnia swój projekt upaństwowienia związków zawodowych. „Kto po doświadczeniu bolszewickim, po rewolucji w Niemczech, w Italii i na Węgrzech myśli, że tu tkwi zasadnicza kwestia dziejowa, ten nie orientuje się w sytuacji” — pisze prof. Jaworski. W Rosji organizacja proletariacka uchwyciła władzę z usunięciem wszystkich innych obywateli. Rodzi się i potężnieje międzynarodowe poczucie interesów włościaństwa (?). W państwach przemysłowych rzadzi naprawę de wielki przemysł“ (str. 79). Międzynarodowe poczucie włościaństwa jest blufem, nie ma bowiem żadnego realnego podkładu. Gdy klasa robotnicza jednych krajów jest zainteresowana w rozwoju prawodawstwa społecznego w innych, dla osłabienia ich współzawodnictwa, gdy więc daje się zauważyć międzynarodowa solidarność przy istnieniu antagonizmu klas robotniczych różnych krajów (antagonizm przemysłu różnych krajów jest antagonizmem burżuazji i robotników tychże krajów), to niepodobna znaleźć realnych podstaw solidarności włościaństwa różnych państw. Współzawodnictwo produktów agrarnych na rynkach międzynarodowych jest podstawą antagonizmu wielkich i drobnych agrariuszów poszczególnych państw, lecz to wszystko nie posiada znaczenia dla sprawy wprowadzenia do ustroju państwa Izby gospodarczej, zalecaniej przez profesora Jaworskiego.

Władysław Stądniński.

ŚWIATOWA FIRMA POSZUKUJE



które zajęłyby się demonstrowaniem sposobu użycia powszechnie znanego Idealnego środka samopiorącego. Stała posada być za-
pewniony.

Reflektantki zechcą złożyć swe oferty z podaniem dotychczasowej działalności do Tow. Reklam Międzynarodowej j. r. Rudolf Mosse, Warszawa, Marszałkowska 124 pod „Stałe zajęcie“. 4538

mniej wiedział, że ma uznanie i to nie od byle kogo, bo od osób z dworu cesarskiego! Czy pan myśli, że taki tytuł: Kogutkiewicz k. u. k. Hoflieferant in Biala, nie dodawał panu znaczenia i powagi u swoich i obcych?

Kogutkiewicz promieniał.

— Z ust mi pan to wyjąłeś! — szeptał uszczęśliwiony.

— A widzi pan! To jedno tylko panu powiem, że gdybym za Austrii miał być tytuł nadwornego dostawcy, to z przykrością przyszedłoby mi wyrzec się tego, bądź co bądź, zaszczytnego tytułu.

— Och, panie! Co ja z tego powodu nie wycierpiałem!

— Sądzę jednak, że wobec zagranicy nie powinien pan się wyrzekać tego dobrze nabytego tytułu! — powiedziałem szczerze zmartwiony.

— O, nie! Ja się go wogóle nie wyrzekłem!

To mówiąc, zerwał się pan Kogutkiewicz z miejsca i zdjął z półki duży pakiet, z którego wyjął stertę arkuszy listowych i kopert ze swoim nagłówkiem firmowym.

— Patrz pan! Wprost z drukarni...

U naczółka papierów listowych i kopert widniał wydrukowany napis: Jan Kogutkiewicz c. k. nadworny dostawca w Białej.

Wszystko to było z lekka przekreślone kilkoma czarnymi kreskami, z za których cały tytuł był jednak czytelny.

— Czemu pan kazał przekreślić pełny i zaszczytny tytuł swojej firmy?

— A bo to kochany pan widzi!... Jakoś nie wypada! Dałem sobie teraz wydrukować nowy papier listowy z należnym mi tytułem, ale kazałem nannymślnie wszystko w drukarni lekko przekreślić, naby że to, uważa pan, są jeszcze stare druki. Przecież muszę jakoś pokazać, czem byłem, do czego mam prawo i jaki tytuł mi się należy!...

Pan Kogutkiewicz umilkł na chwilę i pograżył się w zadumie, aby prześnić raz jeszcze swój sen o minionym szczęściu, pod skrzydłami dwufistego orla Habsburgów.

Są jeszcze przyjemniaczki w Polsce — co!...

Przed świętem 10-lecia Niepodległości Polski.

Obywatele!

Zbliża się rocznica dziesięciolecia odbudowy Państwa Polskiego. Odbudowa ta stanowiła częściową naprawę krzywdy, wyrządzonej Polsce przed stu pięćdziesięciu laty. Walka czynna o odzyskanie niepodległości, prowadzona bezustannie przez Kościuszkę, Traugutta, Piłsudskiego zakończyła się uznaniem praw Polski do bytu państwowego.

Święto Państwowe przypomina nam konieczność dalszej pracy nad utrwaleniem sił państwa i społeczeństwa. Na sztandarach Polski wypisane były zawsze hasła równości dla wszystkich, bez względu na wyznanie, narodowość i przynależność społeczną. Krew polska lała się ofiarnie na wszystkich polach Europy i całego świata o wyzwolenie uciśnionych.

Otwarcie przeto zwracamy się do wszystkich mieszkańców tej ziemi w przekonaniu, że dobrym obywatelem Państwa Polskiego może być każdy Polak, Rusin i Żyd, łączących bowiem wspólna przeszłość, miłość tej ziemi i praca nad podniesieniem sił gospodarczych i cywilizacyjnych.

Nasze Województwa południowo-wschodnie mają piękną przyszłość przed sobą w oparciu o te olbrzymie perspektywy rozwoju, które daje państwo.

Pracując zgodnie nad pomnożeniem produkcji, nad wzrostem oszczędności, nad podniesieniem oświaty, zwracamy się z zaufaniem do państwa, które dawniej zasłaniało nas przed dziećmi tatarską i pogańską, a dzisiaj z mieczem i plugiem stoi na straży ideałów, które pozwalają tej ziemi liczyć się jako pewne przedmurze zachodniej Europy i warsztat pracy społecznej, ładu, praw własności i jedności.

Niech żyje i rozwija się Państwo Polskie.

We Lwowie, w październiku 1928.

Za Wojewódzki Komitet Obywatelski uczęszcza 10-lecia wkrzeszenia Państwa Polskiego

Przewodniczący Komitetu:

Wojciech Gołuchowski

Wojewoda lwowski.

Związek Legionistów, jako Członek Federacji Polskiej Związków Obrońców Ojczyzny, weźmie udział w uroczystościach w Warszawie, dnia 11 listopada br. — Legioniści — członkowie Związku zamieszkali we Lwowie pragnący wyjechać na uroczystości do Warszawy, zarejestrują się w Sekretariacie Związku Legionistów przy ul. Gródeckiej 69, między godziną 18—20-tą, zaś zamieszkał na prowincji zarejestrują się w swych Oddziałach Związku Legionistów. Wyjeżdżający do Warszawy otrzymują wolny przejazd ze Lwowa do Warszawy i z Warszawy do Lwowa, zaś w Warszawie zakwaterowanie i całkowite wyżywienie. Wyjazd ze Lwowa do Warszawy w sobotę, dnia 10 listopada w godzinach rannych, wyjazd z Warszawy do Lwowa w poniedziałek dnia 12 listopada br. rano.

Nakładem Biblioteki Centralnego Biura Polskiej Macierzy Szkolnej wyszło Dr. M. Nalecz - Dobrowolskiego — „Dziesięciolecie Odzyskania Niepodległości“ (materiały do przemówień). Materiały wzorowo opracowane, oparte na statystyce i jasne w układzie, są pierwszorzędnym źródłem zarówno dla prelegentów jak i tych wszystkich, których interesuje nasz dziesięcioletni dorobek we własnym państwie. Cena 1 złoty. Główny skład: Warszawa, ulica Krakowskie-Przedmieście 7, II p., Biuro Polskiej Macierzy.

Ofiary na żywy pomnik Święta Niepodległości.

Do Komitetu budowy Domu Żołnierza wpływają ustawicznie ofiary na żywy pomnik Święta Niepodległości, którym ma być w naszym mieście Dom Żołnierza. Ostatnio nadeszła poważniejsza deklaracja: Izba Handlowa i Przemysłowa lwowska — na kwotę 2.000 zł., Żydowski Związek Obywatelski — na kwotę 1.000 zł. płatna w dziesięciu ratach po 100 zł. a Żydowska Gmina wyznaniowa lwowska postanowiła w najbliższych dniach uchwalić na ten cel bardzo poważną kwotę 10.000 zł.

Przypominamy, że deklaracje pisemne

Odznaczenie prezydenta P. Pammera.



(b) Prezydent Izby Rękodzielniczej Gustaw Pammer (nasza rycina) został odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi za pracę około podniesienia rzemiosła na terenie lwowskim, szczególnie za wielkie zasługi położone około podniesienia Izby w ciągu swego trzyletniego urzędowania.

nadsyłać można pod adresem p. radcy Izby w Prezydium Magistratu, a pieniądze przysyłać można na konto Nr. 19.225 Komitetu budowy Domu Żołnierza — w Miejskiej Kasie Oszczędności we Lwowie, która przyjmie także zapisy na członków Komitetu budowy Domu Żołnierza (Wkładka miesięczna — 1 złoty).

Dla godnego uczczenia wielkiej rocznicy odzyskania niepodległości naszej ukochanej Ojczyzny — wszyscy obywatele — w miarę możliwości, mogą i powinni poświęcić z ofiarą na żywy pomnik tej rocznicy — Dom Żołnierza — przez zapisanie się na członków Komitetu i wpłacanie wkładek miesięcznych po 1 zł. lub przez złożenie jednorazowej ofiary na ten cel w Miejskiej Kasie Oszczędności we Lwowie.

Pieśń w rocznicę odzyskania niepodległości.

Już wyszła z druku i jest do nabycia w składzie nut p. G. Seyfartha, przy ul. Akademickiej 1. 6. — pieśń Bolesława Wallek-Walewskiego p. t.: „W rocznicę odzyskania niepodległości“ — w układzie na jeden lub dwa głosy równe z towarzyszeniem fortepianu. Cena egzemplarza — 1 zł. Ze względu na szczupły nakład — pośpiech z zakupywaniem wskazany. Komitet urządzający uroczystość święta niepodległości, szkoły i zakłady naukowe — przez nabycie tej pieśni — zasilą równocześnie fundusz budowy Domu Żołnierza we Lwowie.

Trwale odznaki pamiątkowe i nalepki iluminacyjne na okna.

W najbliższych dniach będzie można nabywać trwale metalowe odznaki pamiątkowe po cenie 20 groszy i nalepki iluminacyjne na okna — po cenie 10 groszy — na dzień Święta Niepodległości. Iluminacja okien rozpocznie się już w dniu 10 listopada br. od godziny 6 wieczorem. W sprawie nalepek udziela informacji przewodniczący podsekcji nalepkowej Komitetu, p. inżynier Lisowski, Nr. tel. 96, zaś w sprawie odznak pamiątkowych

— p. naczelnik z Banku Gosp. Kraj. Nowakowski, który jest przewodniczącym podsekcji odznak pamiątkowej Komitetu.

Pomnik chwały.

Straż Mogił Polskich Bohaterów, jak wiadomo, opiekuje się cmentarzem Obrońców Lwowa. Wybudowała już kaplicę, kończy katakumby i zamierza wzniesić na wymienionym cmentarzu pomnik Chwały ku podniesieniu ducha teraźniejszych i przyszłych pokoleń.

Projekt pomnika i jego kosztorys jest gotowy, zaaprobowany przez odpowiednie władze i uznany za piękny przez znawców architektów. Bedzie to lukowa kolumnada zastosowana do terenu i łącząca się z kaplicą i katakumbami w piękną całość. Projekt, którego autorem jest sp. Rudolf Indruch, inż. archit., asystent Lwowskiej Politechniki, został na konkursie uznany za najładniejszy i uzyskał aprobatę Szyski Bohusza w Krakowie. Koszt budowy obliczono na 184.000 zł., które Straż M. P. B. ma uzyskać ze składek.

Znany literat Kornel Makuszyński popiera sprawę zbiórki na cel powyższy następującym prześlicznym artykułem:

W listopadzie mija lat dziesięć od tej chwili, kiedy słowo „Lwów“ napęczniało krwią i krwią się oblało; kiedy miasto „zawsze wierne“, położyło się jak pies na progu Rzeczypospolitej, ostatkiem tchu broniąc każdego Jej pędzi; kiedy walczyli ludzie i kiedy walczyły mury; kiedy dzieci, Polską oblakane, zmieniły się w bohaterów; kiedy znikąd już nie było nadziei, tylko od Boga. Świat cały zdumiał się tą walką, a wieki wiekom wieść o niej podadzą. Odpoczęła srode spracowana śmierć, a na grobach wyrósł kwiaty. Odwróciła się purpurową krwią wami znakami zapisana karta historii, a na nowej zaczęliśmy pisać ciąg dalszy wiecznej polskiej racji stanu, co sercem walczy, co zniewala miłością i naucza zgody powszechnej.

Ci jednak, co leżą w niepoliczonych lwowskich grobach, uczynili rzecz wielką, świętą i sprawiedliwą: zrozpaczeni, widząc, że nieczego nie dokażą, szermując sercem, musieli walczyć „jasnym mieczem Państwa“. Rycerze nieustraszeni, bez skazy i zmayı, oddali życie za całość Ojczyzny. Krwią swoją purpurową podpisali traktat o nienaruszalności granic, wytyczyli je swoimi grobami. Walcząc o nią, nauczyły nas dzieci lwowskie wzgardy dla kompromisów, wzgardy dla wszystkiego, co nie jest Ojczyzną. Spią teraz w swoich grobach szczęśliwi, że umieli struchlałym ludziom okazać, jak straszliwa potęga ukryta jest w rozbłyśniętym płorunie idei. Na całą Polskę światło z niej rozbłysło, cała Polska ujrzała w tem rozświetleniu promienistego ducha, co się nad nią unosi. Idące na śmierć dzieci lwowskie, lwowska „krucjata dziecięca“, walcząca przeciwko wszelkim ludzkim rachubom, nauczyła nas wiary w te moce nadprzyrodzone, co się w duszach legną i duchem zwyciężają, wobec czego niczem są strategje i armje.

Słowacki powiedział:

„Lecz tym, co idą nie przez czarnoksiężstwa, ale przez wiarę, dam, co Bóg sam daje: w usta ich włożę komendę zwycięstwa, a w oczy wzrok ten, co zdobywa kraje. Na reszcie trumien ja pieczęć położę. Tak mi dopomóż, Chryste Panie Boże!“

Oto jest powód promienisty, dla którego czeimy ponad wszystko tych rycerzy maluczkich, tych męczenników, idel, tych ofiarników wspaniałych:

że nie utracili nadziei,
że pokonali rozpacz,
że uwierzyli w ducha,
że zamiast płakać, walczyli,
że walcząc, ginęli,
że ginęli z radością,
że na wieki wieków utrwaliłi w Narodzie wiarę w wolę zwycięstwa.

Poświęciliśmy ich wspomnaniu — ich miesiąc: listopad, ale nie po to, aby płakać nad grobami, bo są to groby najdumniejsze na świecie. Nie łamiemy rąk, rozżaleni wspomnieniem, bo któż z łamaniem rąk i ze szlochem do upojonych zbliża się zwycięzców? O, nie! Cmentarz lwowskich bohaterów nie jest miejscem ponurem, gdzie się izawe odprawia zaduszki: jest to pole chwały, łaska życia, na które z pod ziemi, z pod darni grobów, jak przeczyste źródło, bije promienisty blask, jest to gniazdo orłów, co jarzącymi patrzą się oczyma, czy żyje wśród nas to, co oni zbudzili krzykiem serce i szczęciem oręża. Na tym dziwnym cmentarzu czasem tylko oczy napęlniają się łzami, ale dusze napęlniają się dumą, bo na tym dziwnym cmentarzu na grobach rośnie radość rozkwitająca z tego, że „żywie duch, żywie duch!“ Na te groby powinni z daleka przychodzić pielgrzymi, aby się uczyć miłości Ojczyzny. Powinni tu przychodzić ludzie małej wiary, aby się napęlnić wiarą niezłomną, ludzie miłkiego ducha, aby się nadszedł bohaterstwa. A że tu leżą uczniowie w mundurkach, przeto ten cmentarz jest jak szkoła, najdziwniejsza szkoła, w której dzieci jasnowłose i błękitnookie uczą się siwych ludzi o tem, że ze śmierci ofiarnej najbujniejsze wyrasta życie.

Dlatego my: matki i ojcowie, krewni i przyjaciele tych dzieci polskich, śmiercią pobitych, pragnęlibyśmy, aby ten cmentarz jaśniał radośnym światłem i świecił pokoleniom; aby na całą Polskę widny, szumił swoimi drzewami pieśń o bohaterstwie i o poświęceniu bez granic. I nie dla tych szarych dzieci pragnęlibyśmy stroju, bo leżą one w słonecznej chwale, promienistej i diamentowej, w purpurze krwi, z najcudowniejszym na twarzy uśmiechem, nie dla nich, — nie dla nich... Pragnęlibyśmy, aby ta idea nieśmiertelna na tym pogrzebiona cmentarzu, znaczyła się pomnikiem tak dostojnym i uroczystym, aby ten, co nań spojrzy, poczuł dreszcz wzruszenia, co nie przemija, lecz się w serce wdraża i leczy je i umacnia. Pragnęlibyśmy, aby niezłomna duma i śmiertelna ofiara dołożyły się z tych grobów znakiem widomym, trwałym symbolem, jasnym i wyrazistym. Stać nas, naród potężny i na pomniki użyteczności publicznej i na taki pomnik dla ducha, najbardziej, wbrew łatwemu pozorom, użyteczny. Tembardziej, że nie pragniemy zbyt wiele. Wedle sił naszych przystroiliśmy to cmentarzysko chwały, wzniesiliśmy pomnik jak można było, najokazalszy nie śmierci, lecz idei życia, lecz wszystko to wydać się nam zbyt małe wobec jej ogromu. Pragniemy przeto dokończyć dzieła, wznosząc Pomnik Chwały, aby świecił pokoleniom i przypominał i budził widokiem swoim myśli wielkie i jasne. O pomoc zwracamy się do wszystkich. Niech na tym lwowskim cmentarzu wyrosną kolumny tak niezłomne, jak niezlomni byli ci, co na nim leżą.

Datki chociażby najmniejsze prosimy przysyłać pod adresem naszej skarbniczki Olgi Zakrejs, Lwów, ul. Gródecka 1. 66, I p., lub wpłacać na rzecz Straży Mogił Polskich Bohaterów czekiem PKO. Nr. 142.396.

P. Minister Kühn o postulatach kolejowców.

P. minister daje tylko takie przyrzeczenia, które może zrealizować.

Pan minister Kühn przyjął na posłuchaniu reprezentantów Pol. Związku kolejowców. Przedstawili oni szereg postulatów natury ogólnej, których realizacja nie posunęła się od szeregu miesięcy ani o krok naprzód.

Na pierwszym miejscu przedstawili delegaci oczywiście kwestie poprawy bytu kolejowców, wskazując na to, iż dalsze milczenie Rządu co do tego zagadnienia może wobec

położenia, w jakim się ogół pracowników znajduje, wywołać tak wielkie rozgoryczenie, iż jego następstwa nie będą już mogły Związki opanować, że więc interes państwa wymaga, by zasadniczą regulację płac przyspieszono, obecnie zaś pospieszono z uciążliwą pomocą pracownikom.

Pan Minister, uznając ciężkie położenie pracowników, oświadczył, iż sprawa ta nie jest obecnie możliwa do rozwiązania, gdyż stan skarbu państwa na to nie pozwala, w każdym razie jednak może zapewnić ogół kolejców, iż kwestii uposażeniowej nie spuści z oka, by ją uregulować, skoro to tylko będzie możliwe. Co się tyczy jednorazowego zasiłku, to nawet gdyby środki, którymi rozporządza kolej, nie wykluczały pomysłu załatwienia tej sprawy, to jednak taki zasiłek musiałby obejmować wszystkich pracowników państwowych, a nie tylko kolejców, co już znacznie utrudnia sytuację i przerzuca całą decyzję na rząd. P. Minister przedstawi jednak rzecz tę Panu Premierowi.

Następnie poruszono sprawę reorganizacji kolei państwowych. Tu oznajmił P. Minister, iż projekt reorganizacji został już ostatecznie opracowany i przesłany innym ministerstwom do uzgodnienia.

Przedsiębiorstwo będzie się opierało na podobnych podstawach, jak Poczty i Telegr., co zapewni Ministrowi pewną swobodę w traktowaniu spraw dotyczących bytu kolejowców, niezależnie od innych pracowników państw. Termin tej organizacji zależeć będzie od Ciał Ustawodawczych.

Co do pragmatyki i postanowień o doskonaleniu dyscyplinarnym, to te są już całkownie opracowane i niebawem zostaną przesłane innym ministerstwom do uzgodnienia.

Nowa ustawa emerytalna dla etatowych kolejowców i przepisy o pomocy leczniczej są jeszcze w opracowaniu w Min. Kom., lecz praca nad nimi będzie w najbliższym czasie ukończona.

Uchwalenie przez Sejm i Senat wszystkich tych ustaw wymagać będzie dłuższego czasu z uwagi na ich doniosłość.

Przywrócenie normalnych wymiarów dodatków na mieszkanie, wzgl. zwrot zaległej różnicy za rok bieżący, musi być traktowane pod tym samym kątem widzenia, co sprawa regulacji płac.

Co do sprawy zwrotu należności za rok bieżący, Minister omówi ją z Premierem.

Na przedstawienie, iż nieprzeprowadzenie zaszerzegowania kolejowców, przynosi szkody pracownikom, oświadczył Minister, że i tę sprawę rozpatrzy z całą przychylnością, a sprawę indywidualnych pokrzywdzeń z powodu braku ogólnego zaszerzegowania gotów jest wedle możliwości dodatnio uregulować.

Do sprawy zaliczek na uposażenie dla nieetatowych i kontraktowych pracowników kolejowych odniósł się P. Minister bardzo przychylnie, jak i żądanie zniesienia przymusu przedkładania przez pracowników zaświadczeń szkolnych, o niemożności umieszczenia dzieci w szkołach państw., bez czego jest uzyskanie zwrotów opłat szkolnych niemożliwe.

Ze wszystkich odpowiedzi odnieśli delegaci wrażenie, iż P. Minister jest stanowczym przeciwnikiem obietnic, których pomysłne załatwienie jest wątpliwe, i że pełen jest szczerą troską o dobro kolejowców.

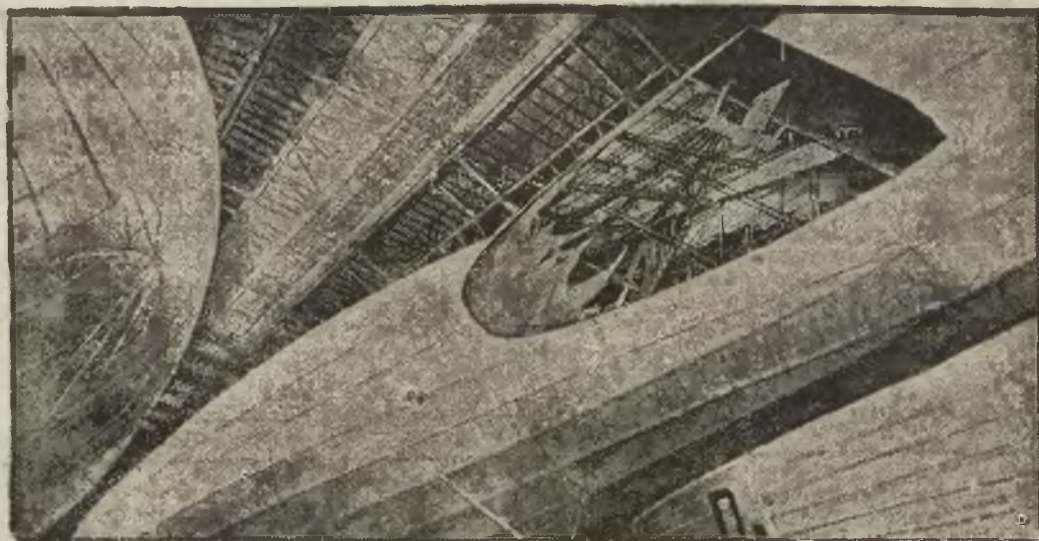
Zebrań kontrolne szeregowych.

Z powodu małej ilości zgłaszających się do zebrań kontrolnych szeregowych rezerwy i pospolitego ruszenia, Dowódca Okręgu Korpusu Nr. VI. przypomina, że do stawienia się do zebrań kontrolnych w roku bieżącym obowiązani są:

a) szeregowi rezerwy i pospolitego ruszenia (kat. A, C, D), urodzonych w latach 1903, 1900 i 1888.

b) szeregowi rezerwy (kat. A) roczników: 1890, 1891, 1892, 1893, 1894, 1895, 1896, 1897, 1898 i 1899, którzy obowiązani byli do ćwiczeń wojskowych w rezerwie w latach

Uszkodzony Zeppelin.



(b) Nadchodzą obecnie z Ameryki pierwsze zdjęcia z podróży „Hrabiego Zeppelin” nad oceanem Atlantyckim.

Rycina nasza przedstawia uszkodzoną część sterowca „Hrabia Zeppelin”, który znaj-

duje się obecnie w hangarze w Lakenhurst. Widać dokładnie na lewej powierzchni stabilizacyjnej sterowca (zdjęcie z dołu) olbrzymią dziurę w oponie.

ubiegłych, lecz z jakichkolwiek powodów ćwiczeń tych nie odbyli i

c) szeregowi rezerwy i pospolitego ruszenia z bronią (kat. A i C), którzy w roku 1925, 1926 lub 1927 byli obowiązani do zebrań kontrolnych, lecz obowiązku tego z jakichkolwiek powodów dotychczas nie spełnili.

Bliższe szczegóły podają afisze.

Uchylający się od stawienia się do zebrań kontrolnych będą przymusowo dostawieni i pociągani do odpowiedzialności sądowo-karnej.

Nowy zwrot w procesie Husmanna.

WSZYSCY ŚWIADKOWIE ODWOŁALI SWE ZEZNANIA, ZŁOŻONE W PRZEDWSTĘPNYM ŚLEDZTWIE.

(?) Coraz bardziej gmatwa się przebieg rozprawy w tym sensacyjnym procesie.

Przesłuchanie Kornela Uphusa.

Kornel Uphus, wuj czeladnika rzeźnickiego, Ostendorfa, stanawszy przed trybunałem w charakterze świadka, wyznał, że nie wie, co skłoniło jego siostrzeńca do samobójstwa. Wie tyle tylko, że ile razy była mowa o zamordowaniu Daubego, okazywał zmieszanie i zakrywał twarz. Ostendorf opowiadał mu także, że spotkał Daubego i Husmanna owej nocy wracając z komersu.

Zeznanie matki Ostendorfa.

Matka czeladnika rzeźnickiego, Ostendorfa, zeznaje pod przysięgą, że syn jej był o dziesiątej w domu owej nocy, kiedy Daube został zamordowany. Nie widziała, by następnie opuszczał mieszkanie.

(Nie zgadza się to z zeznaniami kowala Uphusa!).

Wyproszono profesorów z sali rozprawy gdy zeznawali uczniowie.

Przewodniczący trybunału zgodził się na wniosek obrońcy, by wykluczyć profesorów gimnazjalnych z rozprawy, gdy zeznawać będą koledzy Husmanna, ponieważ ci ostatni są przytłoczeni ich autorytetem.

Profesorowie wzbraniaли się opuścić salę. Lecz musieli wreszcie ustąpić.

Wtedy stała się rzecz nieoczekiwana. Studenti, którzy do tej pory obciążali swemi ze-

znaniami oskarżonego, odwołali to, co przedtem powiedzieli w śledztwie przedwstępnym

Abiturjent Knappen, który zeznał, że słyszał, jak Husmann mówił do Daubego podczas wycieczki szkolnej: „Tobie to bym gardło przegryzł” — zmodyfikował to zeznanie, mówiąc: „Tak, coś podobnego powiedział”.

Przewodniczący do oskarżonego: Czy przytoczysz pan słowa: „Przegryzłbym ci gardło”?

Oskarżony: Nie jest to wykluczone. Podczas tego gdyśmy się tłukli, używało się rozmaitych wyrażeń. Daube nieraz wołał: „Położę ci trupem na miejscu”. To były takie ot sobie wykrzykniki.

Obrońca zwraca uwagę, że świadek, student Knappen jest nerwowo chory i 4 tygodnie był na klinice. Cierpi też na ataki epileptyczne.

Ojciec studenta Knappena, burmistrz z Gladbeck zeznaje:

„Kiedy starszemu mojemu synowi, który jest rzeźbiarzem, opowiedziałem o wypadku, ten przerwał mi: „Nie opowiadaj dalej! Z pewnością Husmann jest mordercą”.

Burmistrz Knappen zeznaje poirytowanym głosem i polemizuje z obrońcą w sposób tak gwałtowny, że przewodniczący trybunału przywołuje burmistrza do porządku.

Dalszy ciąg rozprawy podamy w następnym numerze.

Odkrycie morderstwa po 10 latach.

ŻONA NAMAWIA SĄSIADA DO ZABICIA SWEGO MEZA.

(b) Przed sądem przysięgłych w Eure (Francja) toczy się obecnie niezwykle sensacyjny proces o morderstwo popełnione przed 10 laty i wykryte dopiero obecnie. Na ławie oskarżonych zasiadli: Kazimierz Desire Leb-

lie i żona zamordowanego przez niego rolnika, Ernestyna Fichet.

Pani Fichet już od dłuższego czasu chciała się pozbyć swojego męża, rolnika Ficheta. Dnia 1 lipca 1918 roku znaleziono rolnika Fi-

FUTRA⁴⁸⁵ SINGER i APISDORF

NAJKORZYSTNIEJ ZAKUPIĆ W MAGAZYNIE FIRMY
Lwów, ulica Rutowskiego 21. Telef. 46-41.

cheta zabitego w stajni, z głową przebitą kulą rewolwerową. Koło niego, po lewej stronie, leżał rewolwer. Otóż lewa ręka zabitego tkwiła w kieszeni spodni. Okoliczność ta nasunęła podejrzenie, że na rolnika dokonano morderstwa. Istotnie, niemożliwe było, aby Fichet zastrzelił się z rewolweru lewą ręką i schował następnie tę rękę do kieszeni. Ponieważ śledztwo nie doprowadziło do wykrycia zbrodniarza, zastanowiono je.

Dopiero w sierpniu 1928 roku pani Leblie, zgłosiła się w żandarmerji ze skargą na swego męża Desire, który chciał ją zamordować, do czego jest zdolny, gdyż popełnił już raz morderstwo na osobie rolnika Ficheta.

Aresztowany Desire Leblie przyznał się do zbrodni. Oświadczył on, że będąc zajęty w farmie Fichetów, został namówiony przez żonę Fichetów do zamordowania jej męża. Miał otrzymać za to pieniądze. Zgodził się na to. Pewnego dnia w nocy pani Fichet przysłała do niego z synem i córką i zaprowadziła go do stajni, gdzie spał Fichet. Zastrzelił go z odległości kroku i zostawił broń przy trupie. Otrzymał za to od pani Fichet 700 franków. Pani Fichet przeczy temu. Dzieci jej twierdzą, że nie przypominają sobie niczego.

Podwyżka płac urzędniczych zależne jest od uchwalenia przez Sejm nowych przedłożeń podatkowych.

(—) Jak donosiliśmy niedawno, Zarząd główny Związku pocztowców złożył w pierwszej połowie października p. Ministrowi poczt i telegrafów memoriał z postulatami co do porawy bytu, prosząc o udzielenie odpowiedzi na poruszone w tym memoriale sprawy. Obecnie nadeszła od p. Ministra Miejskiego następująca odpowiedź:

W sprawie poprawy bytu memoriał zaznacza, że uzyskiwane nadwyżki budżetowe dają możliwość rządowi jedynie na utrzymywanie w dalszym ciągu wypłaty 15 proc. dodatku do uposażenia. Dalsze podwyższenie płac jest całkowicie uzależnione od otwarcia nowych źródeł dochodów państwowych. Aby znaleźć się w możliwości podwyższenia płac funkcjonariuszów państwowych, rząd na jesiennej sesji sejmowej przedstawi nowe przedłożenia podatkowe w formie budżetu dodatkowego. Od uchwalenia tych przedłożeń przez Sejm, jest całkowicie uzależniona podwyżka płac pracowników państwowych.

W sprawie zapomogi i dodatku mieszkaniowego oświadcza p. Minister, że nie jest wykluczone przyznanie pracownikom jakiegś

doraźnej jednorazowej pomocy, jednak sprawa ta znajduje się jeszcze w stadium rozważań Rady Ministrów i w razie pozytywnego jej sprecyzowania miałyby, prawdopodobnie, charakter wyrównania dodatku mieszkaniowego.

Co do należności ubocznych p. Minister wyjaśnia, że ze względu na ogólną politykę budżetową państwa, zapadła na Radzie Ministrów uchwała, aby żadnych nowych pozycji do obecnego preliminarza budżetowego nie wstawiać w żadnym ministerstwie. I że z tego powodu projekty nowych należności ubocznych nie mogły wejść do preliminarza budżetowego M. P. i T. Nie wyklucza to jednak możliwości załatwienia tych spraw w formie innej np. rozporządzenia Rady Ministrów, lub przy zmianie ustawy uposażeniowej.

P. Minister oświadcza wreszcie, że sprawa dodatku za kierownictwo jest obecnie w opracowaniu w Prezydium Rady Ministrów, a w sprawie dodatku kasowego polecił przedstawić sobie specjalny memoriał.

Zmarły urzędnik starostwa zjawił się po śmierci w swem biurze.

W Łodzi zdarzył się wypadek, który niezawodnie wywoła zainteresowanie w kołach spirytystycznych.

W siedzibie starostwa łódzkiego stale dyżuruje w nocy policjant. Onegdaj o godzinie 12 w nocy posterunkowy Kuszcz wyszedł na kurytarz, po którego obu stronach mieszczą się biura. Nagle zauważył on — jak podaje „Głos Polski” — jednego z wyższych urzędników starostwa, Zahorańskiego, który siedział w kierunku policjanta wolnymi krokami i nagle, gdy znalazł się w odległości paru kroków — znikł.

Policjant sadił, że p. Z. ma nocną pracę i że teraz wszedł do jednego z gabinetów. Jednak gdy post. Kuszcz chciał otworzyć drzwi przy których Zahorański znikł, okazało się, że drzwi te zamknięte są na klucz.

Dyżurny nie myślał więcej o tem nocnym spotkaniu, gdy nagle o godz. 8.30 zadzwonił telefon i post. Kuszcz odebrał telefonogram, że w nocy o godz. 12 urzędnik Zahorański zmarł daleko poza Łodzią, o czym żona zawiadomiła starostę.

Dopiero wówczas policjant zdał sobie sprawę z tego, że Zahorańskiego w rzeczywistości w biurze nie było, a tylko widział on zjawę.

Rano policjant złożył na piśmie raport, podając dokładny rysopis zmarłego Zahorańskiego, którego poprzednio widział tylko dwa razy w życiu.

Zdarzenie to, niewy tłumaczone dotychczas, wywarło silne wrażenie wśród urzędników starostwa.

Hodowla bakcyli w mieszkaniu oszusta.

TYFUS, CHOLERA I TRĄD w FLASZKACH.

(b.) Policja paryska aresztowała onegdaj kupca Schirmera z powodu jakiegoś blahałego oszustwa. Gdy dokonano w jego mieszkaniu rewizji, znaleziono cały skład trucizn, jak kokainę i morfinę. Można to było jeszcze wytłumaczyć, ponieważ w Paryżu istnieje szeroko rozwinięty handel narkotykami. Znaleziono jednak w mieszkaniu Schirmera daleko ciekawszą i niebezpieczniejszą rzecz. W tajnej szafce odkryto prócz szeregu trucizn wielką ilość flaszeczek z kulturami bakteryjnymi, jak tyfusu, cholery i trądu. Schirmer nie chciał powiedzieć, w jakim celu trzymał owe bakcyle.

lów, jak tyfusu, cholery i trądu. Schirmer nie chciał powiedzieć, w jakim celu trzymał owe bakcyle.

PONCZOCHY PFAU
RYNEK 19 najtaniej, bo wchód przez sień. 4232

KAZDY

może się
wzbogacić

kto zakupi

LOS I-szej KLASY

Polskiej Państwowej Loterii Klasowej
w największym i słynnym ze szczęścia
Kantorze w kraju

„NADZIEJA“

— Lwów, ul. Sykstuska 6. —

GŁÓWNA WYGRANA

750.000 zł.

Ponadto wygrane po Zł. 400.000, 350.000, 150.000, 100.000, 80.000, 75.000, 60.000, 50.000, 40.000, 35.000, 25.000, 20.000, prócz tego ogromna ilość wygranych poniżej 20.000 zł. na ogólną sumę około

27 milionów zł.

Co drugi los musi wygrać!

**Ciągnięcie 1-szej klasy już
15. i 16. listopada b. r.**

CENY LOSÓW:

1/4 losu Zł. 10 ⁻	1/2 losu Zł. 20 ⁻	1 los Zł. 40 ⁻
---------------------------------	---------------------------------	------------------------------

Loterja Państwowa przynosi tysiącom ludzi rokrocznie bogactwo i dobrobyt. Zamówcie jeszcze dziś, albowiem nasz zapas losów jest na wyczerpaniu. Na zamówienia wysyłamy natychmiast oryginalne losy, wraz z blankietem PKO. na bezpłatną przesyłkę należności. —

W tem miejscu wyciąć i wypełnione
przesłać w liście.

KARTA ZAMÓWIENIA

Do „NADZIEJI“ Lwów, Sykstuska 6.

Niniejszem zamawiam:

_____ losów całych po zł. 40⁻
_____ połówek po zł. 20⁻
_____ ćwiartek po zł. 10⁻

Należność zł. _____ prześlę blankietem
P. K. O. dołączonym mi przez Firmę do
losów.

Imię i nazwisko _____

Dokładny adres _____

Bank bez mężczyzn.

Emanypacja kobieca postępuje ciarło
naprzód. Obecnie wkracza również w dziedzinę
obrotów pieniężnych bankowych.

W Rotterdamie powstaje bank, który posiadać będzie personel wyłącznie kobiecy i przeznaczony jest tylko dla klienteli niewieściej.

W banku tym nie będzie się dokonywało żadnych transakcji z mężczyźnami, którym zresztą do gmachu banku kobiecego wstęp jest wzbroniony.

Bacność mieszkańcy Lwowa przed generalnym szturmem złodziei!

(d.) W czasie zbliżających się odwiedzin grobów na cmentarzach w dniu Wszystkich Świętych i Zaduszek, niezawodnie lwowscy złodzieje mieszkaniowi i kieszonkowi zechcą przypuścić szturm generalny na cudze mienie w mieszkaniach i kieszeniach.

Wobec tego zaleca się mieszkańcom, by w własnym interesie: 1) nie zostawiali mieszkań bez należytej opieki, 2) nie brali ze

sobą na cmentarze drogiech przedmiotów i większych gotówek pieniężnych, oraz 3) uważali na swoje portfele w kieszeniach i na rzeczne torebki, w szczególności przy wsiadaniu i wysiadaniu z wozów tramwajowych, na przystankach tramwajowych i omnibusowych, oraz na bramach cmentarnych.

Tylko taka przestroga może uchronić mieszkańców od znacznych szkód.

Zajście w lokalu Pogotowia ratunkowego.

Nieznany szofer. — Poraniony przechodzień. — Apasze i prostytutki. — Dwie partie. — Atak na lekarza. — Awanturnik w areszcie.

(d.) Wczoraj około godziny 22 wieczór jakieś auto osobowe przejeżdżało ulicą Krakowską. U wylotu ulicy Ormiańskiej pod koła tegoż auta dostał się nieznany osobnik, który doznał trzy rany na głowie. Osobnika tego będącego w stanie pijanym i nieprzytomnym Pogotowie ratunkowe zabrało do swego ambulatorium, gdzie go opatrzone, poczem

stamtąd przewieziono do szpitala. Szofer z miejsca wypadku odjechał, wobec czego nie jest znane jego nazwisko, ani też numer auta.

W czasie, gdy w ambulatorium Pogotowia ratunkowego lekarz dyżurny opatrywał mu rany, zebrało się tam towarzystwo, składające się z apaszów, nożowców i prostytutek, liczące ogółem kilkanaście osób. Towarzystwo to, z którego pochodził także przejechany przez auto osobnik, podzieliło się na dwie partie i poczęło wzajemnie szamotać i potracać. Wobec tego lekarz wezwał obecnych, zdrowych na ciele, do opuszczenia lokalu.

ZNKOMITA WODA KOŁONSKA MAJOLA

3973

Gdy temu wezwaniu stało się zadość, wyproszeni obywatele poczęli awanturować się między sobą pod oknami Pogotowia, a skoro ich wrzaski nie ustawały, lekarz udał się do apartu telefonicznego, chcąc zawezwać pomocy policyjnej do zaprowadzenia porządku.

Jeden z obecnych, rzekomo ranny, a był to Aleksander Żminkowski, zamieszkały przy ulicy Brajerowskiej 1. 10, usłyszawszy, że lekarz wzywa pomocy policyjnej, rzucił się na lekarza, wydarł mu z rąk słuchawkę, a nadto rozdarł mu ubranie. Dzięki jednak tylko złamanej krwi napadniętego lekarza i udzielonej mu pomocy, Żminkowski dostał się w ręce policjantów, którzy go z trudem zabrali z ambulatorium i odprowadzili do policji, gdzie go zamknięto w areszcie.

Żminkowski dziś będzie odstawiony do więzienia sądowego.

Palta zimowe wełniane **czarne, kotniery** **na podszerokę wełnianej** **poland** **Gródecka 54.**
 zł. 125 zł. 140 zł. 245 zł. 255 **Ketmańska 22.**

Pod zarzutem szantażu.

Dokoła artykułów „Sprawiedliwości”.

(d.) Jak wiadomo, od dwóch lat we Lwowie wychodzi tygodnik pt. „Sprawiedliwość”, którego wydawcą i redaktorem jest p. Kazimierz Kijanowski. Ubiegłego piątku przeciw jego osobie wpłynęło przez policję do prokuratury doniesienie karne ze strony p. Aleksandra Lewickiego, właściciela dóbr i fabryki porcelany w Pacykowie, oraz realności przy placu Mariackim 1. 10 we Lwowie.

Pan Lewicki oskarżył p. Kijanowskiego o szantaż, popełniony na jego osobie za pomocą artykułów, zamieszczanych w „Sprawiedliwości”.

W sobotę przed południem p. Kijanowskiego zawieziano do Wydziału śledczego, gdzie go przesłuchiwał szef Wydziału nadkomisarz Parylewicz, poczem na polecenie prokuratury przytrzymanego odstawiono do więzienia sądowego. Dziś dla tej sprawy ustanowiony będzie sędzia śledczy.

Ogólnopolski związek hotelarzy.

Z inicjatywy polskich związków turystycznych zorganizowany ma być wkrótce ogólnopolski związek hotelarzy z siedzibą zarządu w Warszawie.

Powstanie tego związku ma na celu podniesienie poziomu hotelarstwa w Polsce i modernizację polskich hoteli na wzór zagranicy.

W sprawie „Nuzy”.

Wiec byłych członków.

(d.) W sali Instytutu technologicznego odbył się wczoraj wiec byłych członków pozostającej w likwidacji „Nuzy”. Przewodniczył dyrektor sądu Kirken, zastępowany go st. inspektor kolejowy Predki. Referaty wygłosili adwokaci dr. Haudek i dr. Srokowski, obrońcy poszkodowanych b. członków.

Po przeprowadzonej dyskusji, obecni uchwalili następujące rezolucje:

1) Wobec przeniesienia przez Najwyższy Sąd sprawy konkursowej „NUZY” do sądu okręgowego w Rzeszowie, żądają zgromadzeni, by Sąd konkursowy, wyznaczone rozprawy nad rachunkiem dopłat przeprowadzał nie w Rzeszowie, jako zbyt oddległym od środowiska większych grupowań byłych członków „NUZY”, lecz we Lwowie oraz w 12 miastach tam, gdzie były filie „NUZY”.

2) Zgromadzeni domagają się stanowczo odwołań terminów rozprawy w Rzeszowie, jako wyznaczonych wbrew wymogom ustawy.

3) Zgromadzeni domagają się szczegółowej rewizji ksiąg „NUZY” i jak najenergiczniejszego śledztwa karnego przeciw byłemu zarządowi „NUZY”, z tem, że rozprawa nad rachunkiem dopłat, wedle ustawy ma być przeprowadzoną dopiero po ukończeniu postępowania karnego.

4) Zgromadzeni protestują przeciw żądaniu zarządcy masy konkursowej „NUZY” dra Korytki co do wypłacenia mu olbrzymiego honorarium w kwocie 126.000 zł.

5) Zgromadzeni wzywają wszystkich poszkodowanych byłych członków „NUZY” do natychmiastowego przystępowania do zbiorowej obrony.

6) Rezolucje powyższe polecają zgromadzeni centralnemu komitetowi obrony przedłożyć bezwzględnie Prezydium Rady Ministrów oraz Panu Ministrowi Sprawiedliwości.

BIELSKIE SUKNA na ubrania i okrycia
 najtaniej u
EISENBERGA ul. Boimów 18. Dogodne warunki dla P. T. Urzędników (czek). 4446

Niedoszły wiec komunistów lwowskich.

(d.) W ostatnich dniach komuniści lwowscy stali się nadzwyczaj ruchliwymi, prowadząc antypaństwową agitację. Onegdaj policja, aresztując kilku agitatorów, zniweczyła ich zamiary. Na wczoraj zaś posłowie z „Selrobu” Cham i Walnicki do sali gmachu hr. Skarbka zwołali wiec sprawozdawczy, który jednak został przez władze zakazany.

Mimoto rano pod gmachem hr. Skarbka poczęli grupami gromadzić się komuniści, a wśród tych także socjaliści, wobec czego policja, aby

przeszkodzić tamowaniu komunikacji ulicznej i ewentualnemu starciu się komunistów z socjalistami, na miejsce wysłała oddziały konnych i pieszych policjantów.

Gdy posłowie Cham i Walnicki po bezskutecznej interwencji swojej w Starostwie grodzkim powrócili na miejsce z oznajmieniem, że wiec nie odbędzie się, między uczestnikami na ulicy powstały utarczki, w czasie których komuniści poczęli rozrzucać ulotki. Wówczas policja zebranych siłą rozpedziła, a trzech komunistów, którzy kolportowali ulotki, przytrzymała i oddała do aresztów.

Włamania i kradzieże we Lwowie.

(d.) W dniu wczorajszym ofiara włamywaczy padły najpierw trzy mieszkania. I tak z mieszkania Juliusza Rellesa przy ul. św. Marcina 1. 4 włamywacze zabrali garderobę, wartości 1018 zł. Następnie dostali się do mieszkania Franciszka Janeczka przy ulicy św. Wojciecha 1. 19, z którego skradli garderobę i bieliznę, wartości 500 złotych, a z mieszkania Mendla Weissa przy ulicy Żółkiewskiej 1. 137 zabrali garderobę, wyrządzając szkodę na 200 złotych.

W nocy nieznani sprawcy zerwali siatkę drucianą na wystawie firmy Acker i Blank przy placu Mariackim 1. 8, a po wytluczeniu szyby zabrali płaszcz damski, wartości 500 złotych. Inni sprawcy w nocy włamali się do sklepu biurowego Benziona Blocha przy ul. Żółkiewskiej 1. 145, z którego zabrali różne materiały i płótna, wartości 15.550 zł.

Bronisław Kowalski, zamieszkały przy ul. Żółkiewskiej 1. 115, zawiadomił wczoraj policję, że szofer, Tadeusz Mozer, zajęty u jego matki, skradł części składowe od auta, poczem zbiegł w niewiadomym kierunku.

Wreszcie wczoraj policja aresztowała: Stefana Hładonia, liczącego 36 lat, pochodzącego z Brzozowicy koło Zborowa, za kradzież garderoby; Moseza Leiba Latermana, liczącego 16 lat, bez miejsca zamieszkania, który wybił szybę w oknie wystawowym sklepu galanterijnego przy ulicy Żółkiewskiej 1 i skradł przybory kancelaryjne, wartości 50 złotych; oraz Teklę Buczyńską, pochodzącą



Fabryka Elementów i Baterji „BATRA“ Poznań

z Zamarstynowa, za kradzież płaszcza na szkodę Anny Hułki, zamieszkałej przy ulicy Gołaba 1. 11.

Wychowanie religijne młodzieży szkolnej.

Wiec w sali Teatru Małego.

(d) Wczoraj w południe w sali Teatru Małego odbył się wielki wiec, na porządku którego była sprawa uchwały Sejmu i Senatu w kierunku zniesienia ćwiczeń religijnych w szkołach.

Wiec ten, zwołany przez zrzeszenia katolickie i koła rodzicielskie zagał były prezes dykcji pocztą p. Popowicz, poczem do prezydium zostali wybrani pp. senator Thullie, inż. Blum, Nowicka, prez. Popowicz, star. Zeleski i Zawistowski. Referat wygłosił senator Thullie, a w obszernej dyskusji zabierali głos: r. Lewicki, dyr. Solak, Łukasiewicz, Malko, dyr. Szczurkiewicz i Demolówna.

W rezultacie uchwalono rezolucję, że szkoła powinna wychowywać młodzież katolicką i w duchu ideałów katolickich, a do tego są niezbędne ćwiczenia religijne szkolne, a premierowi prof. Bartłowi za wydanie okólnika, że młodzież szkolna ma odbywać praktyki religijne pod nadzorem nauczycieli, wyrażają zebrani podziękę, oraz ufność, że rząd, łeczając się z opinią społeczeństwa katolickiego podtrzyma swe dotychczasowe stanowisko w tej sprawie.

W końcu zebrani uchwalili domagać się wydalenia tych nauczycieli, którzy usunęli z klas szkolnych godła religijne.

Na tem wiec, w którym wzięło udział ponad 2000 osób, zakończono odśpiewaniem „Roty“.

Z SALI SĄDOWEJ.

Rzeźnicy między sobą.

(KD) Rzeźnicy Józef Cisielski (Panieńska 6. Ludwik Kwiciński (Karaicka 3) i Józef Petecki (Jałowiec) w dniu 26. kwietnia br. zawarli spółkę dla skupu i sprzedaży świń. Według spisanej umowy Cisielski miał sfinansować spółkę kapitałem 2 tys. zł., Kwiciński i Petecki mieli za zadanie prowadzić czynności spółki. Kasjerem spółki mianowano Kwicińskiego, któremu Cisielski wpłacił 2 tys. zł. Przez 5 tygodni interes szedł znakomicie, przynosząc znaczne zyski, którymi co tygodnia wspólnicy się dzielili. Później Cisielski zerwał spółkę, dowiedziawszy się, że kasjer Kwiciński część kapitału spółki wyda na cele prywatne. Chociaż Kwiciński twierdził, że stało się to za wiedzą żony Cisielskiego, ten zaskarżył go do sądu o sprzeniewierzenie 2 tys. zł.

Wyrokujący sędzia r. Łyczkowski, o którego onegdaj oparła się ta rozprawa — po wysłuchaniu stron, nie dopatrzył się istoty sprzeniewierzenia i Kwicińskiego uwolnił, skierowując oskarżycela na drogę cywilną.

Kobiety a oszczędność.

(KD) W związku ze zbliżającym się „dniem oszczędności“ wyznaczonym przez komitet na środę 31. października br. wczoraj w południe w wielkiej sali „Sokoła Macierzy“ odbył się uroczysty poranek, urządzony przez tuł. Organizację społeczną kobiet. Do zebranych pań przemówiła najpierw przewodnicząca N. O. K. p. M. Demelówna wskazując na konieczność stosowania w szerokiej warstwach społeczeństwa oszczędności, torującej drogę do bogactwa narodowego. Po objęciu przewodnictwa przez p. Kaczorowską, Dr. Tad. Pisarzyk wygłosił interesującą prelekcję na temat: „Oszczędność i jej praktyczne znaczenie w życiu gospodarczym“. W interesującym wywodzie podniósł prelegent decydującą rolę kobiety w gospodarstwie domowym, podkreślając, że realizacja hasła samowystarczalności gospodarczej, której podstawą jest oszczędność — leży przedewszystkiem w ręku kobiet.

Po wysłuchaniu powyższego odczytu, nagrodzonego okłaskami, przew. Kaczorowska przedstawiła rezolucję, w których zebrane przyłączają się do akcji na rzecz samowystarczalności gospodarczej, zaniechania kupowania zbędnych towarów zagranicznych i stosowania systemu oszczędnościowego w każdej dziedzinie życia społecznego. Jednymyślnym uchwaleniem tych rezolucji, zebranie zakończono.

Wściekłość i groźby bolszewików

z powodu likwidacji strajku łódzkiego.

Likwidacja strajku w Łodzi wywarła w Moskwie piorunujące wrażenie. Otrzymał w Warszawie wiadomości z Moskwy świadczy o tem, iż w chwili, gdy strajk wygasł, Sowiety rozwinęły szeroką akcję w celu podsycecia ruchu strajkowego w Polsce. Tak zwany „profintern“ czy Komunistyczna międzynarodówka związków zawodowych, ogłosił odezwę do „proletariatu Łodzi“, nawołując do walki przeciwko „rządowi faszystowskiemu“. Komitet sowieckiego związku metalowców nazwał w swej odezwie Łódź „ojczyzną walki proletariatu polskiego“.

Liczne sowieckie instytucje i organizacje otrzymały rozkaz przeprowadzenia zbiorów pieniędzy na cele akcji wywrotowej w Polsce. Urzędowa sowiecka agencja „Tass“ ogłosiła, iż zebrane pieniądze nadsyłać należy do centralnej rady sowieckich związków zawodowych w Moskwie.

W Piotrogradzie, Jarosławju, Chabarowsku, Dniepropietrowsku, Smoleńsku, Charkowie i innych miastach odbyły się wiece, poświęcone strajkowi łódzkiemu. Wiece te miały wybitnie antypolski charakter.

Warszawscy korespondenci pism sowieckich, Bratin i Wolski, wzięli udział w tej akcji przez ogłaszanie szkodliwych artykułów o rzekomo komunistycznym charakterze strajku w Łodzi.

Gdy cała ta agitacja była w biegu, nadeszła nagle do Moskwy wiadomość o likwidacji strajku. Wywołało to w kołach bolszewickich rozczarowanie i gniew. Irtyacja prasowa sowieckiej po likwidacji strajku świadczy, iż Moskwa została zaskoczona przez szybkie zakończenie strajku łódzkiego. Prasa sowiecka grozi teraz, iż komuniści nie ustana w wicherzeniach i podkopywaniu dobrobytu gospodarczego w Polsce.

A wiec musimy się mieć na baczności.

NADESŁANE.

Zakład Fryzjersko-kosmetyczny „Henryka“

ULICA REJTANA 2

wykonuje farbowanie włosów trwałą i wodną ondulacją. Strzyżenie i mycie włosów. Elektryczny masaż twarzy. Manicure. — Ceny konkurencyjne. Sily obsługujące pierwszorzędnę. 4593



Kino LEW.

Kino LEW.

Już wkrótce najwspanialszy film produkcji polskiej, według powieści Ireny Zarzyckiej p. t.

DZIKUSKA

W główn. rolach: MARJA MALICKA i ZBIGNIEW SAWAN. 41300

Podziękowanie.

Za ostatnią przysługę oddaną mojemu Nieodżałowanemu mężowi ś. p. Dr. Zygmuntowi Motylewskiemu, składam najserdeczniejsze podziękowanie Przewielebnemu Duchowieństwu, oraz wszystkim Krewnym i Znajomym biorącym udział w pogrzebie. 41114. ŻONA.

Świadków wypadku przejechała autem, który miał miejsce we wtorek dnia 2. października b. r. o godz. 1.15 w połud. przy ul. Mickiewicza, obok Dyrekcji Policji i ul. Krasińskich, uprasza się uprzejmie o łask. podanie adresu. **Jakubowicz, ul. Lenartowicza 11, II. p.** 4568

ZGINĘŁA KROWA maści czerwono-białej lat 4. — Znalazca zechce się zgłosić u właściciela za sowi-tem wynagrodzeniem Zniesienie 265. 41292.

Uszukany wieśniak.

Jadąc do Ameryki, stracił 1670 zł.

(d) Iwan Kubaj, wieśniak z Bobrowki koło Jarosławia, przybył do Lwowa do biura podróży okrętowej przy ul. Gródeckiej 1. 93 celem załatwienia formalności przed swoim wyjazdem do Ameryki. W biurze tem polecono mu udać się do lekarza, aby ten zbadał stan jego zdrowia. Wówczas do Kubajja przystąpili dwaj nieznani mu osobnicy i zaofiarowali swe usługi.

Kubaj uwierzył w ich słowa, poczem razem z Biura tego wyszli na ulicę. Osobnicy ci zaprowadzili Kubajja do bramy jednej z realności przy ul. Gródeckiej, gdzie zażądali od niego pokazania gotówki. Wobec tego ławotworny Kubaj wyjął swoje pieniądze w sumie 1670 zł. Osobnicy pieniądze te przeliczyli, poczem włożyli do koperty i ją wręczyli Kubajowi z tem, aby dobrze ją schował. Następnie kazali Kubajowi zacheć na miejscu, a sami oddalili się i więcej nie wrócili.

Później Kubaj przekonał się, że padł ofiarą oszustów, gdyż w kopercie zamiast pieniędzy znalazł skrawki papieru gazetowego.

W policji Kubaj z fotografii rozpoznał niejakiego Michała Bednarza, niebezpiecznego oszusta i złodzieja kieszonkowego, jako jednego z tych oszustów. Wobec tego policja Bednarza aresztowała.

Przerażający wypadek w czasie gaszenia wapna.

(d) Wczoraj w Lubiczy Królewskiej wydarzył się przerażający wypadek. Oto tamtejszy kupiec, Mechel Falek, liczący 68 lat, gasił wapno do bielienia pokoju. W pewnym momencie kipiące wapno, zamieszane przez Faleka, prysło i poparzyło mu całą twarz, wypalając zupełnie oczy, tak że pozostały jedynie dwa oczodoły. Falek w jednej chwili ociemniał.

Nieszczęśliwego kupca natychmiast autem przywieziono do szpitala we Lwowie.

KIEROWNIK POCZTY — DEFRAUDANTEM.

Kielce, 27 października. (AW.) W osadzie Łopuszno pod Kielcami, kierownik poczty Tomasz Pałka zdefraudował 14 tysięcy zł., za które kupił do spółki z niejakim Janem Wiślakiem autobus, kursujący później między Łopuszkiem a Kielcami. Po przybyciu specjalnej komisji z Kielc i głównego naczelnika poczty z Krakowa i po stwierdzeniu defraudacji, Pałkę aresztowano i jego własnym autobusem przewieziono go do więzienia w Kielcach.

31-GO SESJA SEJMU I SENATU.

W sobotę zostały doręczone marszałkom Sejmu i Senatu dekrety P. Prezydenta Rzeczypospolitej zwołujące sesje zwyczajne Sejmu i Senatu na dzień 31go października b. r.

KONGRES P. P. S.

Warszawa (j. — telef.) Warszawski Okręgowy Komitet robotniczy „Frakcji Rewolucyjnej” wysłała na Kongres do Katowic 150 delegatów, tak, że łącznie z reprezentantami grupy śląskiej, będzie na tym kongresie 200—250 delegatów.

10-lecie niepodległości Czechosłowacji.

Praga, 28. października. (Pat) Dziesiąta rocznica niezapomnianej narodowej świętowania jest niezwykle uroczystością na całym terytorium republiki. Wszystkie warstwy ludności, bez różnicy narodowości i zawodów, biorą udział w tej podniosłej uroczystości. Cała stolica, łącznie ze wszystkimi najbardziej oddalonymi przedmieściami, przybrała odświętną szatę. Oficjalna uroczystość rozpoczęła się wczoraj hołdem złożonym przez 15000 uczniów prezydentowi republiki.

W przemówieniu swem, wygłoszonym przy tej okazji, prezydent oświadczył, iż widzi przed sobą przyszłych żołnierzy, deputowanych i radnych. Wszystkie te stanowiska wymagają spełnienia obowiązku obywatelskiego i umiłowania republiki, które stanowią gwarancję demokratycznej konstytucji i wolności. Prezydent wezwał wszystkich obywateli, aby żyli w przyjaźni zgodzie mimo różnych zawodów, języka i religii. Wolność obywateli wyraża się jedynie w całkowitej równości, a niedopuszczalna jest rzeczą uścisłanie kogokolwiek.

Wieczorem przeszedł ulicami miasta olbrzymi pochód z pochodniami. Z zapadnięciem nocy, mlało płonęło w powodzi światła.

Uroczysta akademja w Warszawie.

Warszawa, 28 października. (PAT.) W dniu dzisiejszym jako w dniu czechosłowackiego święta narodowego, o godzinie 11.30 przed południem w wielkiej sali Rady miejskiej na ratuszu, staraniem Towarzystwa polsko-czechosłowackiego, odbyła się uroczysta akademja ku uczczeniu dziesięciolecia niepodległości państwa czechosłowackiego.

Akademję otworzył prezes Towarzystwa polsko-czechosłowackiego sen. Jan Rogowicz przemówieniem, w którym nakreślił krótki rys historyczny powstania niepodległości państwa czechosłowackiego, podkreślił zasługi dzisiejszego prezydenta czechosłowackiego Masaryka i zobrazował wysiłki czechosłowackiego narodu w ciągu ostatniego dziesięciolecia dokoła sprawy konsolidacji państwa. Przemówienie swe sen. Rogowicz zakończył okrzykiem na cześć Czechosłowacji i prezydenta Masaryka. poczem orkiestra wykonała narodowy hymn czechosłowacki.

Następnie imieniem władz komunalnych przemawiał prezydent miasta inż. Słomiński. Z kolei zabrał głos poseł republiki czechosłowackiej dr. Girska, który doskonałą polszczyzną i w słowach nacechowanych serdeczną przyjaźnią dla narodu polskiego, wskazał na tendencje Czechosłowacji do współpracy z Polską, nawołując do najsilniejszego zbliżenia obu narodów. Owacyjnie przyjęty przez zebranych, przemówienie swe minister Girska zakończył życzeniem pomysłności dla Polski

i jej Prezydenta. Po tem przemówieniu orkiestra wykonała hymn narodowy polski.

Drugą część programu wypełniły produkcje wokalne i muzyczne najcenniejszych utworów muzycznych wybitnych czechosłowackich kompozytorów, z udziałem artystów opery warszawskiej, chóru i orkiestry reprezentacyjnej.

Z okazji uroczystości wysłano do prezydenta republiki czechosłowackiej Masaryka telegram z wyrazami czei oraz gorącymi życzeniami dalszego rozkwitu republiki czechosłowackiej.

Święto czechosłowackie we Lwowie

Lwów, 29 października.

W sobotę, dnia 27 bm. odbył się w sali Instytutu Technologicznego uroczysty obchód dziesięciolecia niepodległości Czechosłowacji. W obchodzie, urządzonym przez Komitet czechosłowacki we Lwowie, wzięli udział obok kolonii czeło-słowackiej i Związku czechosłowacko-polskiego przedstawiciele polskich władz, stowarzyszeń i organizacji.

Uroczysty obchód rozpoczął się od odśpiewania hymnu polskiego i czechosłowackiego, poczem konsul dr. Jan Jirasek wygłosił podniosłe przemówienie, kreśląc dzieje ucisku narodu czechosłowackiego oraz jego odrodzenia moralnego i zmagania aż do chwili odzyskania niepodległości.

Wieczór uświetniły produkcje wokalne Chóru Nauczycielek czechosłowackich z Pragi, który odśpiewał pod batutą prof. Pawła Dedeckza szereg pieśni narodowych.

W dniu wczorajszym w dalszym ciągu dla uczczenia uroczystości jubileuszowych czechosłowackich odbyły się dwa uroczyste przedstawienia w Teatrze Wielkim. Mianowicie o godzinie 3 popoł. odegrano świetną komedję czechosłowackiego autora Langera „Łatwiej przejść wielbłądowi”. Przedstawienie to połączone było z koncertem symfonicznym orkiestry operowej, która pod batutą dyr. p. Leszczyńskiego wykonała szereg utworów kompozytorów czechosłowackich.

Wieczorem odbyło się uroczyste przedstawienie przy uczestnictwie licznych przedstawicieli władz, stow. i organizacji. Inauguracją wieczoru było przemówienie kustosa Ossolineum p. T. Wisłockiego, poczem Chór nauczycielek czechosłowackich odśpiewał szereg pieśni narodowych. Następnie odegrano piękną operę czechosłowackiego kompozytora Dworżaka: „Rusalka” z artystką czechką Zdenką Zikową w roli tytułowej.

Na obu przedstawieniach odśpiewano również hymny czechosłowacki i polski i wznoszono okrzyki na cześć Rzplitej czechosłowackiej i polskiej.

30-procentowy dodatek do płac.

Postęp w sprawie urzędniczej.

Warszawa (j. — telef.) Tegoroczny budżet państwowy w porównaniu z zeszłorocznym wykazuje bardzo poważny postęp w sprawie urzędniczej gdyż

uwzględnia już stały 15 proc. dodatek do pensji, który płacony będzie niezależnie od wpływów skarbowych.

Jak donosi obecnie „Express Poranny” rząd nie zamierza jednak ograniczyć się tylko do tej podwyżki. Premier Bartel oświadczył podobno przedstawicielom Bezpартyjnego Bloku Współpracy z Rządem, że

rząd uważa za konieczne przyznać urzędnikom 30 proc. dodatek do płac.

Zrealizowanie tych dalszych 15 proc. dodatku zależne jest od znalezienia pokrycia w postaci wpływów skarbowych, nie przewidzianych jeszcze w obecnym projekcie budżetowym. Wiąże się to z ogólną reformą podatkową, w której to sprawie rząd ma wnieść do Sejmu szereg projektów ustawowych, już w najbliższym czasie.

Wstrząsająca scena na ulicy.

Śmierć kobiety pod kołami tramwaju.

Warszawa, (j. — telef.) Wstrząsająca scena rozegrała się onegdaj wieczorem w Warszawie na skrzyżowaniu ulic Marszałkowskiej i Chmielnej. Mianowicie pewna kobieta usiłowała przebiec z jednej strony ulicy na

drugą, w chwili, gdy przejeżdżał tamtędy tramwaj. Kobieta ta trzymała na ręku małego chłopczyka. Kiedy ujrzała nadjeżdżający tramwaj, przyspieszyła biegu, lecz nie zdążyła się i upadła na szyny. Leżąc już,

ostatnim wysiłkiem zdołała odrzucić dziecko na bok, lecz sama poniosła śmierć na miejscu.

Nazwiska nieszczęśliwej kobiety nie znano narazie ustalić. Jak jednak wszystko

wskazuje, przybyła ona z prowincji. Dziecko, jakkolwiek już około 4 letnie, jest słabo rozwinięte umysłowo i powtarza tylko: „Mój tatuś na kolei“, oraz woła wciąż: „mama, mama“.

Powrót „Hr. Zeppelina“ do Europy.

Nowy Jork, (AW.) W dniu dzisiejszym wobec sprzyjających warunków atmosferycznych nad Oceanem Atlantyckim wystartował z lotniska Lackehurst statek niemiecki „Hr.

Zeppelin“. Start nastąpił o godzinie 1,58 według czasu amerykańskiego, tj. o godzinie 7,58 według czasu europejskiego.

Bestjałski napad.

Trzy kobiety poranione nożami.

Warszawa, (j. — telef.) Ubiegłej nocy w centrum Warszawy dokonano bestjałskiego napadu. Mianowicie dwaj mężczyźni i jedna kobieta napadli na przechodzącą ulicą Marszałkowską 3 kobiety: manikurzystkę Urbańską, krawczynią Kosobowską i szwaczkę Berdecką. Kobiety te zostały zaczepione przez owych dwóch mężczyzn, którzy proponowali im, aby poszły z nimi na kolację.

Kiedy spotkali się z odmową, dobyli noży i zaczęli zadawać na ślepo ciosy, a towarzyszą ich podniecała ich słowami: „bij, bij, zabij!“ Urbańska odniosła 4 rany w klatkę piersiową, głowę i rękę, Kosobowska i Berdecka zostały poranione w piersi i ramiona. Bestjałskich napastników, którzy podają się za szoferów aresztowano.

17-letnia morderczyni.

Warszawa, (j. — telef.) W Łodzi 17-letnia Rozalja Adachówna zamordowała swoją koleżankę, również 17-letnią Wiktorję Cieślakównę. Jak wykazało śledztwo, obie one wy-

brały się do lasu na grzyby. W drodze posprzeczały się ze sobą i w czasie kłótni Adachówna zadała swej koleżance śmiertelny cios nożem.

Profesor-włamywacz

członkiem bandy złodziejskiej.

Warszawa, (j. — telef.) Sensację powszechną budzi w Berlinie aresztowanie emigranta rosyjskiego, prof. Dziunkowskiego, pod zarzutem udziału we włamaniu, dokonanym na szkodę pewnej wielkiej firmy jubilerskiej w Brukseli. Prof. Dziunkowski przybył niedawno do Berlina, gdzie w jednej z sal publicznych demonstrował rzekomo przez siebie wynaleziony aparat dla muzyki fal eteru.

Ponieważ właściwy wynalazca tego aparatu wystąpił z protestem, rząd zabronił prof. Dziunkowskiemu dalszych demonstracji publicznych i skonfiskował sam aparat. Okazało się przy tej sposobności, że prof. Dziunkowski pozostawał w porozumieniu z pewną bandą złodziejską, która dokonała włamania w Brukseli. Rząd Belgijski domaga się wydania profesora - włamywacza.

Napad zamaskowanych bandytów.

Tajemniczy żebrak. -- Kradzież pieniędzy i kosztowności.

Warszawa, (j. — telef.) W miejscowości Tantar, pod Wilnem, dokonano zuchwałego napadu bandyckiego. Do właściciela tego majątku zgłosił się nad wieczorem stary żebrak i prosił o nocleg. Udzielono mu go, a rzekomy żebrak w nocy otworzył drzwi domu i wpu-

ścił 8 zamaskowanych bandytów, którzy skrepowali domowników i dokonali rabunku, zabierając kilkanaście tysięcy złotych w gotówce i kosztowności. Po żebraku zostały peruka i sztuczna broda. Pościsł za bandytami nie wydał dotychczas rezultatu.

Stracenie ośmiu „oprysków“

na placu Saskim w Warszawie.

Warszawa, (j. — telef.) Liga samowystarczalności gospodarczej podjęła na terenie Warszawy energiczną kampanię propagandową na rzecz popierania przemysłu krajowego.

„Tydzień samowystarczalności“ rozpoczął się w stolicy w sobotę wielkim wiecem w gmachu Politechniki. Przemówienia wygłosili m. in. rektor Świętosławski i doradca finansowy rządu polskie go Charles Devey, który zachęcał tłumnie zgromadzoną młodzież do podjęcia zbiorowego wysiłku w dziedzinie uświadczenia Polaków i Polek, że ich

własny dobrobyt i zadowolenie zależne są od rozwoju i poparcia przemysłu krajowego. Po wiecu uformował się olbrzymi pochód z dwiema orkiestrami na czele, który ruszył pod Ratusz, gdzie z balkonu przemówili prezydent m. Stominski i jeden z wiceprezydentów.

Wszystko to było niejako wstępem do głównej akcji propagandowej, którą rozwinięto w dniu wczorajszym. Już od samego rana na ulicach Warszawy ukazały się artystycznie udekorowane samochody, z których młodzież rozrzuciła u-

lotki i wzywała okrzykami publiczność do popierania wytwórczości krajowej. Tramwaje kursowały ozdobione chorągiewkami z napisem:

„Kupuj wyroby polskie“.

Korowód samochodów budził na mieście wielkie zainteresowanie, z czego korzystali aranzjerowie akcji, organizując w rozmaitych punktach miasta jednomyślnie wiece.

Punktem kulminacyjnym wczorajszego dnia propagandowego była

„egzekucja 8 opryszków“.

kąta odbyła się o godzinie 2 popołudniu na placu Saskim w obecności tysięcznych tłumów publiczności. Na środku placu zbudowano szafot, na którym tracono kolejno każdego z ośmiu opryszków. Były to kukły, przedstawiające 8 grup towarów, sprowadzanych niepotrzebnie do Polski z zagranicy, a mianowicie: trykotarze, wyroby skórzane, szklane, manufaktura, kosmetyki, perfumieria, jedwab i galanteria. Najpierw odbywał się nad każdym z delikwentów sąd. Odnosną kukłę wyciągano ponad estradę, a prokurator wygłaszał gwałtowne oskarżenie, poczem publicz-

ność jednomyślnym okrzykiem „zglądzić“ wydała wyrok, który wykonywał natychmiast kat, przybrany w fantastyczną togę. Olbrzymi topór spadał na głowę kukły i egzekucja dokonywana była w ten sposób na następnych delikwentach wśród okrzyków i oklasków zgromadzonej publiczności. Po tej pantomimie uformował się znów pochód z transparentami i ruszył na miasto, na którym krążyły w dalszym ciągu samochody, a jadący nimi wygłaszali przemówienia i organizowali lotne wiece.

W tej akcji propagandowej, prowadzonej z wielkimi rozmachem, wzięły udział również teatry i teatrzyki warszawskie, oraz radio.

Nowy zarząd Kahału we Lwowie.

Wczoraj odbyły się wybory nowego Zarządu Gminy żydowskiej we Lwowie. Głosowało 25 członków rady kahalnej. Dwa głosy unieważniono, jako białe kartki. Wybrani zostali: Z listy Nr. 1 (blok gospodarczy) prof. dr. Allerhand, M. Chajes, M. Glaserman i Ornstein. Z listy Nr. 2 (bezpartyjna ortodoksj) L. Wahl i Aleksander Weinreb. Z listy Nr. 3 (Aguda) Hirschsprung, z listy Nr. 4 (Blok narodowo żydowski) dr. M. Dogilewski, R. Margulies, dr. J. Reiss, dr. A. Schorr i sen. dr. Schreiber.

Zakaz sprzedaży wyrobów zagranicznych.

Warszawa, (j. — telef.) Minister komunikacji wystosował okólnik do wszystkich Dyrekcji kolejowych, polecając im zabronić bufetom i kioskom kolejowym sprzedaży wyrobów zagranicznych, pod rygorem natychmiastowego rozwiązania umów. Zakaz ten dotyczy m. inn. także pomarańcz.

Katastrofa na jeziorze.

Warszawa, (j. — telef.) Z Oslo donoszą, że w miejscowości Narwik, podczas ślizgawki na jeziorze, załamał się lód i 10 ślizgających się dzieci wpadło do wody. Pomimo natychmiastowego ratunku zdołano wydobyć tylko troje dzieci, reszta utonęła.

EUROPEIZACJA AFGANISTANU.

Warszawa (j. — telef.) „Ekspress Poranny“ donosi z Kabulu, że król Amanullah zabrał się z całą energią do organizacji armji afgańskiej na nowoczesny sposób europejski. W najbliższym czasie zarządzony będzie w całym kraju pobór rekruta. Mają być dalej rozbudowane połączenia telegraficzne we wszystkich punktach kraju. Kilka tysięcy młodych abiturjentów afgańskich wyśle dzie na koszt rządu do Europy, w celu kształcenia się w rozmaitych fabrykach.

Z GIEŁDY.

Lwów, dnia 29. października.

Na dzisiejszej giełdzie porannej nieoficjalnej płacono za dolary efektywne 8,87 zł.

Strzały w ogrodzie obok cerkwi św. Jura.

(d) Posterunkowy Bombała, będąc w służbie obchodowej, na ul. Piotra Skargi zauważył w nocy otwartą bramę ogrodu, należącego do cerkwi św. Jura. Gdy zajrzał przez nią w głąb ogrodu, zauważył uciekających dwóch osobników. Puścił się więc za nimi w pogoń. Osobnicy ci do Bombały oddali cztery strzały rewolwerowe, na które Bombała odpowiedział trzema strzałami. Wszystkie one jednak chybiły, a nieznani osobnicy zdołali uknąć. Porzucili oni tłumok z rzeżaniną, a jak później policja stwierdziła, rzeczy te pochodziły z kradzieży, dokonanej u krawca Markusa Bojki przy ul. Gródeckiej 24.

Coś straszy w teatrze!

Dziwny wypadek w garderobie Nr. 29.

Tajemnicze szmery, stukania i głosy. -- Śpiew na scenie po północy. -- Duch artysty-samobójcy.

Warszawa. (j. — telef.) Stolica ma nową sensację spirytystyczną. Mianowicie od dłuższego już czasu wśród personelu opery warszawskiej krąży denerwujące pogłoski o duchu, który błąka się po gmachu Teatru Wielkiego.

Wedle relacji artystów i personelu technicznego w garderobach męskich i przylegających do nich ubikacjach coś straszy.

Słychać szmery, stukanie, drzwi same się otwierają i zamykają itp.

Ostatnio wydarzył się dziwny wypadek w czasie próby w garderobie nr. 29. Cwiczyla tam się w śpiewie primadonna Marja B., której akompanjowała p. Zaleska. Nagle pani B. przerwała śpiew na okrzykiem:

„Nie mogę, on na mnie patrzy“.

W garderobie obecnych było kilka osób i wszyscy rzucili się ku wyjściu, lecz choć klucz tkwił od zewnątrz,

nikt nie mógł drzwi otworzyć. Dopiero po chwili drzwi otworzyły się same.

Jeden z nocnych stróżów, który ze strażakiem w godzinach nocnych obchodzili onegdaj

gmach, opowiada, że

usłyszał nagle na scenie czyjeś kroki, a następnie głos basowy, śpiewający arję z „Hugenotów“. Gdy śpiew zamilkł, na widowni rozległy się oklaski, tymczasem ani na scenie ani na widowni nie było nikogo, gdyż było już dawno po północy i teatr był zupełnie pusty. Wśród personelu Teatru Wielkiego panuje opinia, że są to pośmiertne oznaki błąkającego się po gmachu artysty śpiewaka s. Adama Ostrowskiego, który odebrał sobie życie wystrzałem z rewolweru w teatrze.

Właśnie garderoba Nr. 29, była tą, w której samobójca najchętniej przebywał.

Sprawa budzi ogromne zainteresowanie, a jeden ze specjalistów w dziedzinie spirytyzmu, p. Stanisław Wotowski, oświadczył w wywiadzie prasowym: „Nie dziwię się, czytając o tych manifestacjach pozagrobowych w gmachu Opery warszawskiej. Literatura dostarcza wiele podobnych przykładów. Między innymi Offenbach ukazywał się swoim uczniom.“

Starcie monarchistów z żandarmami.

Paryż. (ATE.) W czasie uroczystości odsłonięcia pomnika b. premiera i działacza antyklerykalnego Combasa w miejscowości Pons przyszło do starcia między żandarmami a grupą monarchistów. Mianowicie jeden z młodych monarchistów, niosący wieniec, pod pozorem, że chce go złożyć u stóp pomnika, wyjął młotek i uderzył w twarz papiersie Combasa, uszkadzając nos.

Dało to powód do walki z żandarmerją, przyczem jeden z żandarmów wystrzelił, zabijając jednego z demonstrantów, a drugiego raniąc. Około 30 demonstrantów aresztowano, ślady krwi prowadzące na dworzec kolejowy świadczą, że jeszcze kilka osób zostało rannych, lecz uciekły one, aby uniknąć aresztowania.

Sprzedaż kosztowności

zrabowanych przez władców bolszewickich.

Warszawa. (j. — telef.) „Kurier Poranny“ donosi z Berlina: W dniach 6 i 7 listopada ma się tutaj odbyć na zlecenie rządu sowieckiego w hali licytacyjnej publiczna sprzedaż wielu kosztowności i dzieł sztuki pochodzących z byłego Erymitarzu petersburskiego i z innych muzeów państwowych.

Wiadomość o tej sprzedaży wywołała po wszechne wrzenie w kołach emigracji rosyjskiej w Berlinie i w Paryżu, która agituje wśród kupców niemieckich, by nie stanęli do licytacji, gdyż sprzedawane na sprzedaż kosztowności są własnością narodu rosyjskiego,

a zostały zrabowane przez „złodziejęw i bandytów bolszewickich“.

Kilka osób z pośród emigrantów, które pracują obecnie jako szoferzy lub kelnerki, ogłosiło publiczne oświadczenie, że szereg umieszczonych w spisie przedmiotów jest ich własnością. Taką deklarację opublikowała m. in. hr. Solohub. Kraża pogłoski, że emigrantom udało się skłonić pewnego wielkiego przemysłowca saskiego, by odniósł się telegraficznie do prezydenta Hindenburga o wstrzymaniu licytacji, która uraga pojęciom o prawi i własności.

Włamanie do Urzędu poczt. w Bolechowie.

(Telefonem od naszego korespondenta).

(r.) Stryi. Dziś w nocy nieznani dotychczas sprawcy dokonali włamania do Urzędu pocztowego w Bolechowie. Złodzieje dostali się do lokalu zapomocą podrobionych kluczy i rozpruli tam kasę ogniotrwałą zupełnie w ten sam sposób, jak to niedawno stało się przy okradzeniu kasy gminnej w Stryju, tj. za pomocą t. zw. „raka“. W kasie pocztowej znajdowała się gotówka w kwocie 19.000 zł., którą złodzieje zabrali ze sobą.

Wieża o tej śmiałej kradzieży postawiła policje na nogi. Na miejsce zbrodni udał się natychmiast szef Urzędu śledczego w Stanisławowie Urbanowicz z wywiadowcą Milaw-

skim, pomocnik komendanta w Dolinie, Windak, z wywiadowcą Stecula, wreszcie ze Stryja wywiadowcy Lipka i Marzec.

W łączności z kradzieżą w Bolechowie aresztowano byłego gońca pocztowego w Bolechowie. Konika, niedawno wypuszczonego z więzienia po odbyciu kary jednego roku ciężkiego więzienia za kradzież w poczcie bolechowskiej. Na prowincji policja zaareztowała dwóch znanych kasiarzy, ze względu na toczące się śledztwo nazwiska ich na razie nie mogą być podane. W ciągu dzisiejszego dnia spodziewają się ujęcia właściwych sprawców kradzieży.

ODŚLONIĘCIE POMNIKA SP. PREZ. NARUTOWICZA.

Bielsko, 28 paźdz. (Pat.) Ku uczczeniu pamięci pierwszego Prezydenta Rzpltej sp. Gabriela Narutowicza odbyła się dziś na placu Narutowicza uroczystość odsłonięcia

jego pomnika, dłuta prof. Laszki. Odsłonięcia dokonał pan wojewoda śląski Dr. Graziński, w obecności przedstawiciela Marszałka Piłsudskiego, generała Wróblewskiego, przedstawicieli władz, urzędów itd.

Prądy republikańskie w królewskiej armji hiszpańskiej.

W czasie uroczystości wojskowej w Walencji w Hiszpanji wydarzył się sensacyjny wypadek, który świadczy wymownie o podminowaniu armji hiszpańskiej wpływami republikańskimi.

Podczas uroczystego wręczania pułkowi koniev nowego sztandaru, gen. Lopez Barrios wygłosił przemówienie, w którym m. in. oświadczył:

„Na naszym sztandarze brak jeszcze trze ciego koloru, symbolu republiki, któryby głosił, że armja służy nie tylko królowi i rządowi, ale całemu narodowi“.

Słowa te spotkały się z niebywałym entuzjazmem wojska, zebranej publiczności i wybitnych osobistości politycznych. Obecny na uroczystości prezydent Rady Państwa, gen. Martinez Anido, zażądał od gen. Barrios, by natychmiast podał się do dymisji. Gen. Barrios rozkazu tego nie usłuchał.

Kronika bieżąca.

30
PAŹDZIERN.

WTOREK

rz. kat.: Klauzjusza;
gr. kat.: Osyi pr.

Temperatura w dniu 29. paźdz. o godzinie 8-mej rano: + 15°C.

REPERTUAR TEATRU WIELKIEGO.

Poniedziałek 29 bm. o 7.30 „Trawiata“, gość. występ P. Rajczewa i A. Szleminskiego. Wtorek 30 o 7.40 „Dziękuję za służbę“.

REPERTUAR TEATRU MAŁEGO.

W poniedziałek 29, wtorek 30 i środa 30 bm. i czwartek 1 listopada włącznie w sal. Teatru Małego „Teatro Dei Piccoli“.

Biuro Koncertowe M. Tuerka.

Poniedziałek 2+ paźdz. Elsa Forstmann, wykład dla Pań na temat: Życie erotyczne kobiet i odmłodzenie życia.

Piątek 2 listopada: Artur HERMELIN, Pianista.

Wtorek 6 listopada: Gaspar CASSADO Wiolonczelista. 4554

KINOTEATRY.

APOLLO: Zdeptany kwiat.

AVENUE: Flirt na plaży.

CASINO: Córką Zorzy.

CHIMERA: Strzał o północy.

FATAMORGANA: Chłopczyca.

Grażyna: Przedpiekle.

KOPERNIK: Ulańskie miłości.

LUNA: Eddie Polo.

MARYSIENKA: Ulańskie miłości.

OAZA: Jej ojciec.

PALACE: Tajemnica cytadeli.

PASAŻ: Pod fałszywym oskarżeniem.

UCIECHA: Niewolnica księcia Borysa

35 zł. Lustro szlifowane

60×114 cm. Tylko w fabryce luster **M. BYŁ**, Lwów, ulica Ormiańska 1. 27. Telef. 52-57. 38506

GARSONKI-PULOVERY

SWETERY DLA PAŃ I PANÓW

najświeższe nowości sezonu — ceny bezkon-

kurencyjne 3665

JÓZEF NOWAK Lwów, — PLAC MARJACKI 6 —

NASZ FEJLETON TYGODNIOWY. — W dzisiejszym numerze zamieszczamy fejtton tygodniowy W. RAORTA.

„DZIĘKUJE ZA SŁUŻBĘ“ doskonała komedia obyczajowa Wł. Perzyńskiego grana będzie po raz drugi jutro we wtorek. Znakomita gra artystów w osobach pp. Jar-kowskiej, Jerzmanowskiej, Rasińskiego, Strachockiego i Szyndlera zapewniają jej zasłużone powodzenie.

„DZIADY“ Mickiewicza wznawia Teatr Wielki z okazji dni zaduszny we czwartek listopada o godz. 3-ciej pop.

PIOTR RAJCZEŃ W „TRAVIACIE“ wystąpi dziś w poniedziałek 29 bm. Znakomity ten artysta — śpiewak zalicza partję Alfreda do najświetniejszych swoich krea-cji, czego dowodem, że w czasie występów Rajczewa w teatrze „La Scala“ podczas przedstawienia „Traviata“ za partję Alfreda — król włoski nadał mu tytuł kawalera orderem włoskiej korony. W tytułowej par-tji Violetty wystąpi utalentowana śpiewaczka, primadonna opery poznańskiej, p. Anie-la Szlemińska.

Drugi występ Rajczewa i Szlemińskiej odbędzie się w operze Verdiego „Rigoletto“ w piątek 2 listopada br.

ZA DUSZE ŚP. MARSZAŁKA KRAJO-WEGO STANISŁAWA HR. BADENIEGO odprawiona zostanie we środę 31 bm. o 9 rano w Katedrze łac. Msza św., na którą zaprasza-ją urzędnicy Tymczasowego Wydziału Sa-morządowego.

TOWARZYSTWO OTOLARYNGOLOGI-CZNE we Lwowie zawiadamia, że w ponie-działek dnia 29 października br. o godz. 6-tej wiecz. odbędzie się w Klinice Otolaryngolo-gicznej U. J. K. przy ul. Pijarów 6 posiedze-nie z następującym porządkiem dziennym: 1) Sprawa XIII Zjazdu Przyrodników i Le-karzy w Wilnie. 2) Demonstracje. 3) Dr. Do-brzański: Sprawozdanie z I. Międzynarodo-wego Kongresu Otolaryngologicznego w Ko-penhadze.

10-LECIE 5. LW. PUŁKU ARTYL. PO-LOWEJ. Kto z pp. oficerów i szereg. rezerwy 5 lw. pułku artylerji polowej reflektuje na nabycie pułkowej odznaki pamiątkowej, wy-danej z okazji dziesięciolecia istnienia pułku zechce zgłosić na ręce adiutanta 5 lw. pułku artyl. polowej, telefon nr. 22-66.

KOMITET BUDOWY POMNIKA MA-RJI KONOPNICKIEJ we Lwowie, składa go-rące podziękowanie dyrekcji Teatru Wielkie-go, pp. dyr. H. Barwińskiemu i dyr. Cz. Za-rembie za bezinteresowne oddanie widowni, dyr. L. Barwińskiej za trudy podjęte w urzą-dzeniu Akademii, prof. St. Majkowskemu za wygłoszenie przemówienia oraz za wzięcie udziału w tej Akademii, pp. W. Siemaszkowej, Fr. Platórnio, W. Pastównie i pp. M. Kie-larskiemu, St. Kustowskiemu, J. Leszczyńskie-mu oraz Tow. Śpiew. „Bard“ pod batutą p. R. Wojnarowicza.

ODZNACZENIE „SKAŁY“. Stowarzy-szenie katolickiej młodzieży rękodzielniczej „Skala“ we Lwowie zostało za zasługi swe w okresie obrony Lwowa odznaczone krzyżem Obrony Lwowa. W dniu 4. listopada, tj. w przyszłą niedzielę, odbędzie się uroczyste odsłonięcie nadawego temu zasłużonemu Sto-warzyszeniu krzyża O. L. na gmachu „Ska-ły“ przy ul. Mickiewicza. Na program uro-czystości złożą się: produkcje Chóru „Syre-na“, oraz przemówienia delegata Kapituły Krzyża Obrony Lwowa i delegata „Skaly“.

WIECZÓR INFORMACYJ. dla nowowstę-pujących na wyższe uczelnie, urządzony sta-raniem Akadem. Koła TSL. Zrzeszenia Akad. Kół Prowinc. oraz Akad. Zw. P. Mł. z Kre-sów Wsch. odbędzie się dnia 29 bm. w sali Czyteln. Akad., przy ul. Łozińskiego 7, o g. 19³⁰.

ZEBRANIE WSZYSTKICH O TĘPYM SŁUCHU. Chcąc przyjąć z pomocą wszyst-kim, którzy stracili słuch, zawiązując się sto-warzyszenie samopomocy. W tym celu zaprasza się wszystkich interesowanych na zebranie, które odbędzie się we wtorek 30 bm. o g. 18-cj w szkole im. Mickiewicza, ul. Rutowskiego 15.

OCHRONKA IM. JÓZEFA PIŁSUD-SKIEGO. W poniedziałek 29 bm. o g. 16-cj odbędzie się w lokalu przy ul. Jabłonowskich 7, zebranie Tow. Przyj. Ochronki i Internatu im. Józefa Piłsudskiego we Lwowie.

RYGOROZANCI PRAWA. Na wiecu pra-wników studiujących według starego syste-mu, w dniu 23 bm. wybrano komitet dla kon-tynuowania akcji, zmierzającej do przedłu-żenia starego systemu na wydziale prawni-czym. Komitet ten uprasza wszystkich zain-teresowanych kolegów, by niezwłocznie zgło-sili się, oraz nadesłali uchwaloną wkładkę w wysokości 5 zł. pod adresem: Komitet prawni-ków starego typu, Lwów, Mickiewicza 5 a, Biblioteka słuchaczy prawa.

ZGROMADZENIE HURTOWNIKÓW TY-TONIOWYCH OKRĘGU LWOWSKIEGO odbędzie się dnia 18 listopada b. r. o godzinie 10-tej rano przy ul. Ossolińskich 1. 11 I. p. schody III. Na zgromadzenie to zaprasza wszystkich interesowanych Zarząd Koła lwowskiego Związku kupców tytoniowych R. P. w Warszawie.

(d) NA NOCNYM SPACERZE. W nocy z soboty na niedzielę po ulicy Gródeckiej przy blasku księżyca przechadzał się Filip Ging, ślusarz, liczący 35 lat. Spacer ten je-dnak nie wyszedł mu na zdrowie, gdyż nie-znany przechodzień pobił go po głowie, a le-karz dyżurny Pogotowia ratunk. stwierdził, że Ring ma nieznaczna ranę i rozbitą wargę.

(d) CO ZNALEZIONO W TRAMWA-JACH? W dniach od 23 do 26 bm. w wozach tramwajowych znaleziono różne przedmioty zapomniane przez jadących. Do odebrania są: w Biurze kontroli przy ul. Lenartowicza 1. 1: rękawiczki, kapelusz i ryska; w wo-zowni „Bema“ przy ul. Gródeckiej: wozory, rękawiczki, laska i książka; w Biurze kon-troli: rękawiczki, bilet szkolny, legityma-cja, dwie torebki, książka, rysunki, szczot-ka, parasol i parasolka; w Kasie przy ulicy Wuleckiej: trzy pugilaresy w pieniądźmi i torebka z pieniędzmi.

(d) POD KOŁAMI AUTA. Wczoraj na ulicy Żółkiewskiej pod koła przejeżdżające-go auta osobowego dostał się 18 letni robo-tnik, Władysław Peczkowski. Wyszedł on z tej opresji dość szczęśliwie, gdyż doznał tyl-ko zderzenia naskórka na obu dłoniach i kola-nach. Numeru tego auta, które szybko odje-chało, nikt z obecnych tam osób nie zau-ważył.

(d) AWANTURA W RESTAURACJI. Pogotowie ratunkowe wczoraj zawezwane do restauracji Waldmana, znajdującej się przy ul. Sykstuskiej, w poliżu ulicy Słowa-ckiego. Tam w czasie awantury nożem w głowę został ugodzony Mieczysław Kleba-nowicz, liczący 26 lat, zamieszkały na Le-wandówce.

(d) KRADZIEŻ PIENIEDZY Z TECZ-KI. Ubiegłej soboty zarządca cegielni, Leon Roth, zamieszkały przy ul. Skarbowski 1. 11, bawił w interesie w Urzędzie zastaw-niczym Miejskiej Kasy Oszczędności przy ul. Wałowej 1. 9. Gdy tam przeliczał pienia-

dze, ktoś z obecnych osób skradł mu z tecz-ki 1000 zł.

(d) KRWAWA SPRZECZKA. W pra-cowni mechanicznej Halstocka przy ul. Za-marstynowskiej 1. 35 ubiegłej soboty po-wstała sprzeczka między pracującymi tam: Izydorem Bruchem, kierownikiem warsztatu, a Janem Kukurydzą, 21 letnim tokarzem, zamieszkałym przy ul. Na Błonie 1. 52. W czasie tej sprzeczki Bruch uderzył dwukrot-nie Kukurydza w twarz. Na to Kukurydz wyjął nóż z kieszeni i pchnął nim Brucha w brzuch. Ciężko rannego Brucha Pogotowie ratunkowe przewiozło do szpitala.

(d) HERBACIARNIA POD GOŁEM NIE-BEM. Na pl. św. Antoniego istnieje herba-ciarnia pod gołem niebem, której właściciel-ka, Józefa Iwanowska, zam. przy ul. Pijarów, 42, posiada tam ladę. Do tej lady w nocy wła-mał się Iwan Tarnowski, liczący 15 lat, zam. w Winnikach pod Lwowem, z której zabrał kilka łyżek i łyżeczek. Następnie Tarnowski począł rozbijać ladę rzeźnika Leona Demczu-ka, zam. przy ul. Henninga 3, na czem jednak został przez posterunkowego przytrzymany.

Wykwintną garderobę męską

nabyć można na bardzo dogodnych warunkach we firmie tekstylnej **WITTELS, Rutowskiego 7. 4337**

(o) ZGUBIONO przed kilku dniami na ulicach śródmieścia: Akademicka, Fredry, Batorego, ewentualnie na którejś z sąsiednich ulic złotą branzoletę. Znalazca zechce łaskawie odnieść ją do Administracji Wieku No-wego, gdzie otrzyma nagrodę.

(d) KRADZIEŻ HUSTAWKI. Franciszek Gliński, właściciel przedsiębiorstwa zaba-wowego przy ul. Gródeckiej 135., doniósł po-liej, że niejaki St. Bobowski, zam. w Zamar-stynowie przy ul. Nowej Bocznej 549, na jego szkodo popełnił kradzież. Mianowicie w nocy z ogrodu zabrał hustawkę, katarynkę i inne rzeczy, wartości 500 zł.

4551

ZEGAREK



ZENITH
TO SZCZYT PRECYZJI

Wielki bieg na przełaj o wę-drownny puchar Wieku Nowego.

Pogoni utrzymuje się w posiadaniu pucharu.

(m) Jednym z najwspanialszych dotych-czasowych biegów n) przełaj o wędrownny pu-har Wieku Nowego był wczorajszы bieg, pią-ty już z rzędu.

Taką punktualność, akuracność i dyscy-plinę ze strony organizatorów, zaś posłuch, przygotowanie i wytrzymałość u zawodników rzadko się dziś spotyka. Jedynym minusem wczorajszego biegu była stosunkowo nie „re-kordowa“ ilość zawodników.

Z dotychczasowych doświadczeń mogliśmy się jednak przekonać, że jesienne biegi są za-wsze słabiej ilościowo obsadzone, aniżeli wio-senne.

Na wiosnę biegają prawie wszyscy bez

racjonalnego treningu — szanse zatem słabe-uszy się zwiększają — a w parze z nimi i frek-wencja uczestników.

W jesieni, ci którzy przez całe lato nie pra-cowali nad sobą, wolą poniechać biegu, by nie ulec tempu i nie pozostać na starcie.

W jesieni biega tylko elita, pewna swych sił i walcząca do ostatka o zwycięstwo.

Niemniej jednak

liczba prawie 120 startujących we wczorajszym biegu jest jak na naszą o-sławioną lwowską mizerję lekkoatletyczną wprost imponująca.

Warunki atmosferyczne i terenowe były wprost wymarzone.

Jesienne słońce muskało zawodników swy

Twórca „VARIETTE” z JANNINGSEM
A. DUPONT, stworzył arcydzieło,
które olśniło cały świat p. t.

Dramat w Moulin Rouge

Film ten ze względu na oryginalność zdjęć w paryskim Moulin Rouge, otrzymał pozwolenie na wyświetlanie tylko dla dorosłych. Młodzieży urząd. wstęp wzbroniony. Od jutra „Kopernik-Marysieńka”

mi delikatnymi promieniami — nie było gorąco, ani zimno — trasa zupełnie sucha i pewna — istny raj dla biegaczy.

W oznaczonej godzinie stanęło na starcie 31 juniorów.

Po strzale wybiegli młokosi z boiska Sokoła-Mac. i znikli w parowach krzywych. Nie na długo jednak. Po kilkunastu minutach wracali już na boisko. Nie brakło ani jednego. Fakt godny podkreślenia i pochwały. Nawet ci, którzy wiedzieli, że pozostaną bez nagrody, walczyli z sobą do ostatka o lepsze miejsce na mecie. Zwyciężył lekko Demkowski z RKS., który już w roku ubiegłym był w tej samej konkurencji drugi. Może z niego wyróżnie drugi Sawaryn, a może Pietkiewicz? Czekajmy!

Najsilniej konkurencję juniorów obsadziła Pogoń i Lechja — widocznie w tych klubach pracują racjonalnie nad przychodkiem narybku. Świat bowiem nie jest dla starych, lecz dla młodych! Sława i pewność zwycięstwa trwać zawsze nie będzie.

Szybkimi krokami zbliżają się do błędną gwiazd młodzi, by im nietylko dorównać, lecz i je wyprzedzić! Cieszymy się zwycięstwami starszych, a pieścimy zwycięstwa młodych.

Juniorzy przybiegli do mety w następującym porządku:

1) Demkowski St. (RKS) 15:18; 2) Niedenthal Józef (Pog.) 15:30; 3) Warczewski Jan (Kl. Zb. Cyg.); 4) „Marjan” (Lechja); 5) Chowadek T. (Zw. Strz.); 6) Fowicz Wł. (Lechja); 7) Gilewicz Ant. (Lechja); 8) Grüss Albert (Dror); 9) Englert Br. (Sok.-M.); 10) Judenberg M. (Dror); 11) Leoniak Bol. (Pogoń); 12) Scheitel Leop. (Pog.); 13) Zajdler St. (Pog.); 14) Ballecki Fr. (Swież); 15) Ziemia Wł. (Czarni); 16) Weiser Bernard (Rek.) zdyskwalifikowany; 17) Faliński Andr. (Sok.-M.); 18) Kindrant Włodz. (Cz); 19) Geisza M. (Cz); 20) Weber St. (Lechja); 21) Sperling Herman (Hasmonea) 22) Klapper Eman. (Dror); 23) Flegel M. (niestow.); 24) Flegel Wł. (niestow.); 25) Frank Adam (Lechja); 26) Bolibrzechowski Bol. (APN); 27) Buczkiewicz M. (Sok.-M.); 28) Stachów Michał (niestow.); 29) Ellenberglzak (Hasmonea).

Dwom ostatnim czasu nie wzięto, celownik jednak mineli.

Tuż po przybyciu do mety juniorów, ustawiono w 4 rzędach po 25 na starcie seniorów, walczących w 9-ciu grupach o pięćdziesiąt nagród i wędrowny puchar. Seniorów stanęło 82.

Rozdano numery kontrolne, objaśniono zawodnikom o trasie biegu i strzał stał się rozkazem do rozpoczęcia biegu!

Już w czasie jednego obowiązkowego okrążenia biegni wyciągnął się długi wąż biegaczy, którzy pojedynczo prawie opuszczali boisko Sokoła-Macierzy i znikli na dobry kwadrans.

Na trasie czatowały komisje kontrolne, czy każdy zawodnik spełnia swe zadanie i przepisana trasą mierza do celu. Zebranych kilkaset widzów czekało z zapartym oddechem wyniku. Wreszcie na jednym ze wzgórz ukazała się znana sylwetka Sawaryna — biegł sam!

Minęły prawie dwie minuty, gdy w tem samym miejscu ukazał się drugi zawodnik — za chwilę biegnęło ich kilku — potem kilkunastu — a w momencie, gdy Sawaryn mijał metę — górną partję boiska Sokoła-Macierzy otaczał już barwny wąż biegaczy. Metę mijali tak szybko jeden po drugim, że trudno było zapisać ich numery.

Gdy metę miało pierwszych 10-ciu zawodników — Pogoń miała już puchar wygrany, gdyż wśród pierwszych 10-ciu było 5 zawodników drużyny Pogoni. Zaczęła się walka o drugie miejsce. Nie trwała jednak długo. Z chwilą przebiegnięcia 20 biegaczy przez ce-

lownik, jasne było, że Czarni są tuż za Pogonią.

Wynik zmagania między 19 pp., 40 pp. i Lechją był do ostatniej chwili wątpliwy — sytuację wyjaśniło dopiero obliczenie rachunków, które dało 40 pp. trzecie miejsce, 19 pp. 4-te, Lechję 5-te, a Policję P. 6-te miejsce.

Pogoń wygrała puchar Wieku Nowego po raz drugi z rzędu, a czwarty w ogóle, tym razem więcej jak zasłużenie. By puchar ten na stałe wygrać, musi Pogoń wygrać jeszcze 3 razy pod rząd, lub sześć razy w ogóle.

Seniorzy przybiegli do mety w następującej kolejności:

1) Sawaryn Roman (Pogoń) nr. 1. grupa III. m. 1 drużyna 20.47; 2) Woron i Mehal (Pogoń) nr. 3. grupa III. m. 2. drużyna 22.30; 3) Dobosz Tadeusz (Pogoń) nr. 2. grupa VIII. m. 1. drużyna 22.45; 4) Borzemski Jan (Czarni) nr. 188 grupa I. m. 1. drużyna 22.56; 5) Lieberman Feliks (Dror) nr. 24. grupa VII. m. 1. 23.22; 6) Horobiowski Józef (Pogoń) nr. 5. grupa VII. m. 2. drużyna; 7) Juda Norbert (Metal) nr. 71. gr. VIII. m. 2; 8) Smaczynski Wład. (Pogoń) nr. 8. gr. I. m. 2. drużyna; 9) Kotowicz Tadeusz (Sokół II) nr. 58 gr. VII. m. 3; 10) Adamcio Leopold (A. Z. S.) nr. 182. gr. I. m. 3; 11) Sierant Francisz. (40 p. p.) nr. 66. gr. VI. m. 1. drużyna; 12) Norton Robert (Czarni) nr. 86. gr. IV. m. 1. drużyna; 13) Wronka Witold (Czarni) nr. 85. gr. I. m. 4. drużyna; 14) Rygier Mendel (40 p. p.) nr. 64. gr. VI. m. 2. drużyna; 15) Jaworek Teodor (19 p. p.) nr. 100. gr. VI. m. 3. drużyna; 16) Janeczko Michał (Czarni) nr. 83. gr. II. m. 1. drużyna; 17) Kamiński Antoni (niestow.) nr. 44. gr. IX. m. 1; 18) Orso Stanisław (Lechja) nr. 23. gr. II. m. 2. drużyna; 19) Turek Jan (19 p. p.) nr. 97. gr. VI. m. 4. drużyna; 20) Czajkowski N. (40 pp.) nr. 67. gr. VI. m. 5. drużyna; 21) Zau Kazimierz (Czarni) nr. 112. gr. IV. m. 2. drużyna; 22) Bieniarz Eugeniusz (Pogoń) nr. 7. gr. IV. m. 3. drużyna; 23) Witkowski Szczepan (Czarni) nr. 92. gr. I. m. 5. drużyna; 24) Stawicz (Czarni) nr. 90. gr. IV. m. 4. drużyna; 25) Wilgosz Jan (40 pp.) nr. 69. gr. VI. m. 6. drużyna; 26) Korynkowski Zygmunt (19 pp.) nr. 98. gr. VI. m. 7. drużyna; 27) Sześciński Stanisław (19 pp.) nr. 94. gr. VI. m. 8. drużyna; 28) Debiński Władysław (Czarni) nr. 87. gr. II. m. 3; 29) Kuhl Henryk (Metal) nr. 72. gr. VIII. m. 3; 30) Kirschner Kamil (Sokół-Mac.) nr. 59. gr. VII. m. 4; 31) Rozlachowski Marjan (Pogoń) nr. 6. gr. IV. m. 5. drużyna; 32) Schwadron Marek (Hasmonea) nr. 15. gr. II. m. 4; 33) Rappe Bolesław (Zw. Strzel.) nr. 93. gr. VII. m. 5; 34) Marciniszyn Jan (Lechja) nr. 199. gr. VIII. m. 4. drużyna; 35) Nadolski Tadeusz (Czarni) nr. 186. gr. IV. m. 6; 36) Walczuk Janusz (Czarni) nr. 183. gr. IV. m. 7. drużyna; 37) Begusz Zygmunt (Lechja) nr. 197. gr. III. m. 3. drużyna; 38) Sosnał Jan (19 p. p.) nr. 101. gr. VI. m. 9. drużyna; 39) Idzik Kazim. (Lechja) nr. 198. gr. I. m. 6. drużyna; 40) Mandryk Ryszard nr. 56. gr. IX. m. 2. niestow.; 41) Kotlar Józef (Rekord) nr. 43. gr. II. m. 5; 42) Wypasek Józef (19 pp.) nr. 99. gr. VI. m. 10. drużyna; 43) Kwapien Wład. (40 pp.) nr. 65. gr. VI. m. 11. drużyna; 44) Janoszek Cz. (Pogoń) nr. 113. gr. IV. m. 8; 45) Chrobak Wład. (niestow.) nr. 55. gr. IX. m. 3; 46) Wiltz Norbert (Metal) nr. 73. gr. VIII. m. 5; 47) Wojtowicz Józef (Lechja) nr. 27. gr. II. m. 6. drużyna; 48) Kozub Antoni (40 p. p.) nr. 63. gr. VI. m. 12. drużyna; 49) Sokołowski Kazimierz (Lechja) nr. 31. gr. VIII. m. 6. drużyna; 50) Piwowarczyk Stan. (VIII P. P.) nr. 190. gr. X. m. 1. drużyna; 51) Biały Mieczysław (Lechja) nr. 196. gr. III. m. 4. drużyna; 52) Juda Franc. (Metal) nr. 74. gr. VIII. m. 7; 53) Klisz Roman (AZS) nr. 10. gr. II. m. 7; 54) Wołosz Józef (VIII P. P.) nr. 41. gr. X. m. 2. drużyna; 55) Schneid M. (Dror) nr. 26. gr. VII. m. 6; 56) Lenartowicz Alfred (niestow.) nr. 51. gr. IX. m. 4; 57) Ciasnocha Franc. (VIII P. P.) nr. 192. gr. X. m. 3. drużyna; 58) Schenkman

Max (Hasmonea) nr. 23. gr. V. m. 1; 59) Zatoń Stefan (19 p. p.) nr. 106. gr. VI. m. 13. drużyna; 60) Stiefel August (40 p. p.) nr. 68. gr. VI. m. 14. drużyna; 61) Gembarzewski Stefan (VIII P. P.) nr. 191. gr. X. m. 4. drużyna; 62) Begaj Karol (VIII P. P.) nr. 193. gr. X. m. 5. drużyna; 63) Stasiacek Antoni (niestow.) nr. 54. gr. VIII. m. 8; 64) Polaczek Wincenty (19 p. p.) nr. 103. gr. VI. m. 15; 65) Wasowicz Karol (VIII P. P.) nr. 189. gr. X. m. 6. drużyna; 66) Kostruba Henryk (Pogoń) nr. 4. gr. IV. m. 9. drużyna; 67) Sobola Franc. (19 p. p.) nr. 105. gr. VI. m. 16; 68) Łabuś Zyg. (19 p. p.) nr. 104. gr. VI. m. 17; 69) Łukowiak Adam (19 pp.) nr. 95. gr. VI. m. 18. drużyna; 70) Kpiński Stan. (Grafika) nr. 57. gr. VIII. m. 9; 71) Korzeniowski Piotr (AZS) nr. 9. gr. V. m. 2; 72) Sprecher Maks (Hasmonea) nr. 21. gr. V. m. 3; 73) Adolf Bronisław (niestow.) nr. 49. gr. IX. m. 5; 74) Weigman Lud. (Hasmonea) nr. 23. starsi m. 1; 75) Gruszka Franc. (40 p. p.) nr. 70. gr. VI. m. 19. drużyna; 76) Krebs Konrad (Hasmonea) nr. 18. gr. IV. m. 10; 77) Prosałek Teofil (19 p. p.) nr. 102. gr. VI. m. 20; 78) Wandasiewicz Adolf (VIII P. P.) nr. 43. gr. X. m. 7. drużyna; 79) Landau Abrah. (Hasmonea) nr. 194. gr. IV. m. 11; 80) Wójcik Marjan (VIII P. P.) nr. 42. gr. X. m. 8. drużyna; 81) Mikula Wład. (Sok.-Mac.) nr. 60. gr. VII. m. 7. 32.50; 82) Zaborski Józef (Cz.) nr. 185. gr. IV. m. 12. 35:10.

Jak widzimy zatem wszyscy seniorzy przybyli do mety, jak karni żołnierze na apel.

Nie było żadnych upadków, ani zemdleń z powodu zmęczenia.

Dziarskie postawy zawodników zadziwiały wprost, nie należy bowiem zapominać, że trasa wynosiła około 5 i pół kilometra i prowadziła przez duże wzniesienia.

Sawaryn spotrzebował prawie 21 minut na przebiegnięcie trasy, ostatni zaś przeszedł 35 minut, a zatem o 50 procent więcej. Na ogół klasa zawodników była dość wyrównana, oprócz Sawaryna, biegacza pierwszorzędnego, a zanim pierwszej dziesiątki górującej nad resztą zawodników.

Aż do wiosny piękny puchar „Wieku Nowego” pozostaje w posiadaniu Pogoni, której wypadnie go nadal godnie bronić.

Niespodziewanie, lecz zupełnie słusznie Czarni zajęli II-gie miejsce — 40 pp. w ostatniej chwili obliczeniowej wyprzedził 19 pp. Lechja nie miała tym razem szczęścia. Karnie zadebiutowała Policja państwowa.

Drużynowo zajęły kluby następujące miejsca:

1) Pogoń: 1-2-3-6-8-22 : 42
2) Czarni: 4-12-13-16-21-23 : 89
3) 40 p. p. 11-14-20-23-43-48 : 161
4) 19 p. p. 15-19-26-27-38-42 : 167
5) Lechja: 18-34-37-39-47-49 : 224
6) VIII O. P. P.: 50-54-57-61-62-65: 349.

Hasmonea, A. Z. S., Metal i Sokół - Macierz drużyny nie wystawiła, szanse jednak na dobre miejsca mieli dość duże.

Kto obecnie pozostał w domu, nie czuł się na siłach, spóźnił się na start, niech się nie martwi — wiosna niedługo, będzie sposobność uzyskania rewanżu.

Specjalna podzięką należy się wszystkim, którzy dopomogli w zorganizowaniu tego biegu, przede wszystkim zaś por. Theuerowi za pomoc w wyznaczeniu trasy. Nie o podziękę jednak chodzi — ci którzy miłują młodzież i sport — zawsze z największą ofiarnością staną do pracy w zorganizowaniu i przeprowadzeniu poważnych imprez sportowych.

Było to dla kogo pracować!

O ilości nagród dla poszczególnych grup zdecydowały ostatecznie Zarząd Okr. Związku Lekkoatletycznego.

Praski turniej piłkarski.

Sobota 26 października 1928.

CZECHOSŁOWACJA (zawodowcy) — POLSKA 3:2.

Polacy wystąpili w składzie: Domański, Karasiak, Galecki, Wojciechowski, Kotlarczyk, Dentełsman, Krwocier, Kuchar, Reymann I., Staliński, Wypijewski grali bardzo ambitnie, czem uzyskali stosunkowy sukces. Czechom nie wiodło się.

Sędziował p. Braun z Wiednia. Rogi 11:4 dla Czechów.

JUGOSŁAWIA — CZECHOSŁOWACJA (amatorzy) 3:1 (1:1).

Jugosłowianie przyjechali nie w komplecie, gdyż Kroaci zbojkotowali związek serbski i do Pragi nie pojechali. Po usilnych staraniach „pożyczili“ sobie Ciszewskiego i wygrali niespodziewanie, przyczem Ciszewski strzelił pierwszą bramkę. Wyrównał dla Czechów Mraza. Następnie Jugosłowianie strzelają bramki i wygrywają niezasłużenie. Sędzia p. Grundl z Wiednia.

Niedziela 27 października 1928.

CZECHOSŁOWACJA (amatorzy) — POLSKA 1:0 (1:0).

Polska w składzie: Szumiec (Domański) — Karasiak, Gałeczki — Hanke, Kotlarczyk, Wojciechowski — Wypijewski, Łańko, Reymann I. Kuchar, Ciszewski.

Czesi wystawili słabą drużynę, a jeszcze słabiej grali. Niestety nie udało nam się zwyciężyć niezbyt renomowanych Czechów, jedynie z powodu braku odpowiednich graczy rezerwowych, zwyciężenia grających zawodami sobotnimi — i z powodu zupełnego braku zgrania.

Sprawdzają się nasze przepowiednie, gdyby reprezentacja nasza nieco popracowała nad sobą — napewno nie wracałaby do domu z dwiema klęskami. — Sędziował Grundl z Wiednia.

Zwycięską bramkę dla Czechosłowacji w 45 min. gry zdobył Matek. Najlepszą część drużyny polskiej stanowiła obrona.

CZECHOSŁOWACJA (zawodowcy) — JUGOSŁAWIA 7:1 (1:1).

Zawodowcy czeszy w ostatnich minutach zmiażdżyli dosłownie Serbów. Sędziował p. Braun z Wiednia.

O turnieju praskim jeszcze napiszemy.

WIEDEŃ — KRAKÓW 2:1 (1:0).

Zaw. międzymiastowe. Bramki dla Wiednia zdobyli Hojtasech w 6 min. a po przerwie Graff w 12 z karnego; dla Krakowa honorową bramkę zdobywa Kałuża w 5 min. 2-giej połowy gry. Sędzia p. Cejnar z Pragi.

MISTRZOSTWA LIGOWE I O WEJŚCIE DO LIGI.

I. F. C. -- Śląsk 5 : 0 (1 : 0).

Zaw. o mistrz. ligi. Bramki strzelili dla I. F. C. Goerlitz 2, Geisler 2, Joschke 1.

Ł. K. S. -- Turyści 1 : 1 (1 : 0).

Mistrz. ligi. Bramkę dla Ł. K. S-u zdobył Durka z karnego, dla Turystów Łaszyński. Sędziował kpt. Baran.

Garbarnia-Pogoń (Katowice) 2 : 0 (2 : 0)

Zaw. o wejście do ligi. Wobec powyższego wyniku odbędzie się jeszcze jedna decydująca rozgrywka, która wyeliminuje przeciwnika do zawodów z Polonią.

Polonia — Ł. T. S. G. (Łódź) 3:2 (1:0). Zaw. o wejście do ligi rozegrane w Przemyśle. Sędzia p. Rutkowski z Krakowa.

Legia — Warszawianka 1:1 (0:0). Zaw. tow. w Warszawie. Obie drużyny w osłabionych składach.

Ruch — Skra 4:4.

Cegielski — Poznań 3:2. Zaw. tow. w Poznaniu.

Warta I. B. — Sparta 4:1.

ZAWODY ZAGRANICZNE.

Zurych, Austria — Szwajcaria 2:0.

Budapeszt. Fereuzvarossi — Rapid 7:1. Zaw. o puchar środkowo-europejski.

WYNIKI LWOWSKIE.

Pogoń-Hasmonea 5 : 1 (3 : 0).

Zaw. tow. Bramki strzelili dla Pogoni Batsch 3, Garbień 1 i Maurer 1, dla Hasmonei Steuermań z karnego. Sędzia p. Wiczysty.

Pogoń: Albański — Maurer, Fichtel — Domaradzki, Prass, Wańczycki — Maurer, Zimmer, Bacz, Garbień, Szabakiewicz.

Hasmonea: Blumenblat — Redler, Birnbach (Halpern), Schneider, Horowitz, Fleischer — Hilk (Hoeh.), Seidl, Stenermann, Wolfsthal, Urieh.

Hasmonea nie przedstawia dziś groźnego przeciwnika. Chceą wydać obiektywny sąd o jej obecnej pracy — nie sposób nie podkreślić, że białoniebieskim nie wiedzie się ani pod względem sportowym, ani co dziwniejsze pod względem organizacyjnym. Wszędzie błędy, luki i niedomagania — a to tem gorzej, gdyż czas obecny wymagał właśnie, jak największej konsolidacji. Wracając do zawodów, Pogoń wygrała je lekko i zasłużenie. Obydwie drużyny miały rezerwowych. Pogoń zdaje się jednak więcej. Nie pomogły protesty i awantury — lepsi zeszli z boiska, jako zwycięzcy.

Nie rozumiemy, jak można dopuścić do tego, by widzowie wbiegali na boisko i uniemożliwiali wykonanie rzutu karnego. Przecież Lwów nie Łódź, i były to zawody towarzyskie. Sędziował p. Wiczysty. Widzów 1500.

CZARNI — UKRAINA 4:2 (2:1).

Czarni z 4-ma rezerwowymi — Ukraina w komplecie. Wiatr był w pierwszą połowę sprzymierzeńcem Ukrainy — w drugiej Czarnych, którzy mimo szeregu doskonałych pozycji i strzałów nie mogli wyniku podwyższyć. W Ukrainie wybił się Sycz i Murski.

U Czarnych rezerwowi spisywali się lepiej, niż niektórzy reprezentacyjni. Sawka grał tężyzliwie, bez głowy i wytrzymałości, a co najważniejsze, ani razu nie trafił do bramki. To samo Ostrowski — jego spryt powinien iść w parze z wytrzymałością i siłą, niestety tych najważniejszych zalet brak Ostrowskiemu. Dział w obronie pracowity. Drapała dobry w trudnych pozycjach, musiał puścić jedną bramkę między nogami. Rezerwowy Czyżewski dość dobry. Sędziował p. Krall. Widzów 1000.

Rekord II — Świt 2:2 (1:1).

40 pp. — Rekord 2:1 (1:0).

Orzeł Biały — Resovia 0:0. Zawody o wejście do kl. A.

BIEG NAPRZELAJ WILANÓW—WARSAWA.

na przestrzeni około 7 km. przyniósł sensacyjne zwycięstwo Sarnackiemu z Warszawianki w czasie 28:8 sek. przed Petkiewiczem 28:28 sek. i Kusocińskim 29:00:5 sek., 4) Kowalski (Orzeł).

KOLARSTWO.

Zakończenie sezonu kolarskiego Hasmonei odbyte w dniu wczorajszym na drodze Stryjskiej w poszczególnych biegach dało następujące wyniki:

Bieg 50 km. (3 nagrody, żetony) Ignatowicz (Pog.) 1 godz. 38 min. 38:6 sek.; Fröss (Pogoń) 1 g. 41:16:3; Hirschprung (Hasmonea) 1 g. 48:59; Kapp (Pogoń) poza konkursem.

Bieg 10 km. (3 nagrody, żetony): Mann (P) 18:38:4; Dreher (P) 19:13:2; Kusiński (P) 19:25:6.

Bieg 5 km. dla młodzieży: Ruff (Hasm.) 8:55:1; Otrysko (niestow.); Lechwaeki (niest.);

Bieg 3 km. pań: Kowalska (LTK) 6:23:4; Pieszkówna (LTK); Saltówna (Hasm.).

Scratch 1000 m.: Zawadzki (P) 12:8 sek.; Göttinger (P); „Emka“ (P). Organizacja zawodów sprawna.

ORGANIZACJA LW. OKR. ZW. GIER sportowych. Dnia 27 bm. odbyło się walne zebranie, na którym reprezentowanych było 14 klubów i stow. sportowych.

Po obraniu przewodniczącego obrad, prof. Drogiewicza, przystąpiono do odczytania projektu statutu opracowanego przez specjalną komisję, w skład której wchodził: pp. dr. Humen Wł. (delegat PZGS), dr. Fischer H. (TG. Dror), Rzepka Wł. (AZS), Jaworski St. (AZS) i p. Finkler (KS Czarni). Po krótkiej dyskusji statut jednogłośnie przyjęto i przystąpiono do wyborów tymczasowego zarządu LW. Okr. Zw. G. S. i komisji rewizyjnej, w skład której weszli: zarząd: prezes mjr. Werszner (KS. Czarni), wiceprezesi: dr. Fischer H., p. Jaworski St.; sekretarz: p. Rzepka Wł.

skarbnik: red. Igel; komisja rewizyjna: pp. inż. T. Kuchar i prof. J. Niemiec (MZE).

Z dniem wyboru do czasu zwołania walnego konstyt. zebrania po zatwierdzeniu statutu przez władze województwa, zarząd OZGS rozpoczął swą działalność. Na zebraniu był obecny mjr. Hendrich Józef, zastępca komend. Okr. U. WF. i PW. DOK 6.

MECZ BOKSERSKI POLSKA — WĘGRY.

Na mecz bokserski Polska — Węgry, który odbędzie się w Budapeszcie w dniu 4 listopada, skład naszej reprezentacji ustalono jak następuje: waga musza — Forlański, waga kogucia — Glon, waga piórkowa — Górny, waga lekka — Wochnik, waga półśrednia — Gawlik, waga średnia — Arski, waga półciężka — Tomaszewski, waga ciężka — Kupka.

10 NAJLEPSZYCH ZAWODOWYCH TENISISTÓW.

Londyn 25 października. (C—S). Znakiemitej teoretyk tenisowy Myers ułożył ostatnio listę zawodowych tenisistów, która przedstawia się następująco: 1) Koželuh (Czechosłowacja), 2) Ramillon (Francja), 3) Najuch (Polska), 4) Richards (USA), 5) A. Burke (Anglia), 6) Kinsey (USA), 7) E. Burke (Anglia), 8) Negro (Francja), 9) Richter (Niemcy), 10) Barthel (Niemcy).

POLSKIE LEKKOATLETYKI W SZWECJI.

Dowiadujemy się, że zarząd PZLA. projektuje na lato roku przyszłego wysłanie polskiej kobiecej drużyny lekkoatletycznej do Szwecji. Drużyna ta wzięłaby udział w zawodach w kilku miastach szwedzkich oraz rozegrałaby mecz Polska - Szwecja w Sztokholmie.

ZDOBYCIE ZŁOTEJ ODZNAKI PZLA.

W ostatnich zawodach na odznakę P. Z. L. A. brał udział eksmistrz Polski, a obecnie delegat Polski do Międzynarodowej Federacji Kobiecej, kpt. F. Sterba. Próba powiodła się doskonale i kpt. Sterba otrzyma złotą odznakę, przeznaczoną dla mężczyzn powyżej lat 32-eh.

Boks w A. Z. S-ie prowadzony przez Osrodek W. F. odbywa się w poniedziałki i piątki od godz. 7:30 — 8:30 wieczorem w sali gimnastycznej I. Gimnazjum przy ul. Kubali.

A. Z. S. — Sokół-Macierz mecz lekkoatletyczny odbędzie się w czwartek dnia 1 listopada o godz. 10-tej rano na boisku Pogoni. Mecz powyższy jest rewanżem spotkania odbytego na wiosnę b. r. zakończonym zwycięstwem Sokoła-Macierzy. W program meczu wchodzi: biegi 100, 400, 1500 i 110 m. z płotkami, skoki w wyż, w dal i o tyczce, oraz rzuty kulą, dyskiem i oszczepem, zakończy zaś bieg rozstawnny 4x100 m.

Walki zapaśnicze w cyrku.

Sobota :

Pinecki contra Ferystanoff po 25 min. bez rezultatu.

Prohaska w 10 min. pokonał Krausa. — Debiutujący olbrzym z Gór Haren Karsch w 3 min. pokonał Waluszewskiego.

Pooschoff w decydującym spotkaniu po 1 godzinie i 10 min. pokonał na punkty stonsunkiem 3:2 Steinbacha.

Mistrz Polski Sztekker w walce amerykańskiej pokonał Bahu Samsona.

Niedziela :

Starcie Bryły ze Steinbachem i Köhlera z Bahu Samsonem po 25 min. rezultatu nie dało.

Kraus w 12 minutach pokonał Waluszewskiego.

Sztekker w 8 m. pokonał Ferystanoffa.

Prohaska, mimo całej brutalności, został w 29 m. pokonany przez silnego Pooschoffa.

Dzisiaj (poniedziałek) walczy Sztekker - Prohaska, Karsch - Aksionow, Ferystanoff - Pooschoff, decydująca rewanżowa walka Bryły ze Samsonem i decydująca Pineckiego ze Steinbachem, która budzi specjalne zainteresowanie.

SPRAWY GOSPODARCZE.

PROPAGOWANIE HASŁA SAMOWYSTARCZALNOŚCI GOSPODARCZEJ. 1. P. Minister poczt i telegrafów, B. Miedziński, przychylając się do projektu Ligi Samowystarczalności Gospodarczej, wydał zarządzenie, by począwszy od dnia 27 bm., maszyny do automatycznego stemplowania listów drukowały propagowane przez Ligę hasło „Kupuj wyroby polskie”.

Należy nadmienić, że automatyczne maszyny do stemplowania listów są zainstalowane w Centralnych Urzędach Poczty w Warszawie, Lwowa i Poznania.

2. Gazownia i Elektrownia Warszawskie będą umieszczały w najbliższym czasie na wszystkich rachunkach hasło L.S. G. „Kupuj wyroby polskie”.

3. W zrozumieniu całej doniosłości dla rodzimego handlu i przemysłu idei, propagowanych przez L. S. G., Zarząd Stowarzyszenia Drobno-Przemysłu ofiarował swoją pomoc w rozprzestrzenianiu wydawnictw propagandowych i obiecał zobowiązać swoich członków do wywieszenia w sklepach i zakładach napisów: „Nim kupisz cokolwiek, zobacz wyroby krajowe”.

ODEZWA LIGI SAMOWYSTARCZALNOŚCI DO KUPCÓW I PRZEMYSŁOWCÓW. Liga Samowystarczalności Gospodarczej w Warszawie zwróciła się do kupców i przemysłowców polskich z odezwą, w której, komunikując o zamierzonym urządzeniu „Tygodnia Propagandy Samowystarczalności Gospodarczej”, począwszy od 27 października br., zwraca się w imię obowiązku państwowego z wezwaniem do zaopatrywania się wyłącznie w wyroby produkcji krajowej; w szczególności Liga prosi, ażeby w „Tygodniu Propagandy” usunięte zostały z widoku publicznego, tj. z wystaw, witryn, reklam, wszelkie towary zagraniczne celem okazania przez to zgodności przekonań kupców i przemysłowców z patriotyzmem gospodarczym, rozwiniętym pod sztandarem Ligi.

POSIEDZENIE KOMISJI do badania kosztów utrzymania odbędzie się w listopadzie br. Posiedzenia komisji do badania kosztów utrzymania nie odbyło się ani w pierwszym terminie 4 bm., ani w drugim 10 bm., z powodu braku odpowiedniego quorum i zostało wyznaczone dopiero na pierwsze dni listopada.

Olbrzymia afera oszukańcza.

Żona z „linją Jowisza”.

(b) W Monachjum toczy się obecnie proces przeciw pani Marji Schnell, która była dawniej pokojówka i służyła nawet u pewnego konsula w Nowym Jorku. Wróciwszy do Bawarii, wyszła zamaż za komisarza kryminalnego. Nie zadowolniała się jednak spokojnym życiem małżeńskim, ale zapragnęła powiększyć swoje dochody. W tym celu zaczęła pożyczać pieniądze od znajomych, dając im nawet 20 proc. odsetek. Ze wszystkich stron dawano jej pieniądze, gdyż jako żona komisarza policji, budziła zaufanie. W mieszkaniu jej leżało mnóstwo pieniędzy na stole i na biurku. Znajomym, od których pożyczala pieniądze, opowiadała, że prowadzi świetne interesy, że posiada kilka domów w Monachjum, że popiera ją olbrzymi kon-

cern. W ten sposób przez 3 lata naciągała znajomych, nie płacąc procentu, ani nie splacając kapitału. Zdołała wciągnąć w swoje oszukańcze manipulacje około 150 osób, a suma wypożyczonych przez nią pieniędzy, dochodzi do 300 000 marek niemieckich. Między oszukanymi znajdują się ludzie z różnych sfer: kupcy, rzemieślnicy, chłopci, prokurzyści, aktorzy, muzycy itd. W końcu pewnego dnia prawda wyszła na jaw i panią Schnell aresztowano. Przesłuchiwany w jej sprawie mąż, komisarz kryminalny, oświadczył, że miał pełne zaufanie do żony i wierzył w jej szczęście, gdyż miała na prawej dłoni „linję Jowisza”.

Proces potrwa kilka dni.

Wojna drogistów z aptekarzami.

Miedzy drogerjami a aptekami trwa nieustanna wojna o — sprzedaż specyfików leczniczych. Są to środki zazwyczaj kosztowne dla kieszeni nabywców, zyskowne zaś dla kieszeni sprzedawców.

W niekrwawej tej wojnie władze poszczególnych krajów stoją po stronie aptekarzy, im pozostawiając wyłączną sprzedaż tych dochodowych artykułów. Obecnie drogiści przenieśli wojnę tą na forum międzynarodowe, urządzili bowiem w Bazylei (Szwajcaria) międzynarodowy kongres drogistów. Brała w nim udział i delegacja polska.

Kongres jednogłośnie uchwalił, że lepiej będzie, jeśli na specyfikach zarabiać będą drogiści, nie zaś aptekarze. Ostatecznie sprawę wójta, sądził — wójt.

Z zemsty podpalił młyn brata.

W Płonkowie pod Inowrocławiem spłonił doszczętnie młyn motorowy wraz z całym urządzeniem i nagromadzoną zbożem. Szkody wynoszą przeszło pół miliona złotych.

Jako podejrzanego o podpalenie aresztowano brata właściciela młyna, Juliana Kocikowskiego, który miał dokonać tej zbrodni z zemsty.

Oszalała kasjerka.

(b) W kasie kolejki podziemnej w Paryżu, na stacji George V, rozegrała się onegdaj niezwykle scena. Kasjerka tej kasy stała w okienku i wołała głośno:

— Wyprowadź! Wyprowadź! Korzystajcie ze sposobności!

I rozdawała przechodniom i podróżnym bilety pierwszej i drugiej klasy.

Zdumieni podróżni brali bilety, za które kasjerka nie chciała przyjąć pieniędzy. Zawezwano agentów policji i naczelnika stacji. Okazało się, że kasjerka jest pięćdziesięcioletnią panią Eulalią Thomasin, która rozdawała bilety w przystępie choroby umysłowej. — Odwieziono ją do szpitala dla umysłowo chorych.

Jaka będzie zima?

Na pytanie to odpowiada Państwowy Instytut Meteorologiczny co następuje:

Meteorologia nie może obecnie określać pogody na przyszłość. Tembardziej w naszym klimacie, zmiennym i zdrażliwym, żadne prognozy na dłuższą metę nie mogą być niezawodne. Niema praw, na których podstawie ustalonyby zmiany zachodzące w atmosferze. Meteorologia i instytucje zajmujące się nią prowadzą na całym świecie dokładne tablice i wykresy zmian, zachodzących rok rocznie w atmosferze. Niema jedna kowych dwóch lat i przeto tylko w przybliżeniu można przez analogie przewidywać po-

gode. Z pewną dokładnością daje się to zrobić na okres 10 do 14 dni, na dłuższą metę niema mowy o przewidywaniu pogody.

Im bliżej równika, tem łatwiej przewidzieć pogodę, albowiem wahania barometryczne i amplituda temperatury jest tam mniejsza niż u nas.

Nie ulega wątpliwości, że lud z pokolenia na pokolenie, w ciągu setek a może i tysięcy lat przekazuje obserwacje dotyczące pogody, łącząc obserwacje z imieniem świętego lub miesiąca, lub też data kalendarza. Jest rzeczą ciekawą, że niektóre obserwacje ludowe potwierdzają się w meteorologii. Tak na przykład wiara w to, że przyniozki na dzień św. Braci Słoiących dowodzą, że mają być chłodny, potwierdzają się w wykresach meteorologicznych. Poza tem wieśniacy określają przepowiednie na zasadzie obserwacji owadów, gasienic i płazów. Nie ulega wątpliwości, że instynkt samozachowawczy przyrody kieruje temi stworzeniami, przystosowując ich rozwój do ewentualnych pogód.

Program radjokonzertów.

WTOREK, 30 PAŹDZIERNIKA, 1928.

WARSZAWA. Kom.: 11'56; 15'00; 19'00; 22'00.

Od.: Aktualje 15'45; Sport. 17'10; z Katow. 17'35; Rozm. 18'55;

K.: Muz. gram. 16'00; Muz. lekka 18'00; z Katowic 19'30.

KRAKÓW. Kom.: 12'00; 15'00; 19'10; 22'00.

Od.: Dla rodz. 17'10; Propaganda i reklama 17'35; Rozm. 18'55;

K.: Muz. gram. 12'10; z Warsz. 18'00; z Katowic 19'30.

POZNAN. Kom.: 14'00; 20'20; 22'00.

Od.: Gimn. por. 7'00; Kurs jęz. franc. 17'35 z Wyst. powsz. 19'00; Ląd antarktyczny 19'20. Nasza flota 1945; Nadpr. 22'20.

K.: Trio 18'00; z Warsz. 18'00; Arje i pieśni 20'30; Muz. tan. 22'40.

KATOWICE. Kom.: 15'45; 16'55; 19'10; 22'00

Od.: Radjoamator śląski 17'10; odczyt 17'35; Rozm. 18'55.

K.: Muz. gram. 16'00; z Warsz. 18'00; z Poznania 19'20.

WILNO. Kom.: 11'55; 19'00; 22'00.

Od.: Chwilka litew. 16'10; Kurs jęz. włosk. 16'30; Chesterton o kobietach 16'45; Aud. liter. 17'05; z Katow. 17'35; Rozm. 18'55.

K.: z Warsz. 18'00 z Pozn. 19'20.

KRONIKA RADJOWA.

(c) Popularny wśród paryskich radjosłuchaczy piosenkarz i humorysta, ukrywający się pod pseudonimem Dominus, w drodze z Paryża do Brukseli zapomniał wziąć z sobą paszportu. Jakkolwiek na granicy belgijskiej formalności celne nie są zbyt surowe w stosunku do Francuzów, niemniej bada się skrupulatnie paszporty i inne dowody tożsamości. Brak jednego lub drugiego dokumentu pociąga za sobą różne nieprzyjemności i karę w wysokości 75 fr. W obecności srogie-wszystkie kieszenie. Nie znalazł jednak najmniejszego papierka, któryby mógł zaświadczyć o jego stanie cywilnym. Nie tracąc wery, artysta, śmiejąc się ze swego wypadku, powiada żartem do egzaminującego go funkcjonariusza: „Nie potrzebuję żadnych papierów. Powinienem być dostatecznie znany. Jestem Dominus”. Słowa te odniosły niespodziewany skutek. Urzędnik celny z uśmiechem odpowiada na to: „Rzeczywiście, rozpoznaję pański głos i śmiech. Słyszałem pana nieraz przez radio. Stwierdzam pańską tożsamość na podstawie głosu”. — „Całe szczęście, że termin ważności tego mojego dowodu tożsamości jeszcze nie upłynął” konkluduje dowcipny humorysta.

Naczelnny redaktor:

BRONISŁAW LASKOWNICKI.

Odpowiedzialny redaktor:

JÓZEF KRZYSZTOFOWICZ.

CENNIK OGŁOSZENI:

wiersz milimetrów (szer. 75 mm) na pierwszej stronie	zł. 120
„w środku”	075
„w nadsłanem (tylko jednospaltowe)”	060
„w nekrologach”	050
„w tekście”	018
„ogłoszenie drobne za słowo”	010
matrymonialne, korespondencje prywatne — słowo	020

Ogłoszenie drobne dla poszukujących pracy	słowo	zł. 0-08
Ogłoszenie drobne w dzień powszedni najmniej		1-08
„niedziela najmniej”		1-58

Pierwsze słowo i słowa podkreślone liczy się podwójnie. Ceny ogłoszeń w niedzielę o 50% wyższe. Za miejsce zastrzeżone dolicza się 25%. Zagraniczna o 25%, drobne ogłoszenia przyjmujemy tylko za gotówkę.

RAGLAN Y FUTRA, UBRANIA, BUNDY

gotowe i na miarę poleca po nader przystępnych cenach i na bardzo dogodnych warunkach za gotówkę i na raty

Specjalista chorób płuc, serca i żołądka
Dr. FELIKS HAHN
GRÓDECKA 46. Prześwietl. Roentgenem.

Dr. ZOFJA WEPPE
Ul. JANOWSKA I. 26. TELEFON 25-19. 37885
Chor. skórne i wener. od 3-4. Kosmetyka od 12-1. Trwałe usuwanie włosów, brodawek, znamion. Operacje est. zmarszczek. Leczenie żylaków. Diatermia.

Dr. ARTUR WALKER
w chorobach chirurgiczn. i kobiecych ord. od 3-5. Własny instytut heljo-termo-elektro-leczniczy.
Lwów, Rutowskiego 10. Tel. 51-09. 4085

Dr. REGINA REICHENSTEIN-NADŁOWA
ord. w chorobach skór., wener. i kosmetyce dla kobiet, PLAC HALICKI 7 (nad Kaw. Centralną).
Telef. 31-30. Lampa kwarcowa i diatermia. 4203

Lekarz Państwowego Szpitala Powszechnego
Dr. Emil Rosenberg ord. 3-5
Leczenie lampą kwarcową. — Tel. 53-02. 40059

Specjalistka chorób skórnych wener. i kosmetyki
Dr. Laura Füllenbaum
b. sekund. klinik wiedz. i Szpitala Państw. we Lwowie.
ord. od 12-1 i 3-6 pop., Słowackiego 2.

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych
Dr. Goldstein b. elev. klin. wiedz. i Berl.
ord. od 10-12 i 2-5, w niedzielę i święta od 9-1 Kraszewskiego 3. Tel. 31-42. 38196

Urolog Dr. JULIUSZ MONIS
powrócił i przyjmuje od godz. 3-5 Tel. 30-04
Lwów, ULICA AKADEMICKA L. 21.
38841

CHOLEKINAZA
H. NIEMCEWICZ
LECZY

CHOROBY WĄTROBY. CHRONICZNE ZAPARCIE.

KAMIEŃ ŻÓŁCIOWY. ZŁA PRZEMIANA MATERII

WARZĄDZKA. NOWY ŚWIAT-3

OGŁOSZENIE.

W okręgu administracyjnym Lwowskiej Izby Skarbowej są wolne posady praktykantów referendarskich za wynagrodzeniem według X. grupy uposażeniowej szczebla „a”. O nadanie powyższych posad ubiegać się mogą kandydaci mający poza innymi, ogólnymi wymogami ukończone studia prawnicze (magisterium prawa).

Podania należy składać w Izbie Skarbowej we Lwowie, dołączając oryginalne dokumenty:

- 1) metrykę chrztu.
- 2) świadectwo dojrzałości.
- 3) dyplom magistra praw.
- 4) świadectwo obywatelstwa polskiego.
- 5) świadectwo moralności.
- 6) własnoręcznie napisany życiorys.
- 7) dokumenty wojskowe.

Po odbyciu jednorocznej praktyki i złożeniu przepisanego egzaminu może nastąpić nadanie stałej posady w VIII. stopniu służbowym. 4567

Izba Skarbowa we Lwowie.

PŁACHTY

NIEPRZEMAKALNE
ZAGRANICZNE
W WIELKIM WYBORZE



I. KONRAD Lwów, ulica Hetmańska 22, tel. 49-83. 41282

CHOROZY NA PŁUCA I ASTHMĘ.

Załadać za nadesłaniem portycji bezpłatną dokładną lekarską broszurę o masce oddychającej Prof. Kuhna. Gesellschaft für Medizinische Apparate Gdańsk. 4583

MEBLE NA RATY!

Dowództwo Okręgu Korpusu Nr. VI. przyjmie kilkudziesięciu kandydatów do służby przygotowawczej w admin. wojsk. w III. kat. z uposażeniem XII. st. sl.

Reflektujący na posadę winni wnieść poświadczenia — najpóźniej do dnia 15 listopada 1928 do D. O. K. VI. (pl. Bernardyński I. 6).

Do podań należy dołączyć następujące dokumenty: 1) metrykę urodzenia, 2) świadectwo ukończonej co najmniej 3-ciej klasy szkoły średniej lub wydziałowej, 3) dowód obywatelstwa, 4) świadectwo moralności, 5) ewent. świadectwa poprzedniej służby państwowej lub prywatnej, 6) życiorys własnoręcznie napisany, 7) kartę ostatniego zameldowania policyjnego, 8) 1 fotografię.

Podań bez wymienionych załączników nie będzie się rozpatrywać.

Pierwszeństwo wotrzymaniu posady mają: inwalidzi wojenni, byli wojskowi — oraz wdowy i sieroty po poległych na wojnie.

Posady są do objęcia wyłącznie na prowincji.

Dowódca Okręgu Korpusu Nr. VI. 4536. (—) Popowicz gen. bryg.

Perlmuttera i Ultramarina

jest bezwzględnie najlepszą i najwydatniejszą farbą do bielej, wapna i celów malarskich. — Odnaczona na wystawach w Brukseli, Mediolanie i Paryżu złotymi medalami. Wszędzie do nabycia.

Meble! Meble! Meble!

NA SPŁATY po cenach ściśle gotówkowych sprzedaje każdemu bez poręczyciela — także na prowincji 3957

„FAMETA”

FABRYKA MEBLI, Ska z ogr. odp.
Lwów, UL. KRASICKICH 18a. Tel. 52-48.

NAJLEPSZE MATERJAŁY na fraki, smokingi i ubrania wizytowe, krajowe i oryginalne angielskie poleca w olbrzymim wyborze fabryczny skład sukna **JAN WALLACH i SYN** Lwów, Rynek 33. 4301

Zł. 12*80 Zł. 18*50

BUDZIK „YORK”
precyzyjny z gwarancją 3-letnią. — Wylączna sprzedaż: **GUTERMAN**, Sykstuska 14. 4569

Meble na raty! ceny gotówkowe, oraz własnego wyrobu, najtaniej w **DOROTEUM**, Leona Sapiehy 34, tel. 15-01. 4086

TAKSAMETRY
ARGO
nowy mały model sprzedaje po niższych cenach 4172 „LUMEN”
Lwów, pl. Marjański 4. Wszelkie części do tychże na składzie.

ZA GOTÓWKĘ! 4335 **NA RATY!**

MEBLE

wszelkiego rodzaju poleca najtaniej **Magazyn Mebli STEIL i Ska** Lwów — ulica Kazimierzowska 28. Tel. 64-13.

GRAMOFONY

beztubowe „Columbia”, „Parlophon” i inne, tubowe i walizkowe. PŁYTY kraj. i zagraniczne we wielkim wyborze poleca najtaniej na warunkach **najdogodniejszych** najsolidniejsza firma

Malwina Rosenman Lwów, Jagiellońska 17, tel. 17-25.
Zlecenia z prowincji odwrotnie. 4392

GRAFOLOGINI SARMENT

Udzielam trafnej rady, a wskazówki nadają pewność siebie, hart woli i powodzenie w życiu. — Osoby chcące korzystać z mojej wiedzy, zwróć się z całym zaufaniem. Przyjmuję od godz. 11-1 i od 5-7 ul. św. Antoniego 1, l. p., róg Łyczakowskiej. 408 8

? SYRENA ?

4580

Inteligentni i energiczni Podróżujący

dobrze wprowadzeni w majątkach ziemskich i zarządach dóbr, otrzymają do sprzedaży rekordowy, światowej sławy artykuł rolniczy, wysoko przez zarządy dóbr i właścicieli majątków ziemskich ceniony. Zgłoszenia pod „Rekordowy artykuł“ do Gener. Ekspedycji Ogłoszeń, Legionów 1. 41231.

KUPIĘ NATYCHMIAST

w całości lub mniejszych partiach ca. 6.000 (sześć tysięcy) metr. kub. różowej buczyny, bezszesn. wolnej od rys. zdrowej (może być nowego zrebu), tartej w blokach, (bez rdzenia) ostro obrzynanej i nie obrzynanej w długościach od 1.20 — 2.40. 3.60—4.80 i 6.00 metr. szerokości 22 i 27 cent., grubości 60 mm. Płać gotówka lub akredytywa bankowa loco wagon stacja załadowania kolei normalnotorowej. przy złożeniu odpowiednich gwarancji udzielam zaliczek do wysokości 50 proc. mającego być dostarczonego towaru. Poszukuję również większy obiekt tejże buczyny na pnju. Wyczerniając oferty, z podaniem ilości mającego być dostarczonego towaru, ceny warunków oraz stacji załadowania, proszę nadsyłać: 41.116

Inż. MARJAN BEM, Eksport Drzewny
Poznań Nr. 1. Skrzynka poczt. nr. 234.

Magistrat miasta Starego Sambora
przyjme ukwalifikowanego

RAKARZA

Warunki przyjęcia wedle umowy.

BURMISTRZ.

4584

KTO SZUKA

dobrych klientów wśród
najszerszych warstw,

KTO CHCE

znaleźć korzystny zbył
dla swych produktów
i towarów,

KTO SZYBKO

pragnie znaleźć zajęcia,
lub dobrze sprzedać

niepotrzebne

przedmioty,

KTO ZNALAZŁ

zgubioną rzecz

i pragnie zwrócić

właścicielowi,

NIECH OGŁOSI

się natychmiast we

WIEKU

NOWYM

najpoczytniejszym
dzienniku krajowym
którego dział reklam

SOWICIE

WYNAGRADZA

wydatki uczynione

na ogłoszenia.

Nie kupujcie

i nie zamawiajcie nigdzie radio odbiorników, aparatów fotograficznych, maszyn do szycia, rowerów, gramofonów, płyt i innych przedmiotów dopóki nie otrzymacie naszego ilustrowanego cennika, który wysyłamy natychmiast bezpłatnie. Ceny najniższe. Warunki najdogodniejsze. 4279

Radio Lubicz

Warszawa

Marszałkowska 104/15.

Baczność PT. Mężczyźni!

Chrońcie swe zdrowie, używajcie dowodnie najlepsze francuskie prezerwatywy

„DEUX FOIS“

Na prowincję dyskretną wysyłkę za zaliczką uskutecznią odwrotnie Drogerja L. WITTMANA, Lwów — Kazimierzowska 19. róg Rzeźnickiej. Odsprzedażom rabat. 4466

Wolne posady

POSZUKUJE dobrego pianisty. Restauracja Kühla, Gródecka 56. 40978

CHŁOPCA do praktyki — poszukuje firma kolonialna „Kraakowianki“ Kopernika Nr. 11. 40948

POTRZEBNA kucharka — do wszystkiego od zaraz: ul. Kochanowskiego 1. 2, do gospodyni domu. 41110

KUCHARKA pierwszorzędną, samodzielną, z dużym doświadczeniem, potrzebna zaraz. Akademicka 21, mieszkanie 3. — Zgłoszenia od 3—4. 41184

RETUSZEROW do powiększenia poszukuje Stanisław Wier, Tarnów, Bandrowskiego 16. 40954

POSZUKUJE bony z pełnymi kwalifikacjami do trojga dzieci. Zgłoszenia: ulica Grunwaldzka 1. II A, parter, codziennie między godz. 15 a 17, W. Bułako wa. 40958

OSOBA w średnim wieku, o miłej powierzchowności, narodowości polskiej, ze znajomością języka niemieckiego, poszukiwana celina przeprowadzenia propagandy w sklepach. Osoby, które już pracowały w podobnym dziale, mają pierwszeństwo. Oferty pod „Stała posada“ do Admin: Wiek. 41219

POWAŻNA firma poszukuje dwie intel. wymowne — energiczne, dobrze prezentujące się panie, — oraz dwóch panów w charakterze agentek (tów) za stałą pensją miesięczną, celem odwiedzania prywatnej klienteli. Oferty pod „Warunek“ do Admin: Wiek. 40990

KRUKOWSKI Jan, ulica Skarbowska 23, poszukuje chłopca do nauki szwielki: pierwszeństwo prowincja. 41221

ZDOLNA damska fryzjerka lub fryzjera przyjmie natychmiast „Poldia“ ulica Sienkiewicza 3. 41226

DZIEWCZĘTA zdolne do andrutów przyjmie fabryka Michotek, Zaścianek 10 41221

ZDOLNYCH agentów poszukuje. Wielki zarobek zapewniony. Nasalski. — Przemysł, Wodna Nr. 2, II. p., godz. 3—6. 41074

PRZYJME panne do dwu letniego dziecka. Gródecka Nr. 99, I. p. ganek. 41263

POSZUKUJE służącą do wszystkiego, umiętą do dobrze gotować. Mikołaja 3: od 2 do 5, Owocarnia. 41264

POKOJÓWKI z dokumentami poszukuje. Sykalska Nr. 82, I. p. 41265

MASZYNISTA drukarski zostanie natychmiast przyjęty. Fabryka wyrobów papierowych, Janowska 31. 41266

SŁUŻĄCA do wszystkiego, bez prania przyjmie. Zgłoszenia od 4-tel. Zofii 6. — parter prawy. 41267

POSZUKUJEMY agentów (tki) zarobek łatwy! Duża prowizja. Listy do Admin: Wiek. pod „Erte“. 41248

POSZUKUJE się kobiety do mycia flaszek. Zgłoszenia: Rzeźnicka 14. 41251

PISARKA potrzebna do kancelarii adwokata w lwowie. Listy do Admin: Wiek. pod „Pisarka“. 41250

UCZEŃ do zakładu elektrotechnicznego zostanie przyjęty After, Jablonowski Nr. 24. 41255

BIURO Machniewskiej ul. Kopernika 22, poszukuje: kucharkę dworskiego, gospodyni, pokojowe ze sztyciem. kucharki, służące. 41254

MŁODY pomocnik z działu delikatesowego potrzebny. Listy pod Z. Z. do Adm. Wiek. 41257

POMOCNIKA stolarskiego przyjmie zaraz. Pracownia stolarska Lwów, Lewandowska, ul. 3-go Maja, — Śliwiński. 41258

CHŁOPCA zdolnego w rysunkach do lat 15, przyjmie na praktykę zakład artyst. malarski i fotograficzny „Plastyka“ Rynek Nr. 17, I. piętro. Zgłoszenia od 4—6. 41173

KUCHARKA pierwszorzędną do dużego domu, — z bardzo dobrą świadomością i spokojnego charakteru potrzebna. Zgłoszenia od 1—3, Batorego 38, I p. na prawo. 41230

SŁUSARSKICH chłopaków platnych poduczonych — przyjmie. Słusarnia, ulica Żółkiewska 137. 41235

POSZUKUJE dochodzącej na kilka godzin: Ulica Głowińskiego 27, III. p. drzwi 14. 41281

POSZUKUJE chłopca do posyłek: S. Grossmann — Jagiellońska 16. 41288

ODSPRZEDAWCY artykułów domowego użytku poszukiwani. Zgłoszenia M. Kierski, Lwów, Kopernika 1. 4. 41293

SŁUŻĄCA do wszystkiego, z dobrą świadomością przyjmie. Nowacka, Kochanowskiego 69, II. p. 41295

POSŁUGACZKE tylko do bra świadectwa przyjmie zaraz: Braterowska 4 — pierwsze piętro. 41302

SŁUŻĄCEJ do wszystkiego poszukuje: Nonhauser — św. Zofii 17. 41305

SŁUŻĄCA do wszystkiego, znajdzie umieszczenie — Lenartowicza 11a, I. p. drzwi 9. 41306

ZDOLNYCH panienek do pracy poszukuje fabryka perfum, Żybkiewicza 9: II. p. 41313

POTRZEBNA służąca do wszystkiego z dobrą poleceniami: Sakramentów 22 I. p. drzwi 4. 41313

KUCHARKA — GOSPO. DYN, uczciwa, czysta potrzebna zaraz. — Odpisy świadectw i warunki — Dwór Markowce woj. Stanisławowskie. 4573

LOKALE

ZAMIEŃ mieszkanie — 3 pokojowe z kuchnią — w centrum na 3 pokojowe z pełnym komfortem. Zgłoszenia: Telefon 45-30: 41044

2 POKOJE, przedpokój, — łazienka gazowa, kuchnia, balkon na I piętrze, telefon, antena, zamienie — ewentualnie dopłata na 3 pokoje, kuchnia — pełny komfort. Listy do Admin: Wiek. pod „Komfort“. 40951

BRZUCHOWICE do wynajęcia 2 pokoje, kuchnia — 1 pokój, kuchnia, z meblami lub bez. Wiadomość — Plac Bilezawskiego 7 — u gospodarza. 40638

POKÓJ z przedpokojem — do wynajęcia od 1. listopada, duży, osobne wejście w nową willi, okolica Potockiego, dla bezdzietnego małżeństwa, rozładny czynsz za rok: może być umiłowany. Listy do Adm. Wiek. Nowego pod „Willi“. 40941

W KLEPAROWIE obok Urzędu pocztowego, przy głównej szosie, 2 pokoje z kuchnią w nowo wyremontowanym domu do wynajęcia. 41124

POSZUKUJE pokój umiłowany, ładny, osobne wejście, okolica Potockiego, Listopada, Leona Sapiehy. Listy do Admin: Wiek. pod „London“. 41111

PANIENKĘ solidną wzmie na mieszkanie w utrzymaniu, łazienka, fortepian, Mikołaja 19, parter. na lewo. 41084

DO NAJĘCIA 3 pokoje — kuchnia, komfort w nowej willi Wiadomość w kasie biletowej Kina „Pasaż“. 41169

POKÓJ jasny, duży, umiłowany, osobne wejście, do wynajęcia zaraz. Wiadomość: Biuro ogłoszeń — Legionów 1. 41202

POKÓJ elegancko umiłowany, z komfortem, z utrzymaniem lub bez, do wynajęcia. Leona Sapiehy Nr. 67, III. p., strona lewa. 40822

POKÓJ umiłowany dla panny Zgłoszenia do polidnia, plac Dominikański 1 parter. 40533

NAUCZYCIELKA francuskiego poszukuje pokój. — Listy pod „Francuska“ do Adm. Wiek. 41234

POKÓJ umiłowany z osobnym wejściem, tanio do wynajęcia. Wiadomość — Cotnerowska 33 u właścicieli. 41236

MŁODY LEKARZ poszukuje dwóch pokoi z przedpokojem do ordynacji w śródmieściu. Listy pod „Zaraz II.“ do Admin: Wiek. 41237

MIESZKANIE wspólne — dla panienki pracującej: Łyczakowska 27, Szalkowska. 41238

ZAMIEŃ 2 pokoje i kuchnię na 3 pokoje albo wynajmie trzy pokojowe mieszkanie z komfortem, najchętniej w okolicy ul. 23 Listopada, profesor gimnazjalny. Listy do Admin: Wiek. pod „Spokój II.“ 41239

POKÓJ elegancki — dla dwóch panów od 1. XI. — do wynajęcia. Słoneczna Nr. 27, I. p. 41241

DWA piękne pokoje umiłowane, wysoki parter — przy ul. Mickiewicza, z telefonem, użyciem łazienki, do wynajęcia chrześcijańskimi. Listy do Admin: Wiek. pod „Dwa pokoje“. 41254

ZAMIEŃ pokój z kuchnią za takie samo. Ulica Szymona Nr. 2, drzwi 4 — I. p. 41150

DWA duże lokale frontowe w śródmieściu z urządzeniem, elektryką, gazem i wodociągami, odstąpię firmie chrześcijańskiej. — Listy pod „Ulica ruchliwa do Adm. Wiek. 41076

ZA skromne mieszkanie — przyjmie nadzór lub usługę Listy pod „Nadzór“ Adm: Wiek. 41101

POKOJU umiłowanego — z osobnym wejściem, w okolicy Politechniki, poszukuje nowo pobrane małżeństwo. Zgłoszenia listownie pod „Asystent“ Politechniki, portiernia. 41209

POKÓJ z całym utrzymaniem do wynajęcia. Akademicka 11, II. schody, — parter. 41196

POSZUKUJE pokoju umiłowanego lub częściowo, osobny wózek, dzielnicą obywateli. Listy pod „Listopad“ do Adm. Wiek. 41221

2 MIESZKANIA 2 pokojowe z kuchnią i komfortem do wynajęcia. Listy pod „Nowa budowa“ do Adm: Wiek. 41231

POKÓJ kawalerski umiłowany, osobne wejście tylko dla solidnego pana do wynajęcia zaraz: Łyczaków 24, parter. 41291

DUŻY frontowy pokój z utrzymaniem dla dwóch osób (studentki-ci) do wynajęcia: Zielona 32/I. 41296

PRZYJME panienkę z dobrem rodzinnym na wspólne mieszkanie. Pomoc w nauce zapewniona: Sapiehy 33 I. p. 41297

URZĘDNICZKA (wdowa) poszukuje pokoju na dogodnych warunkach przy inteligentnej pani. Listy do Wiek. pod „Pokój“. 41298

ZWIĄZEK browarów — Wschodniej Małopolski poszukuje pokoju z osobnym wejściem w centrum. — Zgłoszenia Dr. Schaff. Sakramentów 24. 41299

POKÓJ dla pań z utrzymaniem, Żybkiewicza 22, parter. 41303

WYNAJME pokój kawalerski, umiłowany, — na parterze, przedpokój wspólny, dobrze sytuowany panu od zaraz Wiadomość: Długosza 27, parter na prawo, godz. 2—4 por. 41311

POSZUKIWANY pokój do używania dla pana z niekrepującym wejściem, niekoniecznie w śródmieściu. Listy pod „Garsoniera“ — do Adm. Wiek. 40379

POKÓJ z utrzymaniem — lub bez dla 2 lub 3 studentów (tak) do wynajęcia. Łazarza 18, I. piętro, drzwi 5. 41371

DO WYNAJĘCIA 1 lub 2 pokój z kuchnią za rocznym czynszem w Brzuchowicach, blisko stacji. Wiadomość: Żybkiewicza 27, w podwórzu. 41276

PRZYJME — niezaniec — mieszkanie. Listy pod W. J. do Adm. Wiek. — 41352

MŁODE, bezdzietne małżeństwo poszukuje pokoju kawalerskiego, ewentualnie pokoju z kuchnią — z wejściem od klatki schodowej wprost do gospodarza. Zgłoszenia: apteka, Kurkowa 5. 41278

POSZUKUJE pokoju na biuro z osobnym wejściem parter lub pierwsze piętro. Zgłoszenia pod „Jłan-del“ Administracja Wiek. 41288

POSZUKUJE b. eleganckiego pokoju z komfortem. Listy do Admin: Wiek. pod „Solidny“ — 41285

POKÓJ dla dwóch studentów (tek) dobrze utrzymania, fortepian: Zofii 54, I. piętro lewo. 41300

Wolne posady

POSZUKIWANY czeladnik szewski na mieszaną robotę. Wynagrodzenie pieniężne oraz wikt i mieszkanie. Bawka, Lewandowska Warszawska 6. 41240:

POTRZEBNA pokojówka do 3 pokoi w katolickim domu, czysta, grzeczna, — lubiąca porządek, bożwzględnie uczelwa i cicha. Wyomagane pranie, prasowanie, nienaganną zachowanie. Nowa Reklama, ulica Batorskiego 26. 41243:

AGENTÓW mieszczywych — za prowizją i 160 zł. miesięcznie, przyjmie się. — Informacje Nowa Reklama Batorskiego 26. 41245:

SZUKAM maszynisty do konfekcji męskiej i dziewczęcej do wykaszania — oraz chłopca do nauki. — Magazynowa 4. 41246:

Posad poszukują

PANIENKA poszukuje posady biurowej między 1-4. Zgłoszenia do Wieku Nowego „Biegłość“. 41280

KWALIFIKOWANA nauczycielka sztuki słownej szuka odpowiedniego zajęcia. Zgłoszenia biuro dzienników Schlorera Pasaż Hausmann „Sztuka“. 41305.

POSZUKUJE posady biurowej dla siostry byłej uczenicy 3. kursu seminarjalnego. Zgłoszenia do Adm. Wieku pod „Posada“. 41314

OGRODNIK — kawaler z dłuższą praktyką poszukuje posady; — najchętniej Lwów. Łaskawe oferty do Wieku pod „Ogrodnik“. — 41312

ROZMAITE

RATUJ włosy! Chcesz pozbyć się łupieża, wypadania, mieć piękne włosy! Prospekt darmo. Warszawa, Redakcja „Wiedza Taśmowa“. Skrzynka pocztowa 571. 4471

AKUSZERKA, przyjmuje panie. Wałowa 27, partor prawy, przez podwórze. 37997

AKUSZERKA Lutkowska, przyjmuje panie. Asnyka Nr. 9, drzwi 2, partor. — 39494

GOBELINOWE TOREBKI damskie najpiękniejsze — wykonuje fachowo jedynie Barasch, Lwów, plac Bernardyński 2. Telef. 59-53. 41181

AKUSZERKA SEKULA — przyjmuje panie. Ulica Bródka 45, I. p. 40762

AKUSZERKA Wagnerowa przyjmuje panie na czas słabości. Sołteskiego 30 — partor. 37993

PRACOWNIA FUTER Michała MALCA, Gródecka 1. 36, II. p. — wykonuje wszelkie roboty kuciarskie solidnie i po najniższych cenach. 40180

ODDAM samochód taksówkę na dzierżawę albo na dogodny stały, tylko starannie dobranym szoferowi. Pismem oferty do Adm. Wieku pod „Taksówka“. — 41031

KONCESJA na sprzedaż wyrobów wódczanych w naczyniach zamkniętych, poszukiwana. Listy pod „Koncesja“ do Adm. Wieku. 41229:

W BANKACH Zastawni cych zastawione kosztowności wykupując, dopłacam najwyższą wartość; stare zęby kupuję. Zakład zogar mistrzowski Anstreichera — Kazimierzowska 5. 41047

POSZUKUJE 400 do 500 dol. pożyczki, możliwym jest przystąpienie do dobrego interesu do spółki. Listy pod „Zabezpieczenie“ do Adm. Wieku. 41269

DZIEWCZYŃKA 6-tyg. — lepszych rodziców do dorównania. Listy do Adm. Wieku pod „Cesia“. 41268:

FORTEPIAN krótki, bardzo dobry, wypoczęty w dobre ręce. Wiadomość: Drukarnia, ul. Cicha 5. — 41131

KURS PRZYGOTOWAWCZY

Do 1-ej do 4-ej klasy gimnazjaln.

dla uczniów szkół powszechnych otwarty zostanie od 1. listopada br. w godzinach popołudniowych przy gimnazjum im. H. Jordana (ul. św. Mikołaja 16). Zgłoszenia od 1-2-iej. 4499 KISTRYN.

NAPRAWIA, czyści, strzyże dywany perskie, kryweńskie, kilimy i fabryczne, preki, tania, solidnie; Borkowski, Bernardyński 12 naprzeciw Hotelu Krakowskiego. 41277.

2.500 DOLARÓW ulokuje na pierwszą hipotekę lwowską na 17 proc. Informacje: Adwokat Margulies, Sienkiewicza 2. — 41303.

ZGUBY

UNIEWAŻNIAM książeczkę wojskową, wydaną P. K. U. Lwów miasto — na nazwisko Franciszek Sądziński. 41075

UNIEWAŻNIAM skradzioną książeczkę wojskową, wydaną przez P. K. U. — Gródek Jagielloński, Jan Piotrowski. 41153

Lwowskie Kursa samochodowe

ULICA MICKIEWICZA 28.



Jedynie kursa w Małopolsce Wsch., których system specjalnych wozów szkolnych i zagran. pokazowych system nauczania gwarantują szybkość i doskonałą naukę. Wpisy codziennie od 8—20. Opłata 160 zł. lub 90 zł, pierwsza rata 20 zł.

Oglądajcie plakaty. Żądajcie prospektów. Zamiejscowym mieszkaniom. 4570

UNIEWAŻNIAM zgubioną książeczkę wojskową, wystawioną przez P. K. U. Lwów na nazwisko Stanisław Pancerz. 41015

UNIEWAŻNIAM książkę wojskową wydaną przez PKU. Gródek Jagielloński, Michał Fleiszerowicz. 41028

ZGUBIŁEM w podróży — odznakę członkowską Związku Oficerów Rezerwy Nr. 103, St. Malinowski. 41244:

UNIEWAŻNIAM książkę wojskową wydaną przez P. K. U. Lwów na nazwisko Jan Hasingor. 41077:

Matrzenstwa

URZĘDNIK państwowy — kawaler, lat 35, — pozna pannę lub wdowę w celu mat. Listy do Adm. Wieku pod „Szlachetny“. 41212:

NAUKA

STENOGRAFI wyczu listownie, najszybciej, — najdoskonalej — Instytut Stenograficzny: Warszawa Krucza 26. (Zaawansowanym wydawnictwem). 4138

MATEMATYKI, przyrody, fizyki (egzaminu) udziela profesor, Antoniego 7, — I. p., od 4—5. 41132

PRZYJMUJE bez przerwy — 2 miesiąc i roczny kurs kroju i szycia. JOŁANDA Staszica 8. 40935

GÓMOC w nauce, niższe gimnazjum, wynik pomy. Listy pod „Instruktor“ do Adm. Wieku. 40965

KURS PRZYGOTOWAWCZY

Do 1-ej do 4-ej klasy gimnazjaln.

dla uczniów szkół powszechnych otwarty zostanie od 1. listopada br. w godzinach popołudniowych przy gimnazjum im. H. Jordana (ul. św. Mikołaja 16). Zgłoszenia od 1-2-iej. 4499 KISTRYN.

DO MATURY GIMNAZJALNEJ kurs zbiorowy. Początek dnia 2. listopada. Ilość uczestników ograniczona. Uczą profesorowie specjaliści. Program, informacje, zgłoszenia: ulica Kurkowa 43, II. piętro, — godz. 4—5 popoł., Prof. Michalski. 41208:

FILOZOF udziela lekcji ze wszystkich przedmiotów za mieszkanie — lub wynagrodzenie. Listy pod „Filozof II.“ do Adm. Wieku. 41229

NIEMIECKIEGO wyczu szybko, gruntownie absolutnie garmatystyki, konwersacja, korespondencja. Listy pod „Germanista“ do Adm. Wieku. 41274:

KURS SZTUKI STOSOWANEJ prowadzi kwalifikowaną sła metodą zagraniczną. Zgłoszenia — Goldensteinowa, Sykstuska 52/I. 41501.

41501.

41501.

41501.

41501.

41501.

41501.

41501.

41501.

41501.

41501.

41501.

41501.

41501.

41501.

41501.

41501.

41501.

41501.

41501.

41501.

41501.

41501.

41501.

41501.

41501.

41501.

41501.

41501.

41501.

41501.

41501.

41501.

41501.

41501.

41501.

41501.

JEDWABIE, welwet i inne materiały na suknie i podszewki, najtaniej! — BLAUSTEIN, Wałowa 11: 40591

WAŻNE dla P. T. Fryzjerów! Urządzenie na dwie obsługi z lustrom (dwa fotelo, stół) gablotka i perfumierje, 2 lustra, okazję sprzedaje firma — Sobczuk, Bolz. 41233:

SPRZEDAM okazjynie maszynę rondelkową piekarską. Wiadomość: Kordeckiego 5, Mielnik. 41273

SPRZEDAM 10 kg. masta desorowego o 3 razy w tygodniu z dostawą do domu. „Łośnitwo“ do Adm. Wieku. 4571

SPRZEDAM 10 kg. masta desorowego o 3 razy w tygodniu z dostawą do domu. „Łośnitwo“ do Adm. Wieku. 4571

DOM do sprzedania jak najtaniej zaraz w Lewanówce, ul. Bartosza Głowackiego 56. Wiadomość u p. Sliwińskiego. 40834

OGRODEK, pół godziny jazdy koleją od Lwowa — o kilkudziesięciu morgach pola, wraz z lasem i pięknymi budynkami, pod korzystnymi warunkami do sprzedania. Listy do Adm. Wieku pod „Dobra lokata“ 41334:

PRZEDSIĘBIORSTWO dobrane znane we Lwowie — oraz dobrze prosperujące z biurom urzędowym w średniości do sprzedania lub przyjęcia spółnika z kapitałem 9000 zł. Władność p. Kleinman, Jagiellońska 18. 41038

PIANINO używane w dobrym stanie, natychmiast kupię. Zgłoszenia: Skrytka pocztowa 46, lub telefon 51-13. 41162:

PARCELE 150 sążni w ładnym położeniu, obok ulicy Grochowskiej w pobliżu nowych wili, sprzedam zaraz bardzo tanio. Energetycznego pośrednika dobrane wynagrodzenie. Listy do Adm. Wieku Nowego pod „Konieczność“. 41149

OTOMANA i stół — do sprzedania. Kubali 3, — I. p., na prawo. 41255:

WILLA NOWA o 3 pokojach, kuchni, łazience — w parterze, 2 pokojach, — kuchni w maugardzie, do tego ogródek zaraz do sprzedania przy ul. Olszewskiego (bożna Grochowskiej). Wiadomość: Towarzystwo Toronowe, Lwów, pl. Mariacki 10, I. piętro: 39544

WILLA piętrowa, murowana, z zimowym mieszkanem, ze stajnią i sadem w Brzuchowicach pod Lwów obok stacji do sprzedania. Wiadomość: Lwów, Sapiehy 23, II. piętro, — Brandys. 40877

OKAZJA! Używane urządzenie kuchni, różno meblo, ubrania męskie, — piasek damski, kociarskie futrzany, dywan, biblioteczka, zbiór książek sprzedam. Informacje między 1—3 Lwowska 48, tel. 476. 41285:

KOMPLETNE wyprawki dla noworodków. „SPORT“ plac Halicki 8. 41178

PLASZCZYKI dziecięce — do lat 15. „SPORT“ Plac Halicki 3. 41173

SPRZEDAM skład drzewa. Sapińskiego 15. 41227:

SPRZEDAM 10 kg. masta desorowego o 3 razy w tygodniu z dostawą do domu. „Łośnitwo“ do Adm. Wieku. 4571

4571

4571

4571

DO SPRZEDANIA 2 salony, stara sypialnia, jadalnia i pokój kawalerski. Łyczakowska 4, II. piętro: 41171

PARCELE słoneczną pod wille kupię okazjynie. — Listy pod „Słoneczna parcela“ do Adm. Wieku. 41207:

150 KAMIENIC, 24 wili z wolnym mieszkaniem — różne parcele w każdej dzielnicy sprzedaje Trucha nowicz, Kopernika Nr. 22: 35403 b.

SPRZEDAM lub wydzierżawić dom z ogrodem — pomieszkaniem: Zniesienie nowe, Andrzej Teodor pl. Benedyktynów 2. 41215

MATERACE trawiane 30 zł., włosienne 75. Przerobienie 3 poduszek maszynowo oraz dezynfekcja na gorąco 10 zł. Fabryka łózek, materaców ZAKS Łyczakowska 152. 39081

ZA ZŁOTO, srebro, brylanty — płacę najwyższą cenę. Mandel, Sykstuska Nr. 33, dom Jägera. 41189

BIELIZNA DAMSKA krajowa, zagraniczna, po cenach znacznie niższych: Piopas, Lwów, Boimów 7: 38064

MEBLE antyczne wysokiej wartości artystycznej, 2 szafy gdańskie, oraz modne urządzenia pokojowe, po umiarkowanych cenach poleca znana firma Zieliński, Kołtataja 5, stolarnia w podwórzu. 4457

SPRZEDAM używaną dachówkę w dobrym stanie z latami 600 m. kw. oraz 9 okien szarychowych. Ul. Batorskiego 24, dozorca. 40941

NAJPIEKNIJSZE ZAPACHY! Perfumy, wody kolońskie na wagę. PERFU-MERJA FEDERA, Lwów, Sykstuska 7. 41201

FABRYKA PANTOFELI I PAPUCZY Lwów, Wrońska 4 (boż. Kopernika) poleca i wykonuje pantofle wszelkiego rodzaju, papucze na podszewie skórzanej i filcowej, papucze na buciki a la śniegowce, buty do polowania i t. p. 3504

MOTOCYKL marki Wauderer dwucylindrowy w zupełnie dobrym stanie, okazjynie do sprzedania, okazjynie do sprzedania. Oglądajcie można przy ul. Berka Josełowicza 11a. 41281.

MASZYNY do SZYCIA okazjynie wysprzedaje. — Komisowy, Piłsudskiego 11 40847

PRZERABIA I POKRYWA

kołdry, materace. Materje na pokrycia w wielkim wyborze. — Poleca najtaniej 41260

KAZ. SKIBINSKI, Lwów, ul. Kopernika 4. Telef. 51-70. Tylko naprzeciw Szkowrona.

SKLEP papierowy, tyto. niowy lub paracel, kupię. Listy pod „Lwów“ Adm. Wieku. 41124

AUTO FORD kryte (limuzyna) dwa drzwiowo w zu pełnie dobrym stanie, do sprzedania. Zgłoszenia S. O. ul. Łyczakowska 1. 120 I. p., od godz. 2—6 popoł. 4241

OKAZJA! Duży obraz olejny, dzieła architektoniczne, 4 lampowe radio, żupan złotem tkany, zółte buty szlajonowe sprzedam. Informacje 11—3 Lwowska 48, tel. 4—76. 41283.

BIELIZNA SZWAJCARSKA dzianina i damska. „SPORT“ Plac Halicki 8: 41188

41188

41188

41188

SPRZEDAM lub wydzierżawić dom z ogrodem — pomieszkaniem: Zniesienie nowe, Andrzej Teodor pl. Benedyktynów 2. 41215

MATERACE trawiane 30 zł., włosienne 75. Przerobienie 3 poduszek maszynowo oraz dezynfekcja na gorąco 10 zł. Fabryka łózek, materaców ZAKS Łyczakowska 152. 39081

ZA ZŁOTO, srebro, brylanty — płacę najwyższą cenę. Mandel, Sykstuska Nr. 33, dom Jägera. 41189

MATERACE trawiane 30 zł., włosienne 75. Przerobienie 3 poduszek maszynowo oraz dezynfekcja na gorąco 10 zł. Fabryka łózek, materaców ZAKS Łyczakowska 152. 39081

BIELIZNA DAMSKA krajowa, zagraniczna, po cenach znacznie niższych: Piopas, Lwów, Boimów 7: 38064

MEBLE antyczne wysokiej wartości artystycznej, 2 szafy gdańskie, oraz modne urządzenia pokojowe, po umiarkowanych cenach poleca znana firma Zieliński, Kołtataja 5, stolarnia w podwórzu. 4457

SPRZEDAM używaną dachówkę w dobrym stanie z latami 600 m. kw. oraz 9 okien szarychowych. Ul. Batorskiego 24, dozorca. 40941

NAJPIEKNIJSZE ZAPACHY! Perfumy, wody kolońskie na wagę. PERFU-MERJA FEDERA, Lwów, Sykstuska 7. 41201

FABRYKA PANTOFELI I PAPUCZY Lwów, Wrońska 4 (boż. Kopernika) poleca i wykonuje pantofle wszelkiego rodzaju, papucze na podszewie skórzanej i filcowej, papucze na buciki a la śniegowce, buty do polowania i t. p. 3504

MOTOCYKL marki Wauderer dwucylindrowy w zupełnie dobrym stanie, okazjynie do sprzedania, okazjynie do sprzedania. Oglądajcie można przy ul. Berka Josełowicza 11a. 41281.

MASZYNY do SZYCIA okazjynie wysprzedaje. — Komisowy, Piłsudskiego 11 40847

PRZERABIA I POKRYWA kołdry, materace. Materje na pokrycia w wielkim wyborze. — Poleca najtaniej 41260

KAZ. SKIBINSKI, Lwów, ul. Kopernika 4. Telef. 51-70. Tylko naprzeciw Szkowrona.

SKLEP papierowy, tyto. niowy lub paracel, kupię. Listy pod „Lwów“ Adm. Wieku. 41124

AUTO FORD kryte (limuzyna) dwa drzwiowo w zu pełnie dobrym stanie, do sprzedania. Zgłoszenia S. O. ul. Łyczakowska 1. 120 I. p., od godz. 2—6 popoł. 4241

OKAZJA! Duży obraz olejny, dzieła architektoniczne, 4 lampowe radio, żupan złotem tkany, zółte buty szlajonowe sprzedam. Informacje 11—3 Lwowska 48, tel. 4—76. 41283.

BIELIZNA SZWAJCARSKA dzianina i damska. „SPORT“ Plac Halicki 8: 41188

SPRZEDAM 10 kg. masta desorowego o 3 razy w tygodniu z dostawą do domu. „Łośnitwo“ do Adm. Wieku. 4571

4571

4571

4571

Król Pończoch

Zółkiewska 1.
SENSACYJNE CENY.

**Czas odnowić
przedpłatę!**



Rinso jest niezbędnem do gotowania bielizny

KTO ma zwyczaj gotować bieliznę, ten bez Rinso kobejsć się nie może, bo działanie Rinso jest tego rodzaju że ją sterilizuje, doprowadza do stanu idealnej czystości i śnieżnej białości nie nadwyrażając tkaniny. Rinso daje wszelkie gwarancje, ponieważ jest jedynym środkiem do prania, który nie niszczy bielizny.

Rinso spełnia pracę rąk ludzkich.

Gdy się używa Rinso, wtedy nie należy stosować żadnych środków pomocniczych: żadnego bielidła, osłabiającego nitki tkanin, żadnego mydła, jak również zbyteczne jest tarcie połączone z użyciem takowego. Samo Rinso jest zawsze na wysokości zadania, chociaż działa niesłychanie łagodnie.

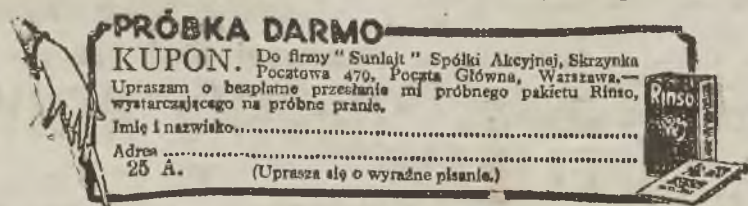
System szybki i prosty.

W balii napełnionej wodą, do której został wlany roztwór Rinso, moczyć bieliznę kilka godzin, a następnie włożyć do



kotła z wodą, dolać roztworu Rinso (użyć dostateczną ilość Rinso by się utworzyły gęste mydliny), — i gotować, — oto wszystko! Rinso używać można na zimno, na gorąco i do gotowania.

Rinso sprzedawane jest tylko w paczkach.



R. S. Hudson Limited, Anglia.

**Dla Szan. Czytelników „Wiek Nowego“
specjalne dogodne warunki i ceny niższe.**

Na nadchodzący sezon polecamy nasze najnowsze udoskonalone radjoodbiorniki, które odróżniają się od wszystkich innych przede wszystkim swoją selektywnością, estetycznym wyglądem oraz prostą, nieskomplikowaną obsługą. Zbudowane według najnowszych schematów z pierwszorzędnymi częściami zagranicznych fabryk. Już prawie niema miejscowości w Polsce, gdzieby nie znali naszych aparatów, które są uznane za najlepsze i cieszą się wielkim powodzeniem nawet u najwytrawniejszych radjoamatorów. Za sprzedane drogą korespondencji odbiorniki otrzymujemy listy dziękczynne i wyrazy uznania, dla przekonania czytelników „Wiek Nowego“, umieściliśmy poniżej tylko kilka z nich, gdyż z powodów technicznych nie jesteśmy w stanie wszystkie przedrukować, niezależnie od tego wydajemy kilkuletnią piśm. gwarancję za każdy aparat, z warunkiem, gdyby aparat nie zadowolili naszego klienta, zamieniamy na inny.

Polecamy: Nasz typ R. L. 3, który daje wszystkie stacje europejskie na głośnik i na słuchawki (kosztorys). Aparat w eleganckiej skrzynce bez wymiennych cewek, wszystkie części i lampy wewnątrz uwidocznione zł. 190.—, 3 lampy Philipsa najnowszej serii 1 (głośnikowa) zł. 70.—. Akumulator 4 woltowy w skrzynce zł. 35.—. Bateria 100 wolt zł. 24.—. Kompletny materiał antenowy zł. 15.— 1 para słuchawek pierwsz. jakości zł. 20.— Głośnik tubowy kul lub bez tubowy zł. 90.— Przesyłka i opakowanie zł. 16.—. Warunki, pierwsza rata przy odbiorze aparatu zł. 100 pozostałe zaś na 7 rat miesięcznych po zł. 50.—. Z głośnikiem Philipsa o 50 zł. drożej.

Dla odbioru bardzo głośnego polecamy 4-rd lampowy „Neutrovox“ skrzynka mahoniowa, zbudowany według ostatniego schematu, bez wymiennych cewek, na transformatorach Philipsa i innych pierwsz. częściach najpoważniejszych zagr. firm. Znakomity dla odbioru krótko lub długofalowych stacyj. Gwarantowany odbiór wszystkich stacyj europ. na głośnik. Cena za komplet z głośnikiem zł. 650.—. (Do tego kompletu dodajemy większy akumulator, 2 lampy głośnikowe i większy głośnik). Warunki: zł. 110.— pierwsza rata przy odbiorze, a pozostała suma może być rozłożona na 9 rat po zł. 60.— miesięcznych. Z głośnikiem pierwsz. jakości Philipsa na 50 zł. drożej.

Dla publicznych audycji, bardzo dużych sal, stowarzyszeń, szkół, klubów i t. p. polecamy najnowszy 5-lampowy odbiornik „Neutrovox“ zbudowany w mahoniowej skrzynce. Zupełna eliminacja stacyj miejscowej, nawet na najbliższych falach, umożliwia rozdzielanie nawet najbardziej do siebie zbliżonych fal. Nadzwyczaj i niezwykle głośny odbiór. Cena kompletu 5 lamp, z największym akumulatorem i dużym głośnikiem Philipsa obecnie najlepszym na rynku 900 zł. (Warunki): Gotówką zł. 150.— resztę na 10 rat miesiecznych po zł. 75.—.

Również polecamy wszelki sprzęt radjowy po cenach niskich.

Nasi klienci są nadzwyczaj łaskawi i w swojej korespondencji piszą do nas, wyrażając nam uznanie za wysłane odbiorniki. (Z braku miejsca podajemy tylko 2 listy, stanowiące jedną tysięczną takowych.

Do firmy **RADJO LUBICZ** w Warszawie.

Odbiornik B. L. 3, 3-lamp. otrzymałem. Najlepszym uznaniem będą słowa moich kolegów. Odbiornik ten jest naprawdę luksusem. Tak wykonanie techniczne, jak i estetyczne, jest pierwszorzędne. Odbiór czysty i bardzo głośny jak mało spotkać. Naprawdę jestem bardzo zadowolony. Firmę Pańską będę zawsze i wszędzie popierał. Z wyrazem uznania kreślę się **Edward Szmał**, Szkoła powsz. w Dubczycach 13. lipca 1928.

Do firmy **RADJO LUBICZ** w Warszawie.

Z aparatu „Neutrovox“ 4 lamp. i głośnika Philipsa jestem bardzo zadowolony. Odbiera wszystkie stacje europejskie na głośnik bardzo głośno, czysto. Aparat i głośnik wydaje bardzo miły, sympatyczny głos. **Władysław Wyczesany**, Marjańówka, p. Zdobunów, Wołyń 7. IX. 1928.

RADJO LUBICZ — Warszawa
Marszałkowska Nr. 104/2.

NIEDOŚCIGNIONE JEST

Albionik

8816

**NAJPRZEDNIEJSZE MYDŁO PACHNĄCE
DO PRANIA I DO MYCIA!**

Otwarcie parlamentu greckiego.



(b) Pod przewodnictwem premiera E. Venizelosa odbyło się otwarcie greckiego parlamentu.

Rycina nasza przedstawia otwarcie parlamentu, w środku Venizelos w czapce (x) z lewej i prawej strony (pierwszy rząd) pozostali członkowie gabinetu.

Posad poszukują

MŁODY pomocnik handlowy z działu korzenno — smadankowego, poszukuje posady od zaraz, chętnie na prowincji, z dobrymi referencjami. Listy pod „Cześciwy pracowity” do Adm. Wiek. 4554

EMERYT. POSTER. P. P. poszukuje jakiegokolwiek pracę lub za dozorcę w kamienicy. Listy do Adm. Wiek. pod „Zasłużony”. 41081

PRZYKRAWACZ bielizny męskiej samodzielny kierownik pracowni szuka posady na cały lub pół dnia we Lwowie lub prowincji. Listy pod „Wiedeński kraj” do Wiek. 41000

OSOBA lepsza zaufana — szuka posady do wszystkiego z dobrym poleceniem, najchętniej do dwóch osób, może się też zająć domem i dziećmi. Ul. Bartosza Głowackiego 12, II. p., na lewo. 41275

STENOTYPISTKA władająca językiem francuskim, zdolna, wykształcona, poszukuje posady biurowej. Zgłoszenia z podaniem warunków pod „Stenotypistka” do Adm. Wiek. 40214

FOSZUKUJE miejsca — w katolickim domu — do wszystkiego 2 lub 5 osoby od pierwszego. Listy pod „M” do Adm. Wiek. 41081

MŁODA intel. osoba znajmie się gospodarstwem u jednej osoby: miejscowość obojetna. Listy do Adm. Wiek. pod „Gospodarna”. 41272

DZIEWCZYNIKA z prowincji, intel., lat 18, poszukuje posady do dziecka. Listy pod „Sierota” Adm. Wiek. 41221

BIURO NIEMCZYNYW-SKIEJ, Lwów, plac Akademicki 2, Telefon 13 61, umieszcza nauczycielki, także z francuskim, muzyką, nauczycieli, Francuzki, Niemki, freblanki, pielęgniarki niemowląt, gospodynie, kucharki, ogrodników, szoferów, rolników, leśników, personel restauracji, składowy. 41033

ZAJĘCIA biurowego (także po południu) oraz lekcji z buchalterii i gimnazjum poszukuje. Listy do Adm. Wiek. pod „Instruktor”. 40964

PRACZKA zawodowa poszukuje posady w hotelu, kawiarni, pensjonacie itp. Listy pod „Pracza” do Adm. Wiek. 40951

RIURALISTKA poszukuje posady za kaucją. Listy pod „Praca” do Adm. Wiek. 40991

ROZMAITE

UPRASZAM pana, który 16. maja na ulicy Grójeckiej sprzedał szpilkę złotą za 18 zł., o polanie swego adresu w sprawie bardzo ważnej. Zgłoszenia: Gótz, Żółkiewska Nr. 62, 41247

PLASZCZE, kostiumy, suknie według najnowszych modeli wykonuje specjalista Józef Flick — krawiec damski, Blacharska 23, (ony niskie. 41248

INTEL. energiczna panna, korespondentka polska — niemiecka, oboznana w buchalterii, pisząca na maszynie, posiada lokal frontowy o 2 ubikacjach — w Śródmieściu, poszukuje zastępstwa. Listy do Adm. Wiek. pod „Germania”. 41220

POWIĘKSZENIA fotograficzne, jak kredkowe, sepiowe, akwarelo, pastele, nawet z najtrudniejszych fotografii wykonuje znany zakład portretowy — „VENUS”, Lwów, Romanowicza 11, telefon 38-68, 40164

KONKURUJĘ NIETYLKO CENAMI LECZ I TOWAREM DOBOROWYM.
Otomany od 55 zł., fotele składane 45 zł., materace od 34 zł., łóżka pat., kapy, chodniki, narzuty itp. poleca **E. Hagler** Lwów ul. Sobieskiego 21 za gotówkę i na spłaty od 5 zł. 4399

FORNIERY I DYKTY

BRACIA GELBERG, Lwów, Panińska 19, telefon 43-91. 3769

CZYTAJCIE „WIEK NOWY”

Wyłączna sprzedaż dykt olchowych i sosnowych marki „OIKOS” po cenach fabrycznych i na dogodnych warunkach polecają

ŻYCIE PŁCIOWE!

10 cennych i pożytecznych książek tylko ze zł. 5.—. 1) Dr. Müller: „Najnowszy lekarz domowy”. 2) Dr. Braun: „Samogwałt u mężczyzn i kobiet”. 3) Dr. Gelsen: „Higiena miodowych miesięcy”. 4) Dr. Surbled: „Sekretne sposoby małżeńskie”. 5) Dr. Korabiewicz: „Choroby weneryczne” i 5 innych ciekawych i pożytecznych książek tylko za zł. 5.—. Wysyłamy za gotówkę lub za zaliczką pocztową, na wydatki załączyć zł. 1.50— (można w znaczkach pocztowych) Warszawa, Redakcja „Wiedza Tajemna”. Skrzynka pocztowa 573. 4507

SPECJALNĄ MASZYNĄ grepluje PRZERABIA I POKRYWA
KOŁDRI - MATERACE
Fabryka pościeli Lwów, Koralmicka 6. Telef. 37—72. 40661

HEMOROIDY ULECZALNE!

Czopki hemoroidalne „z kogutkiem”
Regestr. Min. Zdrow. P. Nr. 354 — usuwają ból, swędzenie, krwawienie i zmniejszają żylaki.
Sprzedają apteki. — Skład fabr.:
A. GAŚECKI i SYN, Lwów, ul. Sobieskiego 15.
Telef. 56—08. 3813

**NOWOOTWORZONA FABRYKA
KAPELUSZY
DAMSKICH „KAPELINA”**
Lwów, Rynek 14, w sieni — poleca najnowsze fasony po cenach fabrycznych. 4316

PRZYJDŹ OSOBIŚCIE

albo nadeślij charakter pisma swój lub zainteresowanej osoby. Zakomunikuj imię, rok i miesiąc urodzenia, kawaler, żonaty, wdowiec, ilość osób najbliższej rodziny, a otrzymasz szczegółową analizę, charakteru, określenie zalet, wad, zdolności i przeznaczenia. Odpowiedzi na szczerze zadane pytania, jak również horoskop słynnego medjum Mile Evigny — bezinteresownie. Lecz na pokrycie kosztów ogłoszeń, wydatków pocztowych i kancelaryjnych dołączyć zł. 2.— (można w znaczkach pocztowych). Osobiście przyjmuje 12—7. Protokół, odezwy, podziękowania najwybitniejszych osób stolicy. — **Warszawa, Psycho-Grafolog Szylar-Szkolnik, Red. „Świt” Nowowiejska 32 m. 6.**

Spełnijmy nasz obowiązek!

Nośmy tylko kapelusze

Pierwszej kraj. fabryki kapeluszy

Rudolfa NEUWELTA

WE LWOWIE. 4278

Wytworne, — najtańsze, — najlepsze.